

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 77 Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 18 lutego 1934

Rok 29

Poznań, 17 lutego.

Najważniejsze zagadnienie wewnętrzne

Pisaliśmy świeżo na tem miejscu o występie posła Paschalskiego z B. B. w Sejmie w roli „tajnego narodowca”. Upłynęło zaledwie kilka dni, a poseł Miedziński z B. B. zadeklarował już w tymże samym Sejmie, że jego obóz reprezentuje — „pozytywny nacjonalizm”. Nagłe to objawienie się u „sanatorów” „nacjonalizmu” budzi co prawda zgóry podejrzenia, ale nie uprzedzamy sprawy, lecz zobaczmy, jak poseł Miedziński sam scharakteryzował „pozytywny nacjonalizm” obozu „sanacyjnego”.

Nie będziemy się co prawda długo zatrzymywać przy jego rozważaniach historycznych, które mają wykazać ów „pozytywny nacjonalizm” w przeszłości, bo — jak Czytelnicy zobaczą — jest to zbędne. Wiemy już przecież dawno, że pilsudczycy uważają siebie za jedynych, którzy za czasów niewoli dążyli do niepodległości; ale wiadomo niemiennie, że przeczą temu wyraźnie dzieje tajnej Ligi Narodowej i jawnej Narodowej Demokracji, która odrzucała wprawdzie metody tamtego obozu, nie roztrząsała sprawy polskiej w rewolucji rosyjskiej i nie stawiała na kartę państw centralnych w wojnie, ale dążyła planowo do wskrzeszenia niepodległego państwa polskiego, — wszystko to — powtarzamy — przeczy twierdzeniom pilsudczyków, nie może jednak oczywiście zapobiec powtarzaniu nieprawdy w dalszym ciągu, w nieskończoność.

Rzecz przybiera barwy szczególnej, gdy tę nieprawdę o wyłącznych rzekomo niepodległościowcach roztrzębują obecnie także organa prasowe konserwatyzmu „sanacyjnego”, a więc tego kierunku, który przed wojną i w czasie wojny wysługiwał się trójkołozizmowi: w jednym zaborze — Rosji i Romanowom, w drugim — Prusom i Hohenzollernom, a w trzecim — Austrii i Habsburgom.

Wiemy również, że pilsudczycy usiłują zasugerować opinii publicznej, jakoby to oni jedni tylko w wojnie światowej byli organizowali wojsko polskie, co znowu ma być dowodem ich „nacjonalizmu pozytywnego”. I temu przeczą fakty notoryczne, wykazujące, że narodowcy byli wprawdzie bezwzględnie przeciwni łączeniu orężem Polski z Niemcami i ich sprzymierzonymi, że natomiast organizowali wojsko polskie do walki z Niemcami we wszystkich głównych krajach i na wszystkich głównych frontach koalicyjnych: we Francji, w Stanach Zjednoczonych, we Włoszech, w Anglii, w Rosji, na Dalekim Wschodzie, w Ameryce Południowej itp. I wiadomo, że wojska tego było bez porównania więcej, aniżeli wojskowych szeregów pilsudczyków.

Nie wiedzieliśmy dotąd jednej rzeczy, a mianowicie, że pilsudczycy „za-

Hitler o stosunkach z Polską

Wywiad w „Daily Mail” — „Przepaść, która wydawała się nie do przebycia, została przebyta”?... — Surowa ocena wypadków w Austrii — Dymitrow będzie uwolniony

London. (PAT.) „Daily Mail” ogłasza obszerny wywiad z Hitlerem, w którym kanclerz niemiecki ostro potępił akcję rządu austriackiego w stosunku do socjalistów, zaznaczając, że jedyną drogą powodzenia w rewolucji jest przekonanie oponentów o słuszności sprawy rewolucyjnej.

ATAK NA DOLLFUSSA

„Gdyby w Niemczech — mówił kanclerz — w czasie rewolucji hitlerowskiej był podobny przelew krwi, jak ostatnio w Austrii, cożby świat na to powiedział? W Austrii było 1600 zabitych i 4 do 5000 ranionych. Ponieważ w Rzeszy jest ludności 11 razy więcej, straty wyniosłyby 18.000 zabitych i 50.000 ranionych.”

Według Hitlera w Rzeszy niemieckiej zginęło ogółem 27 przeciwników

narodowych socjalistów, a 150 było ranionych w czasie zamieszek. Pomiędzy nimi nie było ani jednej kobiety i ani jednego dziecka. Żaden dom nie uległ uszkodzeniu, żaden sklep splądrowaniu.

Kanclerz wyraził dalej opinię, że masy robotnicze w Austrii przejdą obecnie do narodowych socjalistów i wzmocnią ich szeregi, działając z pobudek naturalnej reakcji przeciwko rządowi Dollfussa, który zastosował system gwałtu i przemocy.

POROZUMIENIE Z POLSKĄ

Na zapytanie korespondenta w sprawie porozumienia z Polską i co do obaw, wyrażanych w niektórych kołach o zamiarach ekspansyjnych Niemiec, jakie się rzekomo za tem porozumieniem kryją, Hitler odpowiedział,

śmiejąc się z niedowierzaniem:

„Co, my mielibyśmy zabrać ziemię Rosji? To śmieszne! Wszystkie dotychczasowe wysiłki ustanowienia trwałej podstawy pokoju w Europie nie udawały się, bowiem opinia publiczna wierzyła, że Polska i Niemcy są wrogami, którzy nie mogą się pogodzić. Ja nigdy nie stałem na tem stanowisku. Pierwszym krokiem, jaki uczyniłem, gdy doszedłem do władzy, było podjęcie rokowań z Polską. Polscy mężowie stanu okazali wielkoduszność i takie same tendencje pokojowe, jak ja.

„Przepaść, która wydawała się nie do przebycia, została przebyta. Oba narody zbliżyły się bardzo do siebie i wyrażam głęboką nadzieję, że nasze nowe porozumienie będzie oznaczało, że Niemcy i Polska ostatecznie porzu-

równością wszystkich obywateli wobec prawa, także mniejszości narodowych. Według naszej wiedzy pilsudczycy byli współtwórcami tej konstytucji, a zasiadając wówczas w stronnictwach lewicowych i centrowo - lewicowych, uprawiali najbezwzględniejszą demagogię i ciągnęli konstytucję w kierunku skrajnie liberalnym.

Ale przejdźmy od historii i teorii do aktualności, do rzeczywistości dzisiejszej. Na czem ma polegać „nacjonalizm pozytywny” obozu „sanacyjnego”? Poseł Miedziński odpowiada na to, że jest dumny, że jest Polakiem, ale nikim nie gardzi dlatego, że nie jest Polakiem. Wszelkie prerogatywy pod tym względem uważać należy — zdaniem jego — za stan patologiczny i chorobliwy, a przypisywanie sobie specjalnego posłannictwa na ziemi za rzecz groźną dla wszystkich sąsiadów.

Istnienie w Polsce 30 proc. mniejszości narodowych, w tem 2.700.000 Żydów (więcej — red.) — powiada poseł Miedziński — jest rzeczą niezmiernie przykra, i dodaje, że wolałby, żeby tak nie było, żeby miasta nie były zajęte przez wielką masę Żydów i mogły do rzemiosła i handlu przyjmować zbywające po wsiach sily. Posłowi Miedzińskiemu podobają się czyste, porządne miasteczka w dzielnicy zachodniej, a, gdy przejdzie w Kieleckie, do jakiegoś Kałuszyna, to mu się tam rzeczywiście niedobrze robi.

Ale, jak na to poradzić? Poseł Klubu Narodowego Bielecki wysunął postulat: część Żydów musi Polskę opuścić, a reszta musi być ujęta w karby, — ale poseł Miedziński pyta, jak to zrobić, skoro nawet Hitlerowi to się nie udało (?), mimo, że Niemcy mają tylko 1 proc. ludności żydowskiej. Poseł Miedziński zarzuca obozowi narodowemu, że, gdy był w rządzie, to nie załatwił sprawy żydowskiej, a ruchowi młodych wytyka, że mówi on o sięganiu po władzę, a ogranicza się do robienia awantur. Dajcie — kończy poseł Miedziński — przyzwolity, europejski, godny ludzi kulturalnych, a przedewszystkiem celowy program załatwienia sprawy żydowskiej, to go zrealizujemy.

Musimy najpierw znowu skorygować twierdzenie, dotyczące przeszłości: narodowcy bywali wprawdzie w rządzie, ale brali w nim zawsze udział tylko obok innych, zawsze w pewnej tylko mierze, i nie mieli nigdy takiego wpływu na rząd mieszany i nie byli nigdy u steru dłużej ponad kilka miesięcy, by

mogli rozwiązywać sprawę żydowską; natomiast „sanacja” jest u władzy, i to niepodzielnej, blisko już 8 lat: mała różnica...

Po blisko 8 latach padają w Sejmie z ust przedstawiciela „sanacji” po raz pierwszy słowa ubolewania, że jest rzeczą niezmiernie przykra, że tylu mamy w państwie Żydów, że poza dzielnicą zachodnią miasta i miasteczka są całkowicie zażydzone. Po blisko 8 latach pyta „sanacja” po raz pierwszy obóz narodowy: ale, jak na tę niezmierną przykrość poradzić, jak to zrobić? Szybko jednak wysuwa zaraz zastrzeżenie, by się zgóry salwować, gdy na program obozu narodowego w sprawie żydowskiej nie zareaguje: ale program musi być przyzwolity, europejski itp.

Póki obóz narodowy nie jest u władzy, nie może oczywiście przedstawiać szczegółowych swych zamierzeń w sprawie żydowskiej, także co do metod działania, nie robi natomiast tajemnicy z tego, że za warunek częściowego z Polski odpłynięcia fali żydowskiej uważa stworzenie w państwie takich stosunków, by ich Żydzi nie uważali dla siebie za Eldorado, lecz przeciwnie, by się w Polsce czuli na każdym kroku źle, przedewszystkiem pod względem gospodarczym.

Kto jest u władzy i ma silną władzę, może taką rzecz przeprowadzić — jeżeli mu tak bardzo na tem zależy — nawet bez jaskrawej kolizji z „europejskością”: istnieją przecież władze administracyjne, skarbowo - podatkowe i inne. Tymczasem w obecnej polskiej rzeczywistości ludność chrześcijańska, szczególnie na ziemiach zachodnich, ma swoją etykę w sprawach podatkowych i wogóle w stosunku do państwa, a ludność żydowska uważa za swoją „etykę”, skarb państwa, oszukiwać i wogóle tuczyć się w sposób pasorzytniczy kosztem narodu i państwa polskiego, gdzie i jak tylko można władze i społeczeństwo oszukać.

Czy choćby w tej jednej, „europejskiej” dziedzinie poseł Miedziński nie widzi nic do zrobienia, nie widzi wiele do zrobienia? Czy oprócz władz skarbowych nie mają władze administracyjne faktycznie daleko sięgając, in-

gerencji w życie codzienne ludności i nie mogą się do zagadnienia żydowskiego ustosunkować tak lub inaczej?

Pos. Miedzińskiemu podobają się nasze polskie miasta na ziemiach zachodnich, a robi mu się niedobrze na wspomnienie zażydzonego Kałuszyna. Ale w takim razie zapytamy, dlaczego np. żydowski Bank Komercyjny w Poznaniu, którego powstanie wywołało w naszej opinii publicznej takie oburzenie, otrzymał — co jest dowodem wręcz uprzywilejowania — kolekturę loterii państwowej i za pomocą druków propagandowych, które leżą przed nami, robi sobie z okazji loterii państwowej bezczelną reklamę w rdzennie polskiej stolicy Wielkopolski? I dlaczego najbliższy przyjaciel polityczny posła Miedzińskiego, p. Stępczyński głosi w redagowanym przez siebie „Kurjerze Porannym” program zrzecznowania z handlu polskiego na rzecz handlu żydowskiego, bo Żydzi się na tym interesie lepiej rozumieją? Czy to ma być „pozytywny nacjonalizm”?

My rozumiemy politykę narodową inaczej. I w naszej dzielnicy był żywił żydowski niegdyś nie wiele słabszy od żydostwa w reszcie Polski. Jednakowoż zdrowy instynkt samozachowawczy i tężyzna gospodarczo - narodowa społeczeństwa polskiego stoczyły z zalewem żydowskim walkę zwycięską, chociaż społeczeństwo nie tylko nie było u władzy, ale miało nad sobą nawet rząd zaborczy z całym jego potwornym antypolskim aparatem eksterminacyjnym. Trzeba tylko chcieć!

Dzisiaj walczymy tu o to, by nasze miasta pozostały miastami polskimi, by się nie stały Kałuszynami. I dążymy bezwzględnie dążyć nie przestaniem do tego, by inne ziemie polskie rozwinęły się w naszym duchu, by z miast ich fala żydowska poczęła odpywać zagranicę, nie mogąc w Polsce wytrzymać, a rola Żydów pozostałych została w państwie zredukowana do granic, zgodnych z interesem narodu polskiego. To najważniejsze zagadnienie wewnętrzne, jakie w życiu naszym państwem istnieje.

cili wszelką myśl o stosowaniu przemocy zbrojnej nie tylko na lat 10, lecz na zawsze."

LOSZ DYMITROWA

Na pytanie co do losów Dymitrowa

i dwóch innych Bułgarów, kanclerz Hitler oświadczył, że Dymitrow oraz dwaj jego towarzysze będą zwolnieni i wysłani z Niemiec, chociaż uniemożliwienie ich nie odpowiada opinii narodu niemieckiego.

Przedłużenie paktu nieagresji z Sowietami?

Warszawa. (Tel. wł.) Według otrzymanych wiadomości przemianowaniu poselstwa polskiego i sowieckiego na ambasady będzie nadany charakter uroczysty.

Mówią, że jednym z wyników podróży min. Becka do Sowiecie jest przedłużenie paktu o nieagresji pomiędzy Polską a Sowietami z 5 na 10 lat. (w)

Z senackiej komisji skarbowo-budżetowej

Senat zbierze się 26 lutego

Warszawa. (Tel. wł.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa zakończyła swoje obrady. Podczas referatu budżetu ministerstwa skarbu referent Szarski stwierdził, że wskutek spadku dolara łączna kwota długów państwa zmniejszyła się i wynosi obecnie 4.448.200 tys. zł, na głowę wynosi to 138 zł zamiast zeszłorocznych 159 zł. Minister Zawadzki wygłosił w ciągu

posiedzenia przemówienie, w którym podkreślił wzrost wpływów monopolowych i utrzymanie się dochodów na stopie zeszłorocznej. Stąd wyciągnął wniosek, że deficyt budżetowy będzie się zmniejszał. Senat wprowadził do budżetu pewne zmiany, ale cyfrowo budżet został zmniejszony o bardzo skromną sumę trzech złotych

Zmiany ustrojowe we Francji?

Wniosek o powołanie komisji w tym celu — Utworzenie specjalnej grupy „obrony swobód demokratycznych"

Paryż. (PAT.) Grupa deputowanych z René Coty na czele zgłosiła wniosek o powołanie wielkiej komisji parlamentarnej, która w ciągu trzech miesięcy miałaby przedstawić izbie projekt reformy, zmierzającej do reorganizacji państwa. Komisja ta miałaby się zająć m.in. rozważeniem zagadnień rewizji konstytucji, ordynacji wyborczej, metod pracy parlamentarnej, administracji i t.d.

Paryż. (PAT.) Na zaproszenie Compere-Morela 132 deputowanych lewicy utworzyło zrzeszenie p. n. „Grupa obrony swobód demokratycznych i robotniczych".

Nowe ugrupowanie zamierza rozplakatować w całym kraju manifest, domagający się bezkrotnego stosowania sankcji wobec winnych, reorganizacji państwa i odnowienia metod parlamentarnych. Na wniosek dep. Deata zaproponowany przez Compere-Morela tekst ma być uzupełniony przez dodanie „części pozytywnej".

O utrzymanie niepodległości Austrii

Rezolucje przyjęte przez francuskie komisje spraw zagranicznych

Paryż. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych izby deputowanych, jak i komisja spraw zagranicznych senatu przyjęły rezolucję, domagającą się od rządu zapewnienia pokoju przez utrzymanie niepodległości Austrii.

Komisja senacka stwierdziła jednomyślnie, że pilnym obowiązkiem mo-

carstw, które podpisały traktaty gwarantujące niepodległość Austrii, jest odpowiedzieć solidarnie na apel rządu kanclerza Dollfusa, zwołując jak najszybciej zebranie Rady Ligi Narodów celem zapoznania się ze skargami Austrii oraz przedsięwzięcia środków, któreby Rada uznała za stosowne.

Posel Rzeczypospolitej w Chinach

Nankin. (PAT.) Posel R. P. w Chinach Jerzy Bartel de Weydenthal w towarzystwie radcy poselstwa dr. Jana Krysińskiego i attaché poselstwa R. P. Jana Wurcia wręczył w Nankinie listy uwierzytelniające prezesowi rządu narodowego Chin Lin-Senowi.

Przy wejściu do palacu Lin-Sena oddział honorowy piechoty oddał honory, a orkiestra chińskiej marynarki wojennej odegrała hymn narodowy. W sali honorowej, gdzie oczekiwał prezes Lin-Sen, posel R. P. po trzykrotnych, zwyczajowych, głębokich ukłonach,

wyłosił swe przemówienie po francusku. Mowa ta została natychmiast przetłumaczona na język chiński przez radcę dr. Krysińskiego, poczem posel wręczył listy uwierzytelniające.

Odpowiadał Lin-Sen po chińsku. Przemówienie to zostało przetłumaczone przez jednego z urzędników chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających posel odbył krótką rozmowę z prezesem rządu, poczem przedstawił mu członków poselstwa R. P.

Badanie sprawy Stawiskiego

Paryż. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu izby przystąpiono do dyskusji nad wnioskami o powołanie nadzwyczajnej komisji parlamentarnej do zbadania afery Stawiskiego. Według uchwały komisji regulaminowej komisja ta składać się ma z 4 senatorów, 8 deputowanych i 3 przedstawicieli sądownictwa, ci ostatni z głosem tylko doradczym. W dyskusji zgłoszono dotychczas 3 kontrprojekty.

Paryż. (PAT.) Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenia w sprawie afery Stawiskiego, przesłuchał dziś red. Dariusza. Przedłożono nadto nakaz zatrzymania w więzieniu wmięzanego w aferę Stawiskiego dep. Garata, mera m. Bayonne, którego wczoraj skonfrontowano z dyr. Credit de Bayonne, Cisierem. W najbliższych dniach ma być przesłuchana węgierska śpiewaczka kabaretowa, Rita Georg. W wywiadzie ogłoszonym w prasie, przeczy ona, jakoby łączyły ją bliższe stosunki ze Stawiskim.

Paryż. (PAT.) Izba deputowanych przyjęła jednomyślnie zgodnie z życzeniem rządu wniosek o powołanie

specjalnej komisji parlamentarnej do zbadania afery Stawiskiego.

Min. sprawiedliwości Cheron sprzeciwił się nadaniu komisji uprawnień władzy sądowej, traktując to jako kwestję zaufania. Stanowisko rządu izba zaakceptowała 430 głosami przeciwko 150. Komisja rozpocznie swe prace w najbliższy poniedziałek.

Żydzi biją się

Warszawa. (Tel. wł.) Dotąd w wielu dzielnicach żydowskich komunisty rywalizowali z bundowcami w organizowaniu nieustannych demonstracji ulicznych. Przy demonstracjach z powodu Wiednia komunisty zamaskowali się na ulice wyszli bundowcy, którzy przy tej sposobności przypinali łatki swoim antagonistom.

Walki polemiczne między obu stronami zaogniły się. Wobec tego komunisty przyszliz na ul. Przejazd pod siedzibę Zw. Bundowców i tam urządzili

wiecz antybundowski, na który rzucili się bundowcy i pobili kilku zebranych, z których 3 dość dotkliwie, że odwieziono ich do szpitala. (w)

Zasłabnięcie na scenie

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas wczorajszego przedstawienia operetki „Szarotka" w Teatrze 8.30 zasłabła nagle wykonawczyni głównej roli p. Janina Brochwiczowa. Ponieważ stan zdrowia artystki mimo natychmiastowej pomocy się nie poprawił, przedstawienie po drugim akcie przerwano, a pieniądze za bilety publiczności zwrócono. (w)

Zgon wybitnego rysownika

Warszawa. (Tel. wł.) Zmarł tutaj śp. Konstanty Górski, jeden z najlepszych ilustratorów polskich. Śp. Górski był wybitnym ilustratorem dzieł Sienkiewicza. Odnaczony był francuską Legją honorową. Zmarł po krótkiej chorobie, licząc 65 lat życia.

Urzednicy bez emerytury

Warszawa. (Tel. wł.) Emerytury warszawskich pracowników miejskich ulegają dalszym zaległościom i nie wypłaca się ich w należytych terminach.

Nie wypłacono emerytur za styczeń i nie określono nawet terminu tej wypłaty. Położenie emerytów jest na skutek tego bardzo ciężkie.

100 gospodarstw spłonęło

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donoszą z Równego (Wołyn) oibryzmia katastrofa pożaru nawiedziła wieś Kontary. Z nieustalonej przyczyny, najprawdopodobniej skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zgorzało sto domów gospodarczych. Z wielkim trudem udało się pożar zlokalizować i wreszcie ugasić.

Straty na skutek pożaru oceniają na prawie 100.000 złotych.

Podziemny pożar

Król. Huta. (PAT.) W hucie „Pokoju" w Nowym Bytomiu stwierdzono, że pod fundamentem kanałów dymowych pieca Martenowskiego na głębokości około 10 mtr. palą się podziemne warstwy węgla. Piec został unieruchomiony. Huta jest nadal czynna.

Rzeczoznawcy badają i obserwują przebieg pożaru, starając się go zlokalizować. Pomiar wykazują, że część kanałów już się rozpadła. Przedsięwzięto środki zapobiegawcze celem ochrony pieca od zawalenia, a tereny zagrożone zabezpieczono.

Wybuch pyłu węglowego

Król. Huta. (PAT.) W hucie „Silesia" w Lipinach w jednym z oddziałów zapalił się pył węglowy, powodując wybuch. Zatrudnieni w tym oddziale dwaj robotnicy ulegli poparzeniu i okaleczeniu. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ich do szpitala.

Wskutek eksplozji zniszczony został dach i jedna z maszyn. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Podobny wypadek zdarzył się już w tym oddziale huty w ubiegłym roku. Praca w hucie nie doznała przerwy.

Benesz w Paryżu

Paryż. (PAT.) Wczoraj Benesz odbył na Quai d'Orsay rozmowę z premierem Doumergue. Przy rozmowie obecny był minister spraw zagranicznych Barthou. Po wyjściu z gabinetu Doumergue'a Benesz, zapytywany przez dziennikarzy, ograniczył się do oświadczenia, że zagadnienia rozprawiane w czasie rozmowy z Barthou omawiane były również w rozmowie z Doumergue'em, która utwierdziła czesostowackiego ministra w odniesionych poprzednio korzystnych wrażeniach.

Benesz udał się następnie do sekretarza generalnego min. spraw zagranicznych Leger'a, z którym również odbył dłuższą rozmowę.

Przepowiednia pogody na niedzielę: Pochmurno z nieznaczniemi opadami, temperatura powyżej zera

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach oficjalnych w Warszawie 5.35 — 5.355 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.33 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mk. niem. w dewizach — zł, gotówka 207.80 zł, za 100 guld. gd. w dewizach — zł, gotówka 172.49 zł.

POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 17. 2. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych zyskała w kursie 5% poz. konwersyjna, notując 56,— w placeniu; również płacono za 3% poz. bud. 40%.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. zwykowały w dalszym ciągu 4½% dol. listy zast. notując 51—51.50 w placeniu (przy kursie dolara 5.35½), natomiast 4½% dolarowe listy w złocie obniżyły się ponownie, notując 45.50 w oddaniu, zaś 4% listy zast. konwert. obracano po 41½%.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 85 bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% pożyczka konwersyjna 56½% P.
4½% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 a 5.36 51—51½% P.
4½% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 a 8.90 45½% O.
4% listy zastawne konw. oSTEMPL. P. Z. K. 41½% +

(Kurs w złotych)

3% pożyczka budowl., seria I 40,75 P.
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 17. 2. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1 żyto 718 g/l. 2 pszenica 749 g/l. 3 owies 500 g/l.

Ceny transakcyjne

Żyto 180 tonn par. Poznań 14,75
Żyto 15 tonn par. Poznań 14,68 1/2
Żyto 15 tonn par. Poznań 14,60

Ceny orientacyjne

Żyto 14,50—14,75

Usposobienie spokojne. 17,75—18,25

Pszenica 15,50—16,50

Usposobienie spokojne. 15,00—15,50

Jęczmień 695—705 g/l 15,00—15,50

Jęczmień 675—685 g/l 14,50—15,00

Usposobienie spokojne. 12,50—13,00

Owies nadający się do siewu 11,75—12,00

Usposobienie spokojne. 21,00—22,00

Maka żytnia I gat. 0.55% 19,50—20,75

Maka żytnia II gat. 55—70% 16,50—17,50

Maka żytnia poślednia ponad 70% w. w. 13,00—14,50

Maka żytnia razowa 0.95% w. w. 17,00—18,00

Usposobienie spokojne. 32,75—34,00

Maka pszena gat. IA 20% 29,75—31,50

Maka pszena gat. IB 45% 28,25—30,00

Maka pszena gat. IC 60% 26,75—28,50

Maka pszena gat. II 45-65% w. w. 24,75—26,50

Maka pszena gat. III pośl. A 65—70% w. w. 18,00—19,50

Maka pszena gat. III pośl. B ponad 70% w. w. 15,00—16,50

Usposobienie spokojne. 9,75—10,25

Otręby żytnie z przemiatu standardowego 11,00—11,50

Otręby pszenne z przemiatu standardowego 11,50—12,00

Otręby pszenne grube z przemiatu standardowego 44,00—45,00

Rzepak zimowy 47,00—50,00

Siemie lniane 33,00—35,00

Gorczyca 14,00—15,00

Wyka latowa 14,50—15,50

Peluszka 23,00—26,00

Groch Viktoria 20,00—22,00

Groch Folgera 6,50—7,50

Lubin niebieski 9,00—10,00

Lubin żółty 13,00—14,00

Seradela 17,00—200,00

Koniczyna czerwona surowa 210,00—235,00

Koniczyna czerwona 95—97% czyst 70,00—100,00

Koniczyna biała 90,00—110,00

Koniczyna szwedzka 90,00—110,00

Koniczyna żółta odluszczone 30,00—35,00

Koniczyna żółta w łuskach 90,00—110,00

Przelot 25,00—30,00

Tymoteusz 44,00—50,00

Rajgras angielski 14,00—15,00

Platki ziemniaczane 18,50—19,00

Makuch lniany w taflach 14,50—15,00

Makuch słonecznik. w tafl. 15,25—16,25

Srut Soja 19,75—20,25

Mak niebieski 44,00—50,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1230 tonn, pszenicy 637,5 tonn, jęczmienia 203 tonn, owsa 6,5 tonn, maki żytniej 245 tonn, maki pszennej 55,5 tonn, otrab żytnich 105 tonn, otrab pszennych 35 tonn, grochu Viktoria 72,5 tonn, lubinu żółtego 30 tonn, wyki 20 tonn, makuchu słonecznikowego 4,5 tonn, makuchu lnianego 10 tonn, maku niebieskiego 10 tonn, bobiku 5 tonn, nasion 9,1 tonn.

Styl Poincaré'go

Ostatnia zmiana rządu we Francji miała nie tylko doniosłe znaczenie wewnętrzno-polityczne. Nie ominęła ona również dziedziny polityki zagranicznej. Ministrem spraw zagranicznych Francji został p. Barthou, doświadczony polityk, stojący daleko od powojennego mistycyzmu pacyfistycznego i ustepliwości genewskiej. P. Barthou jest rówieśnikiem Poincaré'go oraz jego przyjacielem nie tylko osobistym, ale i politycznym. Reprezentuje też ten sam styl, co b. prezydent republiki. W przededniu wojny w r. 1913 wstąpił się tem, że przeprowadził we Francji trzyletnią służbę wojskową, co uratowało Francję od katastrofy. Po wojnie jako prezes komisji odszkodowań bronił uparcie praw Francji jak długo tylko mógł, t. j. dopóty, dopóki nie uniemożliwiła mu tego polityka rządów lewicowych, które w imię pacyfizmu poszły na ustępstwa wobec Niemiec. P. Barthou będzie się uważał przede wszystkim za obrońcę praw Francji i za czujnego stróża jej bezpieczeństwa.

Frazeologia locarneńsko-genewska kończy się zatem również na Quai d'Orsay. Byłoby ze strony Francji rzeczczą naiwną trwać przy systemie i przy hasłach, które nie znajdują już żadnego posłuchu i którym przeczy życie. Nie tylko wypadki wewnętrzno-polityczne odsuwały p. Paul-Boncoura z ministerstwa spraw zagranicznych. Mógł go tam przecież zastąpić p. Herriot, który wszedł do rządu. Jeżeli to się nie stało, jeżeli tekę tę objął p. Barthou, to dlatego, że sytuacja międzynarodowa wymagała innego tonu w polityce zagranicznej, nowego impulsu i nowej aktywności dyplomacji francuskiej.

Ten nowy ton widać już w nocy francuskiej, odrzucającej propozycję Niemiec w sprawie rozbioru Francji. Powraca do stylu pełnego stanowczości i godności państwa zwycięskiego. Przypomina, że dalsze lekceważenie jej woli będzie już niemożliwe. Polityka francuska zrywa zatem z biernością, pragnie wyjść z impasu, w jakim się znalazła wskutek zbyt uporczywego trzymywania się systemu genewskiego, który dziś już jest nieaktu-

Przerażenie Żydów austriackich

„Hajnt“ z 5 b. m., w korespondencji swego specjalnego wysłannika, podaje informacje o nastrojach wśród Żydów w Austrii. Żydzi są przerażeni:

„Nastój w kraju, jak w przededniu katastrofy. Ludzie — jak zatrute myszy. Bezradni, wzburzeni, z oczami gorączkowo rozwartymi.“

Ludność niemiecka stoi po stronie Hitlera:

„Gdyby dzisiaj przeprowadzić plebiscyt, okazałoby się, że panujący obecnie rząd Dollfusa nie ma za sobą nawet drobnej mniejszości i że Hitler ma za sobą co najmniej połowę Austrii.“

Dollfuss wstępuje w ślady Hindenburga:

„On czynił to, co rok temu uczynił jego pierwowzór — Hindenburg, Papen, Schleicher: powołał do władzy poszczególnym „nazi“, początkowo z zastrzeżeniami, a następnie bez zastrzeżeń, początkowo gdzieś indziej, a następnie wszędzie, aż do... całkowitego hitleryzmu i „nowych wyborów“, kiedy to 90 proc. ludności będzie głosowało na Hitlera.“

Niektórzy spodziewają się obcej interwencji, która by miała nie dopuścić do połączenia Austrii z Rzeszą. Inni negują tę możliwość, zwłaszcza gdy to połączenie będzie odbywało się za zgodą ludności rdzennej, w drodze pokojowej. Korespondent przytacza swoją rozmowę z jakimś wybitniejszym urzędnikiem jakiegoś z ministerstw na temat znaczenia dla Żydów przyłączenia Austrii do Rzeszy. „Jeżeli Hitler zdobędzie Wiedeń, zdobędzie on ostatnią najważniejszą pozycję bez żadnych ofiar; wówczas nada on ton polityce europejskiej, a wtedy dla was, Żydów, w Europie nie będzie miejsca“

CO ZA NIESPODZIANKA!

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

OBECNIE

ZNACZNIE

TAŃSZE!

Każda gospodyni może nadal czynić oszczędności — a przytem używać wyśmienitego i znanego ze swej dobroci Mydła Jeleń Schicht, gdyż obecnie otrzyma w każdym sklepie

1 kg kawałek mydła Jeleń Schicht za Zł. 1.35

½ kg paczkę „Terpentynowego „ 0.80



MYDŁO
JELEŃ SCHICHT

alny. Zmiana na Quai d'Orsay wpłynie więc zapewne poważnie na bieg wypadków politycznych, które istotnie wymagają aktywnej roli Francji. Oddziaływać też zapewne na nowy układ stosunków międzynarodowych.

Warto jeszcze namienić, że p. Barthou należy do nielicznych polityków

zagranicznych, obdarzonych orderem Orła Białego. Należy mieć nadzieję, że w okresie urzędowania p. Barthou współpraca polsko-francuska zacieśni się jeszcze więcej i da rezultaty pozytywne, których wymaga chwila dziejowa.



Ministrowie francuscy Tardieu, Barthou i Cheron po naradzie w prezydium rady ministrów.

O Polsce wśród sąsiadów bałtyckich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Gdańsk, 16 lutego.

Fazy wzajemnego zainteresowania narodów między sobą są zmienne i przejawiają się w falach, raz silniejszych, raz słabszych. Mówi się wtedy u nas, że przeważa to kierunek zachodnio-wschodni, to znów północno-południowy.

Fazy owej zmiennej przewagi rozmaitych kierunków uwydatniają się szczególnie dobitnie w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych. Jednym z najdonioślejszych takich punktów zwrotnych był r. 1925. początek wojny celnej z Niemcami, zmuszający nas do raptownej zmiany naszych horyzontów handlowych ku północy i południowi. Podobnie na początku r. 1933, acz w słabszym mierze r. 1925, zarysowała się dla pozycji naszej eksportowej na rynkach skandynawskich i bałtyckich groźba utraty odbiorców, w związku z konsekwentnym naciskiem Anglii na te rynki, dążącej za wszelką cenę do odebrania utraconej pozycji w zakresie eksportu

węgla. Rok temu więc horyzont bałtycki mocno się dla nas zaciemnił.

I oto przychodzi nowa fala, której pierwsze oznaki zaczynają obecnie oddziaływać znowu na naszą korzyść.

Pierwszą zapowiedź pomyślniejszego znowu ustosunkowania się gospodarczego sąsiadujących z nami krajami nad Bałtykiem wzięła z tychże samych stosunków węglowych, które rok temu groziły nam utratą rynków, a więc możliwością poważnych zmian kierunkowych w ogóle naszego eksportu. Wszak sam węgiel stanowi do 20 proc. ogólnej wartości naszego wywozu zagranicznego.

Okazuje się mianowicie, że kraje północne, które kilkanaście miesięcy temu zobowiązały się na pokrywanie większości konsumpcji wewnętrznej węgla (od 50—80 proc. w poszczególnych krajach) w Anglii, dziś upatrują w tem związaniu się traktatowym z Anglią liczne niedogodności.

Zaczęło się przed kilkoma tygodniami od dużych nieporozumień w Nor-

K.K.O. miasta Poznania

wypożycza

Skarbonki domowe

przyjmuje

oszczędności od 1 zł

węgli na tle dostaw angielskich węgla, którym przeciwstawiono znacznie sprawniejszą obsługę rynku ze strony Polski oraz korzystniejsze ceny polskie. Dostawy kopaliń angielskich są nieregularne i częstokroć nieterminowe, — skarżą się imoort... duńscy. W Finlandji podkreślany jest brak sprawniej organizacji sprzedaży węgla ze strony firm angielskich, czemu przeciwstawia się organizację polską, spoczywającą w ręku kilku dużych koncernów, wyposażonych w pełne możliwości zaspokojenia konsumenta skandynawskiego i bałtyckiego, i dziś już działające na podstawie paroletniego doświadczenia i tradycji.

Kwestja cen, mianowicie rozpiętości między ceną polską a angielską, stanowi aktualnie w problemie węglowym osobny rozdział. Rozsądza ona jeszcze bardziej opinię krajów północnych, która uważa obowiązek nabywania węgla w Anglii za niczem nieuzasadniony podatek obciążający konsumenta.

Wśród tej to atmosfery rozchodzi się w prasie skandynawskiej sensacyjna wiadomość o wyładunku węgla polskiego w Londynie i spowodowanej tem burzy wśród opinii angielskiej. Oczywiście wiadomość taka jest wodą na młyn prądów niezadowolonych i wzmacnia znakomicie stanowisko węgla polskiego na północy.

Ostatnie tygodnie przyniosły nowe uregulowanie traktatowe stosunków handlowych Polski z naszymi kontrahentami na północy, przede wszystkim ze Szwecją i Danją. W krajach tych, jak wiadomo, obowiązują ograniczenia walutowe wywołane spadkiem pieniądza, a hamujące w dużej mierze import zagraniczny, zwłaszcza z krajów — jak Polska — z którymi bilans układa się ujemnie.

Nowe traktaty handlowe, m. i. świeżo zawarty traktat z Szwecją, wywołują po drugiej stronie Bałtyku żywsze tępo zainteresowań dla handlu z Polską. Według wiadomości z Sztokholmu napływają do szwedzkiego związku eksporterów liczne zapytania o informacje co do możliwości zbytu towarów szwedzkich w Polsce. Pewną rolę odegrać tu mogą również przygotowywane obecnie Targi Poznańskie.

W związku z owymi objawami żywszych stosunków naszych w kierunku bałtyckim tłumaczyć sobie można przygotowywane obecnie ulepszenia komunikacyjne. Od maja rozpocząć się ma regularna komunikacja lotnicza między Warszawą a Malmö, który to punkt stanowi dziś najżywszy węzeł połączeń lotniczych w Europie północnej, z liniami wprost do Londynu, Amsterdamu, Brukseli i Paryża, oraz do Sztokholmu, Kopenhagi i Oslo. Będzie to po nieudalych przed kilkoma laty próbach na szlaku Puck—Kopenhaga pierwsze regularne połączenie Polski do Skandynawji.

Podobnie czynione są obecnie zabiegi o realizację oddawna już pożądanej linii telefonicznej z polskiego wybrzeża na Bornholm, skąd dalszy kabel prowadzi do Kopenhagi i stąd na zachód, do Londynu. Byłoby to uniezależnienie nas w komunikacji telefonicznej od pośrednictwa Niemiec.

Jeśli mowa o stosunkach naszych na Bałtyku, to stałem zainteresowaniem cieszy się u obcych rozwój naszego portu Gdyni. Zwłaszcza obito się prawie w wszystkich większych dziennikach szwedzkich i duńskich, że Gdynia pobili w r. 1933 rekord bałtycki w statystyce obrotów portowych. W. R.

Układ anglo - sowiecki

Londyn. (PAT). Podpisano układ handlowy angielsko-sowiecki.

Układ zawiera 9 artykułów oraz aneks, ustalający roczne kontyngenty, na podstawie których zakupy rosyjskie i angielskie utrzymane będą mniej więcej na tym samym poziomie od roku 1938. Sowiecka delegacja handlowa uzyskała przywileje dyplomatyczne. Układ nie zawiera żadnych danych co do uregulowania długów i dlatego nazwany jest tymczasowym. Ogólne postanowienia układu ogłoszone będą w poniedziałek w specjalnej „Białej księdze“.

Jak wiadomo, ostatni układ angielsko-sowiecki wypowiedziany był przez W. Brytanię w październiku 1932 r.

W kraju i w świecie

Uprzejmość Anglii i Włoch

Po 14 października 1933, kiedy kanclerz Hitler zaskoczył świat wyjściem Niemiec z konferencji rozbrojeniowej, a jednocześnie także z Ligi Narodów, pytano powszechnie:

— Czy wreszcie tym razem Niemcy nie przebrały miary i czy się nie przeliczą?

Przypuszczenie, że się przeliczą, było uzasadnione. Oburzenie bowiem było powszechne. Nietylko na lądzie Europy, zaniepokojonym, że oto w samym jego środku urasta „trzecia” Rzesza, zrywająca z porozumieniem międzynarodowym a najwidoczniej pragnąca uzbroić się i potem szukać szczęścia. Także w Anglii, która bezpośrednio była dotknięta, gdyż wzięła żywy udział w przedstawianiu w Genewie 14 października 1933, przez usta sir Johna Simona, podstaw rozbrojenia i kontroli, odrzuconych przez Niemcy, nie brakło oznak, że mają tego już dosyć. Niemcy, wydawało się, przesadzili. Więc zaplata rachunek.

Od tego czasu upłynęły cztery miesiące i... Niemcy nie mają powodu do narzekania.

Przedewszystkiem, jeśli sobie miesiące płyną, nie Niemcy na tem tracą. Przeprowadzwszy 12 listopada 1933 głosowanie ludności, która 40 milionami głosów stanęła za polityką rządu, kanclerz Hitler zwrócił się 24 listopada 1933 bezpośrednio do Francji z żądaniem i wnioskami w sprawie rozbrojenia, a otrzymawszy odpowiedź 1 stycznia 1934, podtrzymał wymianę zdań 19 stycznia 1934. Nie spieszo mu, bo tymczasem... Niemcy dzień w dzień zbroją się, aż dudni.

Żądania kanclerza Hitlera straszczą się w tem, że Niemcy, którym traktat wersalski zakazał się zbroić, chcą jednak obecnie mieć swobodę zbrojeń, nie tając przytem, że mapa Europy wcale im się nie podoba i że nie spoczną, póki jej nie zmienią. Wobec tego narazie żąda „trzecia” Rzesza 300 tys. t. zw. milicji zamiast dotychczasowych 100 tys. Reichswehry, zachowania oddziałów szturmowych, czyli pobocznego wojska, blisko 2-milionowego, prawa posiadania wszystkich rodzajów broni, używanych gdzie indziej, żadnej zaś przedewszystkiem szczególnej kontroli, dając w zamian za to, na rachunek bezpieczeństwa, pakt nieagresji z sąsiadami. Razem biorąc, jest to, szczególnie przy braku istotnej kontroli, prosto całkowita swoboda zbrojeń.

Francja odpowiedziała na to, że, przedewszystkiem, sprawa musi być załatwiona zbiorowo z udziałem wszystkich państw, że celem jest ograniczenie zbrojeń, a nie ponowne uzbrojenie się Niemiec, że kontrola musi być skuteczna, a zatem zastosowana w kilkuletnim okresie próbnym, zanim inne państwa się rozbroją, że bezpieczeństwo należy wzmocnić czemś więcej niż paktami nieagresji, nie dodającami niczego do istniejących już zobowiązań.

Cóż jednak Włochy i Anglia?

Stanowisko ich jest dzisiaj znane. Pogląd Włoch określony jest w piśmie, które p. Mussolini wręczył sir Johnowi Simonowi, w czasie jego pobytu w Rzymie 3 i 4 stycznia r. b. Pogląd Anglii ujęty jest w memorandum z 29 stycznia r. b. rozesłanem wielu państwom.

Włochy mówią tak i to dokładnie:

1. jeśli z Niemcami nie dojdzie się do porozumienia, to uzbroją się samowolnie;

2. jest rzeczą niesporną, że Niemcom przyrzeczono w traktacie pokojowym równouprawnienie zbrojeń (twierdzenie to jest odwrotnością prawdy, bo właśnie wprowadzono tam mocno za-

strzeżoną nierówność, bardzo rozumnie, aby winowajcom wojny odebrać możliwość ponowienia) i trzeba im tego dotrzymać;

3. Hindenburg i Hitler zapewniają, że chcą pokoju, więc dlaczego im nie wierzyć;

4. wobec tego dać Niemcom ilość wojska i rodzaje broni, jak chcą, a inne państwa niech zostaną przy tem, co mają obecnie.

Jest to przynajmniej nietylko jasne, ale także niesłychanie proste.

Anglia zaś, w sposób bardziej zaawansowany i poobwidywany, dochodzi jednak do takich wniosków:

1. podstawą jest bezpieczeństwo, równouprawnienie (to jest dodane, gdyż w układach pokojowych tego nie było) i rozbrojenie;

2. bezpieczeństwo zapewnić można wedle planu angielskiego z 16 marca 1933 r., t. j., że w razie napadu państwa zobowiązane są... zebrać się na naradę i zastanowić się, czy... zrobić coś, czy nie przeciw napastnikowi;

3. skoro kanclerz Hitler nie chce próbnego okresu kontroli, to trudno, trzeba zaniechać;

4. o te 300 tys. wojska nie rozjeżdżamy się, o oddziałach szturmowych mówi kanclerz Hitler, że to nie wojsko, a trochę broni, dotychczas zakazanej, także trzeba mu dać, byle... nie morskiej i nie za dużo... lotniczej, bo w lądowej Anglii, leżąca za kanałem La Manche, jest szczydrzejsza.

Jakiż wynik?

Oto prosto kanclerz Hitler, który i tak, nie czekając na nic, już... zbroi Niemcy, co się zmieści, doczekał się poglądów Anglii i Włoch, znaczących prosto, że ten stan rzeczy należy... uszczegółwić zgodą państw.

Są jednak i państwa, których od Niemiec nie oddziela ani kanał, ani Alpy. Wśród nich jest Francja, na której ziemi toczyła się ostatnia wojna, a która w tej chwili ma rząd zgody i obrony narodowej, jest Belgja, mająca niemniej wymowne doświadczenia, jest Polska, jest Mała Ententa, są inne zaniepokojone „trzecią” Rzeszą państwa, wśród których i wprost zagrożona Rosja. Trzeba będzie nieco poważniej pomówić i... działać.

STANISŁAW STROŃSKI.

„Praca Polska” w Lublinie

Lublin. (Tel. wł.). Od dłuższego już czasu duży wpływ na warstwę robotniczą w Lublinie miały organizacje klasowe. Socjaliści bowiem opanowali w swoim czasie samorząd lubelski, starali się wszelkimi siłami oddziaływać na robotników. Trwało to dotąd, do ówki warstwy robotniczej nie przekonała się o bezwartościowej demagogii, na jakiej oparty jest rzekomy „program” socjalistyczny. Obłuda związków klasowych surowo dowodziła, że robotnicy gremjalnie opuszczają dziś szeregi socjalistów, kierując się pod sztandary narodowe.

W związku z tem w ub. sobotę odbyło się w Lublinie olbrzymie zgromadzenie robotnicze, na którym przybyły

z Warszawy p. W. Grabowski przedstawił obecnym narodowy program robotniczy a red. „Głosu Lubelskiego” p. Morzycki omówił obecną sytuację gospodarczo-polityczną kraju.

W ciągu ub. niedzieli odbyły się jeszcze dwa zebrania, na których po przemówieniach p. W. Grabowskiego robotnicy postanowili masowo przystąpić do „Pracy Polskiej”. Powołano więc do życia związek zawodowy metalowców oraz związek zawodowy pracowników budowlanych.

Świadczy to o coraz bardziej zmniejszającym się wpływach socjalistów i wzmacnianiu się szeregów narodowej organizacji robotniczej.

Wypuszczony ze szpitala furjat

Nieomal byłby udusił lekarke

Warszawa. (Tel. wł.). Z powodu niedostatecznej ilości miejsc w szpitalach dla umyślowo chorych zachodzą nieraz wypadki zbyt wczesnego wypisywania chorych z szpitali. I tak wypuszczono niedawno ze szpitala furjaka 28-letniego Konstantego Zynowiesia, który napadł w schronisku dla bezdomnych na Annopolu z brzytwą w rękę na współmieszkańców i kilka osób zranił, na szczęście lekko. Następnie przybył do ambulatorium przy schronisku i rzucił się na naczelną le-

karke Brodzką, gotową do wyjścia, którą schwycił za gardło, aby ją udusił. Brodzką uratował jedynie kołnierzysta i gruby szal oraz obecność felczera i sanitariusza, którzy rzucili się na pomoc i zaalarmowali posterunek policji, znajdujący się tuż przy ambulatorium. Na alarm przybyło 7 policjantów, którzy z trudem w ciągu kwadransa nałożyli na chorego kaftan bezpieczeństwa, poczem odwieziono go do szpitala św. Jana. (w).

Krwawy plon rewolucji

Wiedeń. (PAT.) Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi urzędowo, że liczba ofiar krwawych zajęć w Austrii w ciągu ostatnich dni jest następująca: po stronie rządu na terenie całej Austrii zginęło 102 osoby a 319 rannych, z tego 115 ciężko. Z liczby 102 zabitych wojsko straciło 29 osób, policja również 29, żandarmerja 11 a ochotnicze formacje, walczące po stronie rządu, 33 osoby. W samym Wiedniu padło po stronie rządu 42 osoby

a 125 zostało rannych.

Jeżeli chodzi o ludność cywilną, to zameldowano dotychczas 137 zabitych i 349 rannych. W samym Wiedniu z pośród ludności cywilnej zginęło 105 osób cywilnych a 248 odniosło rany. Nadmienić należy, że statystyka ofiar osób cywilnych nie obejmuje wyłącznie strat po stronie socjalistów, lecz odnosi się również do osób, które zginęły, bądź odniosły rany przypadkowe podczas walk

Zagadkowy wstrząs

Tarnowskie Góry. (PAT.) Dał się odczuć w Radzionkowie i okolicy silny wstrząs podziemny, pochodzący prawdopodobnie od zaważenia się starzych, nieużywanych ganków kopalnianych.

Jak przypuszczają, wstrząs pochodził od strony kopalni, położonej na terenie Śląska niemieckiego. Wstrząs był bardzo silny i wywołał pewien niepokój. O sile wstrząsu świadczy to, że w niektórych mieszkaniach w Radzionkowie pospadały ze ścian obrazy i inne przedmioty. Słabiej odczuło wstrząs w Tarnowskich Górach.

JECOROL

MAG. A. BUKOWSKIEGO

ZWIEKSZA WAGĘ, WZMACNIA OGÓLNE

STOSOWANY JEST

ZAMIAST

TRANU

SKUTECZNY

SMACZNY w UŻYCIU

ng 4752

Nowy zeszyt „Awangardy”

Miesięcznik narodowy „Awangarda”, ukazujący się w Poznaniu, wszedł w nową fazę swego rozwoju. Ukazał się właśnie nr. 1—2 „Awangardy” w powiększonym formacie i w nowej, bardzo estetycznej szacie graficznej. Treść zeszytu jest bardzo bogata i u-



Pg 2941-70.11

rozmaiconą: niema prawie problemu współczesnego życia społecznego i politycznego, któryby nie znalazł tam nowego, a interesującego oświecenia.

W artykule wstępnym p. t. „O wielką ideę” Stefan Wyrzykowski analizuje współczesną prądę narodowe, występując przeciw powierzchownemu pogładowi, jakoby cechą najbardziej zasadniczą tych ruchów była walka z liberalizmem ustrojowym i dążenie do wzmocnienia władzy wykonawczej. Cechą główną jest tu wielka idea narodowa, która zdołała opanować masy i przybrać charakter narodowego posłannictwa. Wysiłki nasze musimy skierować ku temu, by i w Polsce doszło do tego.

Zbigniew Sadowski pisze o przewrocie cywilizacyjnym w Europie, a Z. W. snuje ciekawe rozważania na temat narodowego programu w zakresie historii; chodzi mianowicie o gruntowne, a uporczywe studjum dawnych, prapolskich ziem, dotąd niewyzwolonych, a których historia i jej znajomość winna być alfabetem każdego dziecka polskiego i każdego Polaka, zwłaszcza dziś w okresie generalnego ruszenia nauki niemieckiej na wschód.

FOSFATYNA FALIERA
IDEALNY POKARM DZIECKA

DA TWEMU DZIECKU
SIŁĘ i ZDROWIE

WARSZAWA, GRZYBOWSKA 88.

Tg 109

Feliks Fikus zastanawia się nad tem, jakby zaradzić bezrobociu w szeregach obozu narodowego. Interesujące są dane dotyczące młodzieży akademickiej z trzeciej Rzeszy. Aktualne zagadnienia polityczno-kulturalne znajdują omówienie w artykułach p. t. „Walka z Sienkiewiczem” oraz „Romantyzm a polska idea narodowa”.

Następuje bogaty dział uwag, recenzji i kronika organizacyjna, na której czele znajdujemy — jak zwykle — żywo napisaną „Gawędę” Feliksa Fikusa.

Mimo powiększenia objętości cena „Awangardy” pozostała ta sama. Prenumerata roczna wynosi 5 zł, półroczna 2, 50 zł. Numer pojedynczy — 50 gr. Najlepiej wpłacać prenumeratę na konto P. K. O. nr. 203 851. Adres redakcji i administracji: Poznań, św. Marcin 65, m. 6.

Numer pojedynczy można kupić w administracji i w kioskach ulicznych.



WYŁĄCZNE PRZEDST. NA POLSKĘ I W M. GDAŃSK
% JÓZEF HOSIASOŃ WARSZAWA TRĘBACKA 4

Tg 159



Młodzież Wszechpolska

wzywa i przypomina wszystkim członkom i sympatykom, że termin wpłacania składek do Bratniej Pomocy T. S. S. U. P.

upływa we wtorek, dnia 20-go b. m.

Sekretariat Bratniej Pomocy przy ulicy Św. Marcina nr. 40, urzęduje w godzinach 9—15, we wtorek, od 9—18.

Jak socjaliści austriaccy przygotowali się do rewolty

Dla przeciętnego czytelnika gazet niespodzianką wydał się „nagły” wybuch rewolty socjalistycznej w Austrii. Bystry jednak obserwator dawno już musiał dostrzec, że socjaliści od lat starannie się do niej przygotowywali. Od czasu do czasu nawet, ze strony bacznie śledzącej posunięcia socjalistyczne, padały głosy ostrzeżenia. Leży przed nami egzemplarz wiedeńskiego dziennika „12 Uhr-Blatt” jeszcze z daty 25 września 1933 r., w którym czytamy:

„W wielce osławionej działalności budowlanej socjal - demokratycznej gminy Wiednia, jak również w jej całej polityce mieszkaniowej, nieustannie wykupywaniu placów i domów... jest pewien plan strategiczny, dziś dość już wyraźnie przeprowadzony i łatwy do dostrzeżenia dla każdego w wojnie zaprawionego żołnierza. Plan ten naszkicowany został, to jasne, przez fachowca, prawdopodobnie przez bezwarunkowo zdolnego oficera starej armii austriackiej, kogoś w rodzaju generała Teodora Körnera, który po przewrocie otwarcie przystąpił do marksizmu.”

Pierwszym dowodem, że ta oficjalnie „społeczna” działalność budowlana socjalistycznego zarządu gminy wiedeńskiej kierowana była myślą militarną, jest, zdaniem cytowanego dziennika, fakt szczególnego zaiste rozlokowania domów mieszkalnych socjalistycznych w bliskości wszystkich ważniejszych arterii komunikacyjnych, torów kolejowych, mostów, ko-

szar, możliwie na krańcach miasta i to w ten sposób, że panują one nad najbliższą okolicą. Żadnymi gospodarzami siedmiopiętrowa ich niejednokrotnie wysokość. Olbrzymie podwórza nadają tym domom niespotykany nigdzie charakter fortecy. Przeciętny podoficer frontowy na pierwszy rzut oka określić może, gdzie trzeba postawić karabin maszynowy, by domy przysposobić do obrony. Zupełnie niewytłumaczonym byłoby wydawanie wielkich sum na budowę takiego np. domu Marxa na jednym z najgorszych terenów budowlanych Wiednia, ale zato na przeciwko dworca kolejowego, gdyby szło wyłącznie o usunięcie nędzy mieszkaniowej.

Nie wiele pomogłyby jednak ufortyfikowane domy socjalistyczne, gdyby socjaliści austriaccy nie postarali się o opanowanie ważnymi organami miejskimi. Rękę swoją położyli oni na elektrowni wiedeńskiej, pod jej wpływami jest straż ogniowa, a nawet ważne dla życia Wiednia kanały podziemne.

Dlatego też socjaldemokraci austriaccy tak gwałtownie i uporczywie występowali przeciw myśli powołania komisarza rządowego do ratusza wiedeńskiego, który stał się jedynym punktem oparcia i źródłem z dnia na dzień malejących wpływów socjalistów. (KAP.)

chodach zgromadzą się niezliczone rzesze, aby w modlitwie i serdecznym nastroju dać dowód polskiej wierności i miłości do J. Świątobliwości Papieża Piusa XI, na którym z woli Bożej spoczywa brzemień Pasterstwa ludów.

Przyszła niedziela połączy szczególnie mocno nas z sercem Ojca św. i stanie się promieniem radosnej pociechy w mękach i trudach Jego życia.

Z serc polskich wyrwa się modlitewne życzenie: Niech Opatrzność prowadzi Ojca św. na ciernistej drodze życia!

Jego Świątobliwość Papież Pius XI. niech żyje!

Archidiecez. Liga Katolicka — Zarząd Główny:

prof. dr. Gantkowski, prezes; X. Józef Prądzyński, sekretarz generalny; Ant. Bartkowiak, W. Całka, W. Chłapowski, H. Kozłowska, J. Mrówczyński, insp. Al. Nowakowski, szamb. Edw. Potworowski, em. insp. szk. Edmund Surdyk, St. Szczaniecki, A. Smoczyńska, mec. dr. Szeib, St. Wytykówna.

Piękne włosy za 3 minuty
przez
SZAMPON
CZARNOCŁÓWKA - SUCHY
Poczekaj 2-3 min. — APTEKARZ DRA J. CZIŚKA, BIELSKO
Tg 158

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Nominacje w archidiecezji warszawskiej

Proboszczem parafii archikatedralnej św. Jana w Warszawie został mianowany ks. prałat Władysław Kępiński, prof. seminarjum duchownego; rektorem kościoła PP. Kanoniczek — ks. prałat Walery Płoskiewicz. (PAT)

Jeszcze jeden powrót do Kościoła.

Ks. Piotr Bolesław Komorowski z diecezji podlaskiej, który odstąpił od Kościoła, nadesłał do ks. biskupa Przeździeckiego pismo następującej treści z prośbą o jego opublikowanie:

„Niniejszem wyrażam moje najgłębsze ubolewanie, iż powodowany złe zrozumianą ambicją i rozżaleniem, wywołałem wielkie zgorznienie, występując przeciwko władzy duchownej diecezji podlaskiej przez pisma, odezwy i publikacje, zrywając łączność ze świętym Kościołem Katolickim i zapisując się do t. zw. „Kościoła Narodowego”.

Z dziada, pradziada jestem katolikiem wierzącym, pragnę w tej wierze żyć i umrzeć, a jako kapłan, wracając skruszony do Kościoła wzorem zbłąkanej owcy i marnotrawnego syna, przepraszam za zgorzniecie dane ludowi i proszę pokornie o przebaczenie.

Siedlce, dn. 2 lutego 1934 r., w uroczystość Najśw. Panny Gromnicznej.
Ksiądz Piotr Bolesław Komorowski.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnym osłabieniu, niechęci do pracy naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** pobudza do wypróżnień i ułatwia krwioobieg. Tg 206.

W SZPONACH LICHWIARZY - ŻYDÓW

Marja Łaganowska, rolniczka z Pińczowa, pożyczła w r. 1927 od lichwiarki-żydówki Sury Zmidek 700 zł. na 5 proc., w stosunku miesięcznym i płaciła po zł. 40 od 1 listopada 1927 r. do 1 lipca 1928 r. Od lipca 1928 r. płaciła już od 1000 zł (gdyż lichwiarka bez wiedzy p. Ł. wykupiła jej weksle na zł. 200) po 50 zł. miesięcznie przez przeciąg całego roku. Od lipca 1928 r. p. Łaganowska nie była już w stanie płacić procentów i za pół roku, tj. do dnia 1 stycznia 1930 r., wystawiła lichwiarce weksle na zł. 300 po 1 stycznia 1930 r. pod groźbą egzekucji i licytacji całego gospodarstwa, p. Łaganowska zmuszona była płacić Surze Zmidek po 65 zł. miesięcznie samych procentów i tak płaciła przez równe 3 lata.

Po zbadaniu świadków i strony zainteresowanej, sąd rozjemczy wydał wyrok, mocą którego weksle wystawione przez p. Łaganowską zostały unieważnione.

Dnia 22 lutego
„POLSKIE RADJO”
transmituje z **„LA SCALI”**
z **„MEDJOLANU”**
ORATORJUM „PEROSIEGO”
„MOJZESZ”
UWAGA: Początek transmisji o godz. 21-ej.
ng 4962



60.000 chusteczek do nosa

dla siebie i dla rodziny pierze gospodyni w ciągu swego życia!

Lecz to jeszcze nie wszystko, dochodzi bielizna osobista, pościelowa, kuchenna, dziecinna, sukienki i wiele, wiele innych rzeczy.

Czyż pranie w domu ma być rzeczywiście postrachem gospodyni? Czyż koniecznie musi ona stać cały dzień pochylona nad baliją? Dziś przecież tak łatwo uporać się z praniem — istnieje **RADION!**

TO TAKIE PROSTE:

a) rozpuścić w zimnej wodzie
b) gotować przynajmniej 15 minut

c) płókać wpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.

Bez tarcia i szczykowania staje się bielizna w krótkim czasie czysta i śnieżno biała.

Nie męcz się
weź
RADION

Tg 2 607-62.26

Jak wynika z ogólnego obliczenia p. Ł. zapłaciła za 5 lat samych procentów 3 560 zł. a dług 1 300 zł. pozostał — długiem.

URZĘDNIKZI POCTOWE SKAZANE ZA DEFAUDACJĘ 12 TYS. ZŁOTYCH

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał p. oces dwóch urzędników pocztowych: Kacel i Wyrzykowskiej, które dokonały nadużyć w spółdzielczej kasie koleżeńskej, defraudując około 12 tysięcy złotych. Sąd po przesłuchaniu kilkunastu świadków, którzy odtworzyli obraz oszukańczych machinacji urzędników, skazał Kacel na rok więzienia, Wyrzykowską zaś na pół roku więzienia. Obie są znanymi wśród urzędników działaczkami „sanacyjnymi”.

Poszukuje się

młodych wyszkolonych szewców

którzy:

- 1) są zdecydowani poświęcić się swemu zawodowi
- 2) są ambitni, a wytrwałą pracą dążą do zdobycia odpowiedzialnych stanowisk
- 3) Ukończyli szkołę powszechną
- 4) pracą pragną osiągnąć stanowiska kierowników sklepów.

Oferty bez oryginalnych dokumentów należy kierować pod adresem: Pg 2920-7,46

BATA, Chelmek, pow. Chrzanów.

W dwunastą rocznicę Pontyfikatu Piusa XI

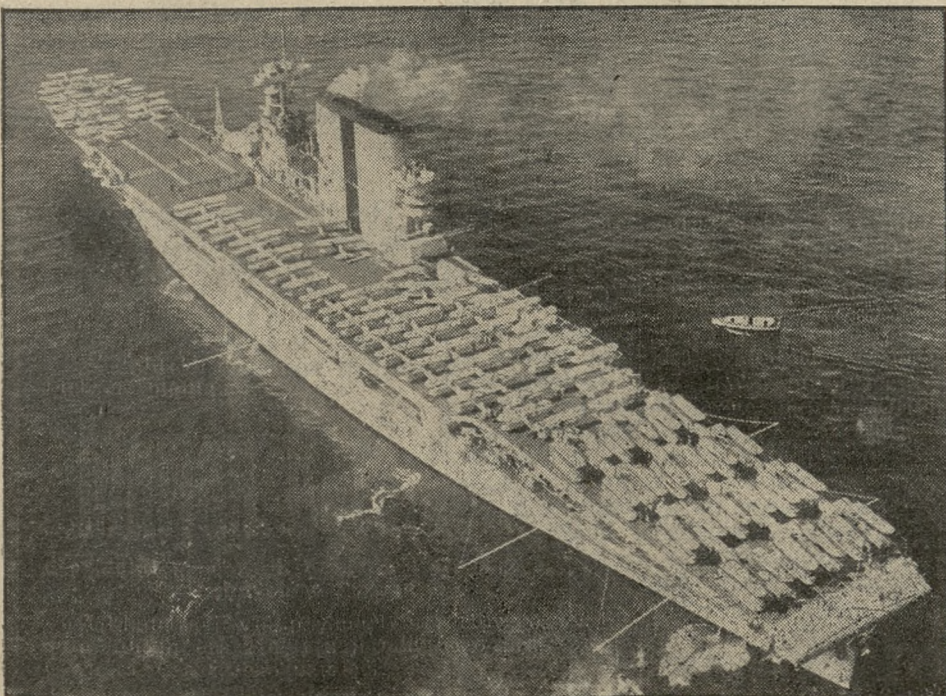
Cała Polska rozbrzmiewa uroczystościami papieskimi. Odbijają się one z powagą, w nastroju serdecznym i rodzinnym, są wyrazem zaufania i przywiązania nie tylko do dostojnej osoby Namiestnika Chrystusowego, ale wogóle do samej idei papieństwa.

Nie dziw, że tak jest. Albowiem, gdy świat cały przechodzi dziwnego drżenia niepokoju i niepewności, tarcia i waśnie o władzę i wpływy, przechodzące niestety coraz częściej w

krwawe walki domowe, stanowi Stolica Apostolska ostoję spokoju, równowagi, wskazującą wzburzonej ludzkości na wiarę Chrystusową i życie łaski jako na niezawodny środek ku uzdrowieniu zaogniających się konfliktów.

Pierwsza niedziela Wielkiego Postu jest przez naszego arcybiskupa, J. Em. ks. kardynała Prymasa naznaczona jako dzień uroczystości papieskich.

W kościele i na zewnętrznych ob-



Olbrzym amerykańskiej marynarki wojennej „Saratoga”, służący jako podstawa operacyjna dla samolotów wojskowych.

Cesarstwo Mandżu-Ko

Przed koronacją nowego władcy Pu-ji

Dnia 1 marca na placu „Szunten” w Sinczinie wykona następca mandżurskiego tronu Pu-ji poranny obrzęd „pokłonu nieba”. Podczas tego obrzędu nowy władca oznajmił niebu, że „z woli Opatrzności wstępuje na tron Wielkiej Mandżurskiej Rzeszy i otrzymuje pieczęcie państwowe”.

Tego dnia Pu-ji przebudził się w blasku porannego słońca a następnie dokona przeglądu straży honorowej, składającej się z japońskich i mandżurskich oddziałów wojskowych. Przegląd odbędzie się na placu Szunten. Po złożeniu pokłonów niebu tego samego dnia o godz. 10 przed południem w sali tronowej tymczasowego pałacu, w którym mieści się siedziba głowy państwa mandżurskiego, odbędzie się główna część aktu koronacyjnego. W uroczystości tej wezmą udział przewodniczący rady ministrów Czen-Sjan-Szu, przewodniczący wszystkich izb państwowych, wszyscy ministrowie, gubernatorowie wszystkich prowincji, dowódcy wojsk, najwyżsi dygnitarze państwowi, przedstawiciele Japonii, pełnomocny minister w Sinczinie generał Haszikari i inni oficjalni przedstawiciele państwa japońskiego.

Nowy władca Mandżu-Ko, Pu-ji, który dnia 1 marca wstępuje na tron jako „pierwszy cesarz Wielkiego Imperium Mandżurskiego”, urodził się w roku 1905. Jego ojciec, książę Czuan, jest bratem jedynym cesarza Huan-Szi z dynastji Daj-Cin. Jako trzyletnie dziecko wstąpił na tron chiński po zmarłym cesarzu Huan-Szi, jako dwunasty cesarz dynastji Daj-Cin. W roku 1909 proklamowana została nowa era „Sjuan-Tun”, a czteroletni władca rządził rzeszą chińską jako cesarz Sjuan-Tun; regentem był jego ojciec książę Czuan. Doba ówczesna była nadzwyczaj skomplikowana, pełna chaosu wewnętrznego i zewnętrznego. W kraju szalała zacięta walka polityczna pomiędzy różnymi grupami i coraz głośniejszy słyhał się głos domagający się otwarcia parlamentu i proklamowania konstytucji. W tych wielce poważnych czasach w październiku w trzecim roku ery Sjuan-Tun nastąpił przewrót polityczny. Pod znakiem tych wypadków cesarz Sjuan-Tun ostatecznie w roku 1911, w siódmym roku życia opuścił tron.

Dynastia Daj-Cin panowała 268 lat. a na tronie chińskim zasiadali przedstawiciele dwunastu pokoleń.

Cesarz Sjuan-Tun opuszczając tron oświadczył, że daruje swemu narodowi ustrój demokratyczny jako wyraz łaski wobec wiernych poddanych. W ten sposób Sjuan-Tun zapewnił dla siebie tytuł cesarza i wszelkie honory należne monarsze. Osiadłszy w swej rezydencji, otrzymywał ze skarbu państwa listę cywilną w wysokości 4 milionów dolarów. Tak mógł rozpocząć życie prywatnego człowieka.

W czerwcu 1917 wyposażony w pełnomocnictwa rady wojskowej grupy Bejjan wystąpił czynnie generał Czan-Czu-in i dnia 1 lipca tegoż roku dokonał przewrotu politycznego, proklamując młodego cesarza, ponownie władcą chińskiej rzeszy. W Pekinie ponownie powiewała flaga z żółtym smokiem. Sytuacja taka nie trwała długo. W owym czasie młody cesarz żył w ustroniu, a niepowodzenie tej nieoczekiwanej restauracji monarchji nie wywarło żadnego wpływu na jego życie.

Młody cesarz kontynuował studia pod kierunkiem swego nauczyciela Czen-Bao-Czena, który wszechpiał weń nauki Konfucjusza. Zajmowała go zwłaszcza nauka „Wan-Dao”, a angielski historyk Johnson wykładał mu historję świata. Oprócz tego pod kierunkiem sławnego wówczas profesora uniwersytetu pekińskiego Hu-Szi studiował filozofję chińską i historję prądów ideologicznych w Europie.

W dwunastym roku życia zaręczony został z córką gubernatora północnego okręgu prowincji Czili, Juu-Juana. W roku 1924, w okresie drugiej mukdeńsko-czilskiej wojny, zdradzieccy dowódcy U-Pej-Fu, Cao-Kunu i Fin-Jui-Sjan obsadzili swymi wojskami Pekin. Generał Lu-Czun-Szi wtargnął swymi wojskami do pałacu, gdzie mieszkali cesarz z rodziną i przyłożywszy mu rewolwer do piersi wezwał go, aby natychmiast opuścił rezydencję. Pod taką groźbą cesarz zmuszony był opuścić pałac i ukryć się w budynku poselstwa japońskiego.

Sytuacja, jaka wytworzyła się wokół Pekinu, wymagała, aby cesarz szukał schronienia w Tien-Czinie. Dnia 23 lutego 1925 przebrany w strój

biednego obywatela wsiadł do wagonu trzeciej klasy pociągu zdążającego do Tien-Czinu i w otoczeniu podróżujących kulisów dostał się niepoznany do tego miasta. Od tego czasu excesarz żył jako prywatny człowiek w Tien-Czinie. W marcu 1932 wybrany został Pu-ji naczelnym władcą Mandżu-Ko, a obecnie staje się pierwszym cesarzem tej nowej rzeszy.

J. G.

Nowy podział administracyjny Rzeszy



Jak wiadomo, rząd Hitlera przeprowadził nowy podział administracji Rzeszy. Na gruzach dawnych państw i państewek związkowych zorganizowano 13 prowincji (nie licząc Berlina) o mniej więcej równych obszarach. Jednolitość Rzeszy jest dziś faktem ostatecznie dokonanym.

Uroczyste poświęcenie „Polskiej Bursy Akademickiej” w Wrocławiu

Wrocław, w lutym 1934.

Już od długich lat polska młodzież akademicka w Niemczech marzyła o stworzeniu własnych burs, które mają być zarazem drugim domem rodzinnym i warsztatem naukowym.

Rok temu powstała jako pierwsza instytucja tego rodzaju Bursa Koła Akademickiego „Polonia” w Berlinie. Potem rozpoczęto bez wielkiego rozgłosu przygotowania do stworzenia „Polskiej Bursy Akademickiej” we Wrocławiu. Już z początkiem bieżącego semestru była ona tak daleko zorganizowana, że znalazło w niej umieszczenie 7 studentów.

Dnia 27 stycznia 1934 r. wieczorem odbyło się uroczyste poświęcenie tej Bursy. Goście, którzy się licznie zjawili, byli poprostu mile zaskoczeni, widząc wielkie, czyste i praktyczne urządzone pokoje. Powitał ich serdecznie prezes Zw. Akademickiego „Piaś” we Wrocławiu p. Ludwik Affa. Przybyli zarządy wszystkich miejscowych towarzystw polskich, z Berlina przyspieszyli: p. Murek z Centrali Związku Polaków w Niemczech, pp. Osmańczyk i Wawrzynek jako przedstawiciele Koła Akademickiego „Polonia” w Berlinie oraz jeden z naszych czcigodnych księży rodaków, a ze Śląska Opolskiego pp. Skórski z Konsulatu Generalnego R. P. w Opolu, Szczepaniak jako prezes Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, kierownik dzielnic Tabernacki z ramienia Śląskiej Pomocy Naukowej, Langowski jako sekretarz generalny Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej z zagranicy oraz prasy polskiej w Niemczech.

Po wspólnym odśpiewaniu pieśni

nabożnej dokonał aktu poświęcenia Bursy przybyły ks. rodak, przedstawiając w swych przekonywających wywodach zadanie dzisiejszej młodzieży akademickiej. Złożył on w końcu mieszkańcom Bursy serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju. W odpowiedzi podziękował p. Affa za braterskie i życiwe słowa i złożył zarazem na ręce przedstawiciela Związku Polaków w Niemczech serdeczne „Bóg zapłać” za starania, jakich Związek Polaków dołożył, by Bursa wrocławska stała się rzeczywistością.

Następnie przyjął Związek Akademicki „Piaś” swych gości herbatką. Odczytano piśmiennie złożone życzenia. Było to pierwsze oficjalne wystąpienie młodej organizacji akademickiej na terenie Wrocławia. To też dał prezes p. Affa w dłuższym przemówieniu pogląd na zasady i cele „Piaś”. Złożył on uroczyste zapewnienie, że „Piaś” pragnie współpracować z wszystkimi tymi, którzy dla dobra sprawy polskiej w Niemczech mają otwarte serce.

Następnie przemawiali bardzo życzliwie pp. Szczepaniak, Juszcak (w imieniu Polonii wrocławskiej), Murek, Langowski, Osmańczyk oraz prezesowie miejscowych towarzystw. Przemówienia przeplatane były poważnymi pieśniami, wśród których należy wymienić „Hasło Polaków w Niemczech” i „Długo Śląsk nasz ukochany”.

Udało to przyjęcie przysporzyło młodej organizacji dużo sympatyków i wśród nich silne przekonanie, że „Piaś” nie ustanie w dążeniu o lepsze jutro ludności polskiej w Niemczech.

(LA)

Czerwony Krzyż w Kościanie

Kościan, 15 lutego.

W tych dniach odbyło się tutaj roczne walne zebranie miejscowego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Zagał je prezes p. dr. Józef Dirbach, witając bardzo licznie przybyłych gości i członków, poczem uczcił pamięć s. p. Pelagji Jerzykiewiczowej, długoletniej członkini Zarządu P. C. K. w Kościanie, a obecni powstał z miejsc i w skupieniu wysłuchali przemówienia.

Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. starostę Karpińskiego, zastępcą przewodn. ks. prob. Bednarkiewicz, sekretarzem p. dr. Golonkę.

Sprawozdanie z ogólnej działalności kościańskiego Oddziału P. C. K. wygło-

sił prezes p. dr. Dirbach, który zaznaczył, że program, który Zarząd wykonał sobie w ub. oku, został prawie w stu procentach wykonany. Kościan posiada już 3 drużyny ratownicze: męską z komendantem p. Marjanem Urbanińskim, żeńską z komend. p. Mayówną i Zakł. Psychj. z komend. p. Leisznerem, razem 60 wyszkolonych ratowników i ratowniczek, którzy przeszli 6-miesięczny kurs, na którym wykładowcami byli prawie wszyscy miejscowi lekarze i 2 osoby ze sfery pozalekarskich.

Sprawozdanie szczegółowe z działalności P. C. K. odczytała sekretarka p. Owczarczakowa. Podziękowano za nie hucznie oklaskami. Również ze zaciekawieniem wysłuchano sprawo-

zdań skarbniczki p. Ogródowskiej, gospodarza p. Wyrzybkowskiego i Komisji Oddz. p. prof. Poczubutowej. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej p. Budyłowskiego udzielono zarządowi absolutorium. Obszerny program pracy oraz budżet na rok 1934 przyjęto bez zmian.

Przystąpiono potem do wyborów uzupełniających. Z 12 członków zarządu ustępuje co rok trzecia część i tyłu się też wybiera nowych, oraz pięciu zastępców.

W tym roku — podobnie jak to się działo i gdzieindziej — próbowano „uzupełnić” tutaj również zarząd Czerwonego Krzyża ludźmi „sanacji”, z pominięciem osób dotychczas zasiadających w zarządzie i zasłużonych już na tem polu pracy. Świadczyła o tem przynajmniej lista, wysunięta pośpiesznie tuż po wszczęciu obrad. Została jednakże zgłoszona także lista „obywatelska”, osób cieszących się zaufaniem członków.

Była potem jeszcze kwestja, czy głosować jawnie, czy też kartkami, która wywołała ożywioną dyskusję. Okazało się przytem, że na sali było obecnych 300 osób, podczas gdy Oddział posiada wszystkiego tylko około 160 członków uprawnionych do głosowania.

W końcu jednak doszło do porozumienia się na wspólną listę, przez co uniknięto głosowania wogóle. Wybrano w miejsce ustępujących pp. Poniekiej, Dembińskiej, dr. Berezowskiego i Wyrzybkowskiego, następujących pp.: inż. Boyego, dr. Berezowskiego, prof. Poczubutową i M. Wyrzybkowskiego. Jako 5 zastępców pp.: Stan. Fellmanowa, Ant. Dembińskiego, Miecz. Fischbacha, dr. Oberca i St. Kubowicza. W uzupełniających wyborach do komisji rew. wybrano p. notariusza Rozwadowskiego, zaś delegatami na Zjazd Okr. do Poznania wybrani zostali pp. dr. Twórz i dr. Berezowski.

Na zakończenie wygłosił p. dr. Kowalski referat o zadaniach P. C. K., który nagrodzono oklaskami.

S w ó j.

Z Stronnictwa Narodowego

Wydział Młodych na Jeżycach

Plenarne zebranie zagał kierownik p. Jaworski. Referat n. t.: „Dlaczego zwalczamy obecną politykę rządu?” wygłosił p. Piątkowski. Prelegent omówił sprawę żydowską, mniejszości narodowych, jak również politykę zagraniczną i wewnętrzną. Następnie kierownik p. Jaworski odczytał artykuł b. min. Jerzego Zdziechowskiego o „Polityce gospodarstwa narodowego”. W dyskusji zabierali głos pp.: Koswenda i Kiwacz, zwracając uwagę na panoszenie się żydostwa. Po załatwieniu spraw organizacyjnych zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych.

Wydział Młodych w Starolecie

Plenarne zebranie odbyło się w sali restauracji „Polonia”, pod przewodnictwem p. Grajczaka. Interesujący referat p. t. „Zagadnienia aktualne i o konstytucji” wygłosił p. Kempinski. Po referacie wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja. Po załatwieniu spraw organizacyjnych zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych.

Wydział Młodych w Puszczykowie

Zebranie plenarne odbyło się pod przewodnictwem p. Józefa Gziela. Referat wygłosił p. Holasz z Poznania n. t. „Ruch narodowy a „sanacja”. W dyskusji przemawiali m. in. prezes miejscowego Koła S. N. p. Musidlowski, p. Kaube i Gziel. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Wydział Młodych w Łasku

Pod przewodnictwem p. Patza odbyło się zebranie przy udziale przeszło 50 członków. Referat p. t. „Stosunek Ruchu Młodych do obecnej polityki rządowej” wygłosił p. Piątkowski z Poznania. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Wydział Młodych na miasto i powiat poznański

Odbyło się zebranie b. liczne kierowników. Zagał i przewodniczył gen. w st. sp. Radosław Dzierżykraj-Stokalski. Aktualny referat polityczny wygłosił p. poseł Witkowski, referat organizacyjny p. Jeske. Wywody mówców zebrani nagrodzili hucznie oklaskami. Po informacjach w sprawach organizacyjnych i krótkim przemówieniu p. gen. Dzierżykraj-Stokalskiego zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sledź — potęgą w życiu gospodarczym narodów

Sledź — na którym tradycyjnie kończy się ostatni dzień karnawału, t. j. tłusty wtorek, symbolizuje zakończenie uczciwania, wesołych zabaw i mniej lub więcej godziwych widowisk w czasie karnawałowym. Poza tem sledź oznacza niezłą wartość, jaką dawniej w życiu gospodarczym przedstawiał. Ze zmianą jednak czasów postępuje zwykle zmiana wartości rzeczy. Tej koniecznieści w sensie niestety ujemnym uległ nasz sledź solony, który — niedawno jeszcze artykuł pierwszej potrzeby szerokiej warstw — dziś zajął miejsce wśród delikatesów. Lud biedny poprzestaje dziś już tylko na świeżym sledziu i jest zadowolony, gdy może go nabyć w dostatecznej ilości. Obecnie, w czasie wielkiego postu, przechodząc w dni targowe po rynkach naszych miast i miasteczek, można wyrobić sobie pojęcie, w jakich masach Polska konsumuje tę sezonową rybę morską. Konsumcja sledzia w Niemczech, gdzie przeważa go żartobliwie „karpiem krawców“ (Schneiderkarpfen), wynosi rocznie przeciętnie 15 funtów na osobę. Wartość rocznego ogólnego połowu sledzi określa dr. Emil Karthaus na jeden miliard mk. niem. Sledź, ta mała i nieokazała rybka morską, jest więc potęgą w życiu gospodarczym narodów.

Sledź przebywa największą część roku w morzach północnych. Gdy się zbliża czas złożenia ikry, wędrują grube warstwy tej ryby, dochodzące nierzadko do 30 m. grubości i kilka mil długości, do wód cieplejszych, gdzie sledziolowców czeka ciężka praca.

Do roku 1313, twierdzi dr. Karthaus, stanowili wybrzeża południowego Bałtyku ogromny rezerwar sledzi, poza tem węgorza i łososia przy ujściu Wisły, Odry itd. Na rybie morskiej, zwłaszcza sledziu, opierał się wówczas głównie handel miast nadbałtyckich, tak że z bogactw kupiectwa Gdańska, Kołobrzega, Gryfii, Rostoka a przede wszystkim Lubeki zajmowało bardzo poczesne miejsce w związku hanzeatyckim.

Sledź na wybrzeżu był wówczas bardzo tani a wywożono go w głąb kraju wozami. W tak przystępny co do ceny produkt zaopatrywali się wielcy i mali. Podczas lustracji np. zapasów spożywczych zamku krzyżackiego w Rogoźnie pod Grudziądem w r. 1381 stwierdzono 14 beczek solonych sledzi, a magnaci polscy sprowadzili nawet po kilkadziesiąt beczek sledzi, zwłaszcza w okresie wielkiego postu do kraju.

W czasach późniejszych, nie wiadomo z jakich powodów, sledzie obrali południowe wybrzeża Szwecji do składowania ikry. Wówczas o rybę tę wynikły ciężkie spory między związkami Hanzy a Duńczykami, które doprowadziły nawet do krwawych wojen orężnych. Gdy Hanza już odniosła zwycięstwo, ławice sledzi opuściły Bałtyk, przenosząc się do morza Północnego, na wybrzeża Norwegii, Anglii i Holandji. Sledź, mianowicie dla Holandji, stał się podwaliną rozwoju handlowego. Roku 1600, pisał dr. Karthaus, zajmowało się w Niderlandach połowem i handlem sledzi 475.000 ludzi. Holendrzy doprowadzili pod względem pokłowania i suszenia sledzi do wielkiej perfekcji. Kraj ich jest ojczyzną t. zw. „bydlińgów“, które niejaki Boeckling jako pierwszy puścił na rynek handlowy. Sławą światową cieszą się też holenderskie „matjasy“ (Maedchenheringe), czyli sledzie dziewicze, prawie już wyrosnięte a nie mające jeszcze ani ikry ani mleczka. Sledzie, które już swą ikrę złożyły, znane są w handlu pod nazwą „szoty“. Jakże znaczenie ekonomiczne dla Holandji miał sledź, poznać stąd, że w dawniejszych czasach przed wyjazdem flotyl rybackich na morze w całym kraju odbywały się nabożeństwa na intencję dobrego i szczęśliwego połowu.

Dziś rybołówstwem tem zawiadnęli Szkoci i Norwegowie, którzy Holendrow, Niemców, Duńczyków i Szwedów zepchnęli na plan drugi i trzeci. Połów sledzi w krajach europejskich wynosi około 1200 milionów kg., ogólnej wartości jednego miljaru mk. niem. Ile z tego wypada na Polskę, autor niestety nie podaje. Sledzie, łowione na wybrzeżu Bałtyku, idą w stanie niesolonym lub też jako „bydlińg“ na rynek handlowy.

Blisko 230 milj. zł deficytu budżetowego za 10 miesięcy

W styczniu rb. okragle 37 milionów!

Dochody budżetowe w styczniu r. b. wyniosły 158,2 milj. zł, wykazując w ten sposób dość znaczny spadek w stosunku do grudnia r. ub., kiedy stanowiły 175,5 milj., i powracając mniej więcej do poziomu listopadowego, kiedy wynosiły 159,6 milj. Jest to stałe zjawisko spadku dochodów budżetowych w styczniu w stosunku do rekordowego zazwyczaj grudnia, przyczem zauważyć należy, że w styczniu r. ub. dochody zmniejszyły się w porównaniu do grudnia o 22,9 milj. zł., a w r. b. tylko o 17,3 milj. zł. Dzięki temu też poziom dochodów budżetowych w styczniu rb. był wyższy od poziomu w styczniu r. ub. (156,3 milj. zł.).

Mniej elastyczne wydatki budżetowe nie podążają ściśle za wahaniami dochodów: w styczniu rb. wydatki budżetowe wykazały w stosunku do grudnia nawet niewielką, zwykłą (ze 193,7 milj. zł. do 195,2

milj. zł.), wywołaną zresztą jedynie wzrostem dopłat do przedsiębiorstw oraz funduszy, gdyż wydatki administracji obniżyły się jednocześnie ze 193,2 milj. zł. w grudniu do 192,1 milj. zł. w styczniu.

W okresie 10 miesięcy bieżącego roku budżetowe dochody budżetowe dały preliminowanej na cały rok, wydatki zaś 1.547,5 milj. zł., osiągając 75,2 proc. kwoty, wyniosły 1.777,2 milj. zł., stanowiąc tylko 72,3 proc. w stosunku do budżetu całorocznego. Podkreślić należy, że dochody z danin i monopolów dały w ciągu 10 miesięcy br. budżetowego 1.348,9 milj. zł., t. j. prawie ściśle tyleż, co w tym samym okresie r. 1932/33, kiedy wyniosły 1.356,2 milj. zł. Zaznaczyć należy, że od sierpnia wpływy miesięczne z danin i monopolów stale przewyższają odnośne wpływy z analogicznych miesięcy roku budżetowego 1932/33.

Głosy augurów — zwiastunami poprawy?

Dyskusja sejmowa nad budżetem była w roku bieżącym, bardziej niż zwykle, rozprawą nad położeniem gospodarczym i widokami na przyszłość.

W szczególności minister przemysłu i handlu, p. dr. F. Zarzycki dał wyraz opinii, że rok ubiegły był w Polsce okresem wstrzymania postępu kryzysu i zahamowania spadku obrotu:

„Wskaźnik ogólny produkcji wzrósł przeciętnie w r. 1933 o 3 proc., a w drugiej połowie ub. roku podniósł się od 5 do 8 proc. głównie w produkcji dóbr wytworzonych przy prawie niezmiennionej produkcji dóbr spożywczych... W całym życiu gospodarczym jest — słaby zresztą — zwrot ku lepszemu i można przypuszczać, że w r. 1934 ruch zwykły trwać będzie nadal.“

Jeszcze bardziej kategorię w optymistycznej ocenie położenia był minister skarbu, p. prof. Wł. Zawadzki, który nadzieję na poprawę czerpał głównie ze statystyki monopolu państwowych:

„Więc jeżeli weźmiemy wpływy Monopolu Spirytusowego — nie mówię o ilości sprzedaży — są dzisiaj o 18 proc. lepsze, niż w styczniu ub. roku, jeżeli w Monopolu Tytoniowym ta zwykła wynosi 10 proc., jeżeli mamy pewną leciutką zwykłą w opłatach stemplowych, — to to są wszystkie pozycje, na które ani wzmocnieniem egzekucji, ani żadnym naciskiem władz administracyjnych wpłynąć nie można. Więc jeszcze raz stwierdzam powolne, ale istotne polepszenie się ogólnej sytuacji gospodarczej.“

Przewidywania te potwierdza Instytut Badania Konjunktury i Cen, który

ry położenie gospodarcze charakteryzuje w następujących słowach:

„Procesy poprawy gospodarczej w Polsce nie zostały w zasadzie powstrzymane nawet przez zbliżającą się zimę. Rozmiary produkcji w grudniu ub. roku były przeszło o 10 proc. większe, niż przeciętnie w 1932 roku, a o 20 proc. większe, niż w grudniu 1932 r.“

Wobec jednolitej optymistycznej oceny naszej konjunktury i „różowych“ zapowiedzi na przyszłość, warto dla kontrastu przypomnieć słowa znanego ekonomisty z obozu rządowego, p. prof. Adama Krzyżanowskiego, który „nadmierny optymizm w ocenie niewątpliwie czynnych zadatków poprawy uważa za wielce finansowo i ekonomicznie niebezpieczny drogowskaz naszej polityki skarbowej“. Albowiem:

„Zdaniem niektórych osób miarodajnych, „kryzys przecie raz skończyć się musi“. Konjunktura zmieni na lepsze. Dochody państwowe wzrosną... Na tej podstawie głosi się hasło „nastąpi kres oszczędzania w gospodarce skarbowej państwa.“

Zdaniem prof. Krzyżanowskiego, perspektywy bynajmniej nie przedstawiają się tak różowo. Tegoż zdania jest również prezes Stronnictwa Narodowego, prof. R. Rybarski, który w swej pamiętnej mowie sejmowej z dn. 5-go b. m. zaproponował, jako

„bardzo wdzieczny temat — zestawienie, jak ludzie obozu rządowego przewidywali koniec kryzysu. Jużemy nierzadko to robili. Ileż to było zapowiedzi końca tego kryzysu, zwykły, poprawy itd!“

KRONIKA GOSPODARCZA

Na giełdach

W dniu wczorajszym wystąpiła na wszystkich giełdach zupełnie wyraźna zwykła funta angielskiego (uwzględniając w Paryżu i Londynie kursy otwarcia). W parze ze zwykłą funtą idzie dalsza lekka zniżka dolara. Temsamem po raz pierwszy od pewnego czasu solidarność obydwu walut - saskich została naruszona. W tej chwili trudno się zorientować czem należy tłumaczyć zwykłą funtą, podczas gdy tendencja spadkowa dolara na niektórych giełdach jeszcze trwa, a na innych zaledwie została zatrzymana. Sądząc z nieustającego jeszcze odpływu złota z Europy do Ameryki, dolar zasadniczo powinien zniżkować w dalszym ciągu. Nie ulega jednak wątpliwości, że obniżenie dolara do poziomu urzędowego przychodzi amerykańskiemu funduszu interwencyjnemu z wielką trudnością, gdyż niewątpliwie zaangażował on już w tę akcję bardzo poważne środki, w stosunku do których rezultaty nie są bądź co bądź zbyt duże. Należy przypuszczać, że wzrost funta zawdzięcza się chwilowemu zatrzymaniu przez angielski fundusz walutowy gry na zniżkę funta. Korona czeska na większości giełd nie była dziś notowana.

PODATKI I OPŁATY

(p) Zaległości podatku od lokali, pochodzące z okresu przed 1 stycznia 1931, nieprzekraczające kwoty 100 (stu) złotych, mogą być na podstawie okólnika ministerstwa skarbu Nr. 54699/133 umarzane przez urzędy skarbowe w terminie do końca czerwca 1934. Ulga powyższa winna być stosowana zarówno w wypadkach bezwzględnej nieściągalności, jako też w wypadku, gdy ściąganie zaległości w drodze egzekucji zagroziłoby egzystencji gospodarczej płatnika. (a)

Z KRAJU

(k) Państwowa Rada Komunikacyjna. W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 13 z dnia 14. b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra komunikacji z dnia 29 listopada 1933 r. o zmianach w rozporządzeniu ministra komunikacji z dnia 2 czerwca 1932 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 15 kwietnia 1921 r. o powołaniu Państwowej Rady Kolejowej. Rozporządzenie to zmienia nazwę Państwowej Rady Kolejowej na Państwową Radę Komunikacyjną oraz wprowadza szereg drobnych poprawek w poszczególnych paragrafach omawianego rozporządzenia.

(k) Rzemiosło korzysta z Targów Poznańskich. W 1933 r. kilka firm rzemieślniczych nie wzięło udziału w Targach Poznańskich jedynie z tego względu, że udział w 1932 r. zapewnił im tak korzystny kontakt z nową klientelą, że rzemieślnicy dotychczas nie mogą podołać zamówieniom, jakie stale od tego czasu otrzymują. Przykład ten dowodzi, że ze wszystkich form produkcji może najkorzystniejszą są Targi dla rzemiosła, które jest zbyt słabe finansowo na rozwinięcie indywidualnej propagandy. Izby rzemieślnicze, cechy i związki rzemieślnicze winny pod tym względem rozwinać jaknajszerszą akcję, organizując dla zmniejszenia kosztów wspólne stoiska dla poszczególnych grup rzemiosła. Targi Poznańskie w rozumieniu gospodarczego znaczenia rzemiosła ustaliły dla tego ostatniego czterokrotnie niższą opłatę od normalnej.

(k) Nowe działy produkcji chemicznej. Sp. Akc. „Azot“ w Jaworznie podjęła produkcję i wypuściła na rynek czterochlorek, pięciochlorek i czterochloroetylen. Ponadto, niezależnie od produkowanego od dawna potażu trącego wysokoprocentowego, rozpoczęła wytwarzanie potażu trącego w ługu 50%. W najbliższym czasie uruchomione będą przez fabryki nowe

działy w zakresie półproduktów organicznych. (l)

Z ZAGRANICY

(z) Rekordowy odpływ złota z Francji i Holandji. W dniu 15 bm. ogłoszony został bilans tygodniowy Banku Francji z dnia 9 bm. Wykazuje on zmniejszenie się zapasu złota o 1.977.746.198 franków. Obecny zapas złota Banku Francji wynosi więc 74.882.707.163 franków. Głównym powodem tego odpływu złota, który zresztą był spodziewany, są oczywiście zakupy, czynione przez Stany Zjednoczone na terenie europejskim, a przede wszystkim we Francji. Odpływ złota z Banku Francji powinien ustać z chwilą spadku kursu dolara do poziomu urzędowego. Możliwa jest rzecz, że w ub. tygodniu odpływ złota następował nie tylko do Stanów Zjednoczonych, lecz również z uwagi na sytuację wewnętrzną francuską, która spowodowała przejściową utratę zaufania i odpływ kapitałów zagranicę. W chwili obecnej względu te nie odgrywają już roli, i odpływ kapitałów z tytułu braku zaufania powinien ustać. — Analogiczne zjawisko znacznego odpływu złota obserwujemy w Holandji. Ostatnie sprawozdanie tygodniowe Banku Holenderskiego wykazuje spadek zapasu złota o 59 milj. florenów, wskutek czego pokrycie spadło z 98,4 na 93,6 proc., gdy we Francji obniżyło się do 77,79 proc.

(z) Bank sowiecki w Ameryce. Jesse Jones zakomunikował, że zostanie utworzona nowa korporacja o kapitale 11 milionów dolarów, która będzie się zajmowała operacjami handlowymi z ZSRR. Organizacja ta będzie się nazywała „Export Import Bank of Washington“ i będzie się zajmowała wyłącznie transakcjami handlowymi z ZSRR. I jego przedstawicielstwami, chyba, że Roosevelt postanowi inaczej. Kapitał początkowy korporacji stanowić będzie 1 milion dolarów akcji zwykłych, które przejmie administracja robót użyteczności publicznej oraz 10 milionów dolarów akcji uprzywilejowanych, subskrybowanych przez R. F. C. Dodatkowy kapitał zostanie uzyskany przez sprzedaż akcji uprzywilejowanych dla R. F. C. oraz z kredytów udzielonych przez R. F. C. lub inne banki.

Z WYDAWNICTW

(w) Gospodarka Narodowa. Nr. 4 tego dwutygodnika zawiera m. in.: artykuły K. Brodnickiego — Dyktatura głodomorów, B. Łączkowskiego — Równanie na 60 i J. Lubowickiego — Ordynacja podatkowa. Poza tem drobniejsze artykuły i notatki w stałych rubrykach: Zdarzenia i poglądy, Uwagi i Notatki.

Listy do redakcji

O nieuczciwych metodach żydowskich

Piszą nam z jednego z miast wielkopolskich:

W związku z artykułem WPanów w numerze z dnia 11 bm. donoszę, że — jeśli chodzi o Ich uwagę, że Żydzi łatwiej potrafili przystosować się do warunków kryzysowych, stosując metodę nieuczciwych konkursów — zaszedł w naszym mieście fakt następujący, który zdanie WPanów całkowicie potwierdza:

Osiadł się tu przed przeszło 2 laty Żyd Izaak L., który założył skład białatów pod nazwą „Jarmark Łódzki“. Przybył on do nas z Pomorza, dokąd przed dwoma czy trzema laty przywędrował z Łodzi. W ślad za nim nadeszła do miejscowych adwokatów masa skarg z tytułu zaproszonych weksli — lecz mimo, że magazyn świeżo założony pelen był towarów, wszelkie egzekucje po wyskarżeniu tych weksli były bezskuteczne, bowiem skład był już założony na nazwisko któregoś z członków rodziny.

L. po przybyciu do naszego miasta chciał wielkością swoich obrotów pobici miejscowych kupców bławatników i sprzedawał towary po jakichś nadzwyczaj niskich cenach — jak się później niejednokrotnie okazało — towar tandetny, na którym się ludzie niedługo potem jednak poznali. Począł też udzielać kredytu, zwłaszcza miejscowym robotnikom, którzy go bardzo chętnie wykorzystywali, i — raz dlatego, że gospodarze przestali kupować tandetę, po drugie zaś, że stracił na kredycie, udzielonym robotnikom, poczuł się znacznie słabszy i już nie mógł szkodzić polskiemu przedsiębiorstwom — kupcom bławatnym (po 2 jednakże latach „działalności“).

Co nasz Żyd w tej sytuacji czyni? Kupuje masy towaru na weksle. Idzie to w setki tysięcy. Wiadomo zaś o tem stąd, że do miejscowych banków i kas oszczędności (miejskiej i powiatowej) przyszło w ostatnich tygodniach bardzo wiele weksli z akceptem L. (i jego rodziny) do inkasa i żaden nie został wykupiony. L. więc — oczywiście — kombinuje nową pajtę. Na setki tysięcy zarwie swych obecnych wierzycieli.

Towar się na czas egzekucji usunie. Nowy interes założy się znów na inne imię (może w innym mieście).

Jak długo jednak tolerować będziemy podobne metody? Do jakiej granicy pozwolimy podobnym typom dezorganizować nasz rodzimy uczciwy handel? Dopóty ster rządów w państwie nie przejdzie w ręce prawdziwych narodowców, wrażliwych na niebezpieczeństwo żydowskie! X. Y.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KALENDARZYK

Sobota, 17 lutego 1934.
Słońce: wschód 7.06 — zachód 17.09 —
długość dnia 10 godzin 3 min.
Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 2 st. C. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 765 mm. Mgła. Wiatr zachodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 2 st. C., najniższa minus 1 st. C.
Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu dziś plus 0,32 mtr.
Kal. rz.: Patrycjusz, Sylwin, Franciszek — jutro Symeon, Konstancja.
Kal. słow.: Świętopełk — jutro Wielostaw.

Pogrzeb weterana z 1863 r.



Wczoraj popołudniu odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki najstarszego w Poznaniu weterana powstania styczniowego, śp. Melchjora Kopruckiego. Z kostnicy szpitala wojskowego trumnę wynieśli żołnierze 58 p. p. i złożyli ją na karawanie, przybranym w liczne wieńce. Czoło obżymiego pochodu, w którym uczestniczyli stowarzyszenia byłych żołnierzy

ze sztandarami, otwierała orkiestra 58 p. p. Straż honorową pełniła kompania podoficerska tegoż pułku pod bronią. Kondukt żałobny prowadził proboszcz parafii garnizonowej w Poznaniu, ks. major Tomiak.
Złożenie zwłok sędziwego weterana odbyło się z honorami wojskowymi na poznańskim cmentarzu garnizonowym. (kl.)

Z POZNANIA

— **Kradzież z włamaniem.** Na Chwałiszewie 11 włamano się do mieszkania Wandy Eubigowej. Nieznani złoczyńcy zabrali dwa płaszcze, 6 sukien, 2 walizki napełnione bielizną i dwie torebki damskie, łącznej wartości 1000 zł. (kl.)

— **Aresztowania.** Za kradzież z włamaniem, której dopuszczono się w dniu 15 bm., w Poznaniu w składzie węgla p. Jana Piechoty (ul. Łakowa 5), ujęła policja sprawców i osadziła ich w areszcie. Są nimi 27-letni Wiktor Majchrzak (Rybaki 3), 22-letni Tadeusz Nowak (Rybaki 30), 19-letni Józef Czajka (Półwiejska 22) i 26-letni Kazimierz Siebert (Rybaki 4-5). Za paserstwo ujęto 22-letniego Eryka Zmęgo (ul. Półwiejska 13). — Jako poszukiwanego przez sąd grodzki ujęła policja 19-letniego Leona Hartmana bez stałego mieszkania. — Na dworcu poznańskim przytrzymał 19-letniego Mariana Dolegę, rodem z Warszawy, bez stałego mieszkania. Przyjechał on z Krakowa do Poznania pociągami bez biletu. Dolega zostanie oddany do dyspozycji władz sądowych. (kl.)

— **Niewyjaśnione zaginięcie.** W dniu 14 bm. oddali się z domu rodziców przy ul. Poznańskiej 24 Telesfor Humbel, urodzony 7. 2. 1909. Zaginiony Humbel jest wzrostu średniego, kępy, ma oczy niebieskie i zdrową cerę. Ubrany był w spodnie w paski, płaszcz koloru brązowego. Na wniosek rodziców policja wszczęła poszukiwania zaginionego. (kl.)

— **Świąteczna kradzież.** W nocy na 16 bm. nieznani złoczyńcy włamali się do kościoła katolickiego w Turkowach w pow. kępińskim. Złodzieje zbezczeszcili wielki ołtarz, rozbili tabernakulum i zabrali dwie puszki do komunikantów i kustodję do wielkiej hostii. Jedna puszka była poślizniona, a druga posrebrzana, gładka, bez ozdób. Straty wyrządzone przez świętokradców dochodzą sumy 500 zł. —

Tej samej nocy włamali się również niewyśledzeni sprawcy do zboru ewangelickiego w Taborze Wielkim w pow. kępińskim. Świętokradcy porozbijali puszki do ofiar, nie zdołali jednak nic skraść. (kl.)

— **Spłoszeni włamywacze.** Ubiegłej nocy stróż nocny firmy „Potow” Poznańskie Tow. Strzeżenia Domów z o. p. napotkał złodziei, wylamujących łomem drzwi wejściowe do żydowskiej kawiarni firmy Hirschlik przy ul. Pocztowej 33. Na widok stróża włamywacze zbiegli.

Z POZNANSKIEGO

— **BNIN.** (Z życia towarzystw.) W ub. niedzielę odbyło się pod przewodnictwem p. Włodz Fleusa walne zebranie Tow. Powst. i Woj. przy udziale 25 członków. Nowy zarząd tworzą pp.: Syl. Dykowski — prezes, Tad. Niemier — I wiceprez., Jan Kandulski — II wicepr., Józef Bukowski — sekr., Jan Fleus — skarbn., Ign. Granatowicz — komend.

Ostatnio odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Ogniowej, któremu przewodniczył p. burm. Fleus. Po obszernych sprawozdaniach i udzieleniu absolutorium zarządowi wybrano nowe władze, w skład których weszli pp.: M. Matelski — prezes i naczelnik, A. Buchnat — I wicepr. i zast. nacz., J. Kandulski — II wicepr., T. Nowak — sekr., M. Piorecki — skarbn., M. Steinitz, M. Bukowski i I. Granatowicz — kom. rew.

Nowy zarząd chóru kościelnego tworzą pp.: Szwed — prezes, J. Bukowski — sekr., S. Drzewiecka — skarbn.

— (Bal Bractwa Kurkowego.) Na sali p. Nowaka odbył się bal Bractwa Kurkowego. Podczas bardzo miłej zabawy przygrywała doborowa orkiestra p. Borowiaka ze Śremu. Salę bardzo gustownie przyozdobił p. Włodz Fleus.

— **GNIEZNO.** (Zderzenie.) Jadąc z dworca kolejowego dorożka samochodowa, kierowana przez szofera p. Zamiarę, zderzyła się u wylotu ulicy Sienkiewicza z samochodem p. Perlikiewicza z Gniezna, wskutek czego odniosła pewne uszkodzenia. Z osób jadących w samochodzie, nikt szwanku nie poniósł.

— (Kradzież.) P. Edwardowi Pilarowskiemu z Chwałkowa skradziono 46 drzewek olchowych wartości 100 zł. W toku dochodzeń wykryto pewnego osobnika z Chwałkowa, który je ściał. — Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Jerzego Weissza przy ul. 3 Maja 5. skąd skradli różną bieliznę wartości około 60

zł. — Z mieszkania Baranowskiego w Szysławcu skradziono różną bieliznę, wędliny i 25 kg. cebuli wart. 250 zł.

— (Z karty żałobnej.) 14 bm. zmarł śp. Stefan Cerekwicki, kier. wydz. finansowo-rachunkowego magistratu m. Gniezna. Śp. Cerekwicki pracował w administracji miejskiej od zarania Polski i przyczynił się swoim doświadczeniem w dużej mierze do zorganizowania gospodarki miejskiej. Zmarły był nader zdolnym i obowiązkowym urzędnikiem.

— **JAROCIN.** (Ze sportu.) 11 bm. rozegrane zostały zawody ping-pongowe pomiędzy Harcerskim Klubem Sportowym i Stow. Młodzieży Polskiej. Zawody zakończyły się zwycięstwem S. M. P. w stosunku 9:4.

Miejscowy klub sportowy „Wiktoria” z powodu trudnych warunków finansowych oraz zaciągnięcia większej liczby członków czynnych do wojska, nie wzię udziału w tegorocznych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy B okr. poznańskiego.

— (Zawody szachowe.) W niedzielę 25 bm. odbędą się zawody szachowe pomiędzy Klubem Szachowym ze Zdun, a miejscowym klubem K. P. W. W reprezentacji Jarocina wystąpią pp. Piaskowski, Boruta i Bachorz.

— **NOWE MIASTO n. Wartą.** (Nowy Zarząd S. M. P.) Na dorocznym walnym zebraniu Stow. Młodych Polek, któremu przewodniczył ks. prob. Jan Dybizbański, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: pp. Książkiewiczówna Cz. — prezeska, Pawlakówna Jadwiga — wiceprez., Kochówna Jadwiga — sekr., Jankowiakówna Teresa — zast. sekr., Burzyńska Helena — skarbn., Karolczakówna Teresa — naczelniczka Zarządu, Elżbieta — bibliotek., Zawiejanka Zofia — gospodyni. Komisja rewizyjna: pp. Nowakówna Cecylia, Szymańska Ant. i Książkiewiczówna Cz. Poczet sztandarowy: pp. Burzyńska Helena, Janiszewska Weronika i Kasprzakówna Stan. Dochód w r. 1933 wyniósł 430,49 zł, rochód 401,61 zł, pozostało na rok 1934 — zł 23,88.

— (Samobójstwo.) Walter Burgert z Nowogoniasta popełnił w dniu 13 bm. samobójstwo przez powieszenie się we własnym warsztacie stolarskim. Osierocił żonę i 5 małoletnich dzieci. Przyczyn rozpaczliwego kroku dotąd nie stwierdzono.

— (Z sceny.) Sluchacze kursu wieczornego szkoły w Kłecy k. Nowogoniasta odegrali w ub. niedzielę na salce szkolnej przedstawienie amatorskie p. t. „Błądek opętany” i „Flisacy”. Amatorzy wywiązali się z powierzonych im ról ku ogólnemu zadowoleniu.

— **OSTRÓW.** (Z Czerwonego Krzyża.) 14 bm. odbyło się walne zebranie oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Obrady zabrała prezeska dr. Taczakowa, proponując na przewodniczącego p. posła Lasotę, który to wniosek przyniatająca większość przyjęła. „Sanacja” ze względów politycznych sprzeciwiła się temu, wysuwając własnego kandydata, który przejął p. Taczakowa, odpowiadając na wywody „sanacyjnych” mówców, stwierdziła, że praca zarządu dyktowana jest zawsze dobrem ogólnym i wielkim posłannictwem P. C. K. nigdy zaś pobudkami partyjnymi. Owocem tej bezstronnej i ofiarnej pracy są piękne rezultaty w ostatnim roku. P. C. K. posiada 3 drużyny ratownicze, 7 kół młodzież, 3 posterunki ratownicze: Szczury, Sieroszewice i Topola Mała, wyszkolił 20 Siostr pogotwia sanitarnego, nadto prowadzi stację dla matki i dziecka. Oddział posiada własną nieruchomość i duży materiał mo-

bilizacyjny. W dyskusji nad sprawozdaniami zarządu usiłowali mówcy „sanacyjni” oświecić ofiarą pracę oddziału, na co replikowali pp. Taczakowa i S. Rawiński. W rezultacie znaczna większość głosów udzielono zarządowi pokwitowania, dając tem samem w całej pełni uznanie dla jego działalności. W wyborach nowych władz przeszła lista, proponowana przez zarząd. Z ustępujących członków wybrani zostali ponownie pp.: drowa Taczakowa, Magdańska, M. Idziorkówna, dr. Mamak, Trembałowiczowa, inż. Ciesielska dr. Michalski i dr. Frydrychowicz. Jako zastępcy weszli do zarządu pp. Kornaszewska, Matuszewska i Wiesnerowa.

— (Oszust.) W powiecie kęci się jakiś osobnik, podający się za kontrolera język skarbowej i badający pożyczki państwowe. W Szczurach zabrał przy takiej rewizji obligację na sumę 800 zł, rzekomo celem przesłania ich do kontroli. A zatem baczność przed oszustem.

— **PLESZEW.** (Nowy adwokat.) Osiedlił się tu nowy adwokat p. Kaz. Langer z Gniezna.

— (Z życia „Sokoła”.) Przy dość licznym udziale członków odbyło się plenarne zebranie „Sokoła”, na którym załatwiono sprawę ćwiczeń i umundurowania na tegoroczny wszechpolski zlot sokoli do Poznania. Na budowę domu parafialnego zebranie uchwaliło przeznaczyć z kasy towarzystwa 85 zł. Na zakończenie zebrania prezes p. Kubiak apelował do ćwiczących, by licznie i punktualnie uczęszczali na ćwiczenia i zebrania.

— („Krysia leśniczanka”.) We wtorek 20 bm. Teatr Wielkopolski z Poznania wystawia w sali bursy Bractwa Kurkowego przy ul. Poznańskiej operetkę w trzech aktach „Krysia leśniczanka”.

— (Echa karnawału.) Urządzone przez Tow. Mł. Przem. i Polski Biały Krzyż balet cieszyły się wielkim powodzeniem.

— **ROGOŹNO.** (Kronika policyjna.) Na szkodę Jadwigi Wagner z Rogoźna nieznani sprawcy skradli zastawę stołową wartości 150 zł. — Emilowi Beutlerowi w Międzylesiu zabrano dwie żywe świni. Ze śpichrza Jerzego Fethkego w Nowym Młynie skradziono 10 ctr. jęczmienia. — U soltysa Ant. Wrzeszcza w Gościejowie popełniono kradzież, zabierając pewną ilość drobiu wartości 36 zł. — Z szopy Jakóba Daneckiego skradziono wszystkie narzędzia dekarские. — Julianowi Ziegenhagenowi, rzeźnikowi z Rogoźna, skradziono większą ilość wyrobów miedzianych i kilka szynek. — Policja odebrała od pewnego osobnika kilka sztuk drobiu, pochodzącego z kradzieży. — W tut. parku miejskim zatrzymano Jana Otto i Wiktora Gissmana, którzy wycieli kilka drzew.

— (Znalezione pieniądze.) Znalazona w ostatnim czasie większa suma pieniędzy odebrać można w biurze parafialnym.

— (Rozbudowa miasta.) W najbliższych dniach miasto nasze podejmie rozbudowę ul. Kotlarskiej w kierunku Bogumiawa.

— (Z życia organizacji.) Na walnym zebraniu Bractwa Wstrzemięźliwości, odbytem pod przewodnictwem ks. dziek. Pomorskiego, wybrano nowy zarząd w osobach pp.: Zieliński Ign. — prezes, Demski Jan — zast. prez., Napieckówna Ludwika — sekr., Henkówna Anna — zast. sekr., Napieck Edmund — skarbn., Szybalska — Kachlicka i Feterabend — kom. rewizyjna.

— Walnemu zebraniu Podof. Rez. przewodniczył p. Holz z Poznania. Wybrano nowy zarząd w osobach pp.: Zieliński Ign. — prezes, Paczyński Karol —

wicepr., Stasiński Kaz. — sekr., Walkiewicz Michał — skarbn., Muszyński Szczepan — komend., Bartkowiak i Kulczyński — kom. rewizyjna.

— **SZAMOTULY.** (Uczczenie 100 rocznicy wydania „Pana Tadeusza”.) Z okazji 10 rocznicy założenia Kółka Historyczno-Literackiego w Gimnazjum im. Piotra Skargi w Szamotulach z którą to rocznicą zbiega setna rocznica wydania „Pana Tadeusza”, młodzież gimnazjalna, zrzeszona w temże kółku pod patronatem prof. pp. Hanyża i Fabiana, urządziła w ub. niedzielę w auli gimnazjalnej piękny obchód mickiewiczowski, którego program składał się z dwóch części. Pierwszą część poświęcono sprawozdaniom z dotychczasowej działalności Kółka, które wykazało żywą pracę młodzieży na niwie kulturalno-literacko-regionalnej. Zagali ją patron p. prof. Hanyż, który, witając licznie zebraną publiczność, podkreślił że kółko historyczno-literackie zawdzięcza swój rozwój życzliwości i troskliwej opiece długoletniego dyr. gimn. p. Beika. Druga część programu była związana z setną rocznicą wydania „Pana Tadeusza”, a program jej świadczył o wielkim kulcie poety, szczerzym wśród młodzieży. Całość tej imprezy stała na wysokim poziomie artystycznym i bardzo oryginalnym, a publiczność tłumnie zromadzona w auli gimn. rzęsiłymi i nie milknącymi oklaskami darzyła poszczególne wykonawców. Zalecałoby się, by tę imprezę, tak świetnie przygotowaną, wykonał zespół gimnazjalny w innych miastach Wielkopolski.

— **SZAMOCIN.** (Kradzież kur.) Od dłuższego czasu zdarzają się wypadki kradzieży drobiu. Ostatnio skradziono p. Wrzesińskiemu ze Smolar 2 gęsi i 7 kur. Jako sprawcę policja przytrzymała Stasika z Lipy, od którego odebrano skradziony, aczkolwiek już zabity drób.

(Konkurs na przewóz poczty.) Rozpisany został konkurs na przewóz poczty z urzędu pocztowego Szamocin do agencji pocztowej w Sokolcu. Zgłoszenia do 20 bm. należy składać w tut. urz. dzie pocztowym.

(Wieczór Tow. Śpiewu.) Tow. Śpiew. urządziło na zakończenie karnawału swój pierwszy występ, na program którego złożyły się „Damy i Huzary”, Fredry oraz występ chóru pod dyrykcją p. A. Gruntkowskiego. Tak przedstawienie, jak i śpiew przyjęte zostały z wielkim uznaniem przez publiczność.

(Zebranie Lokatorów.) Odbyło się tutaj zebranie Zw. Lokatorów pod przewodnictwem prezesa p. Janickiego. Sprawozdania z czynności zarządu zdali pp. Janicki i Kowalewski.

— **ŚREM.** (Bal Bractwa Kurkowego.) W sobotę 10-go bm. odbył się bal reprezentacyjny Bractwa Kurkowego, na którym liczne i dobrane grono bawiło się znakomicie do białego rana. Na podkreślenie zasługuje dekoracja sali żywymi kwiatami oraz program tańców, wśród których przeważały tańce polskie, świetnie aranżowane przez por. rez. p. Wł. Adamskiego. Pewne zdziwienie wywołała nieobecność na tej reprezentacyjnej zabawie obywatelskiej przedstawicieli władz powiatowych i miejscowego garnizonu.

(Z rady miejskiej.) Na drugim z rzędu posiedzeniu rady miejskiej burmistrz p. Dehicki przyjął ślubowanie dwóch radnych pp. Schellera Wł. (Klub Narodowy) i Rusiaka Stan. („sanacja”), którzy weszli na miejsce radnych, wybranych na ławników. Następnie wprowadził na urząd 2 ławników pp.: Adamskiego Wł. i Gerlińskiego Stan. (Kl. Narodowy). W czasie obrad rada przyjęła budżet na rok 1934/35 z poprawkami komisji budżetowej, która z pierwotnego projektu magistrackiego obciążyła około 5.300 zł. Dodatek: komunalny do państwowego podatku przemysłowego ustalono w wysokości 15 proc. Inne pozostały niezmiennie.

W uzupełniających wyborach do głównej komisji rewizyjnej wybrano pp.: Kaweckiego Marjan — przewodn., Słuzewski — zast., Sobczak i Chudziński — członkowie zast.; do rady M. K. K. O. pp.: Sobczak, Szubert, Skotarczak i Słuzewski; do komisji rew. M. K. K. O. p. Frackowiak Stan. Wkońcu rada jednogłośnie przyznała honorowe obywatelstwo miastu długoletniemu zastużonemu członkowi korporacji miejskich p. Aleks. Kujawskiemu.

— **WRZEŚNIA.** (Wybory do rady miejskiej.) Z powodu uniważnienia wyborów do rady miejskiej w 2 okręgach nowe wybory odbędą się w niedzielę, 4-go marca. Przy wyborach w listopadzie wynik był następujący: lista narodow. — 9 mandatów, N. P. R. — 4 mand., sanacja — 3.

(Uroczystość harcerska.) Wszystkie drużyny harcerskie we Wrześni urządziły uroczystość opłatkową. W ładnie udekorowanej sali zasiadły do wspólnego podwieczorku wszystkie drużyny przy dźwiękach orkiestry. Drużyny powitał serdecznym przemówieniem p. prof. Knobloch, jako opiekun drużyny gimnazjalnej. Po produkcjach harcerskich przemówił do harcerzy prezes Kola Przyjaciół Harcerzy p. apt. Konieczny, apelując do nich, aby przestrzegali zawsze i wszędzie przykazań harcerskich i w ten sposób wyrósł na najlepszych członków kościoła i Polski. Wieczorem odbyła się dla młodzieży starszej zabawa taneczna.

Z POMORZA

— **CHOJNICE.** (Nieudany występ kasiarzy). Do agencji pocztowej w Łęgu pod Czerskiem usiłowali włamać się nieznanymi sprawcy, lecz zostali spłoszeni. — Tej samej nocy dokonano również najścia na agencję pocztową w Czarnej Wodzie, lecz i tutaj sprawcy zostali spłoszeni.

— (Znowu śmiertelny wypadek niedozwolonego zabiegu). W Płociczu, pow. sępoleński, zmarła nagle niejaką Weronika Piskulska, lat 24. Sekcja zwłok wykazała, że Piskulska zmarła wskutek niedozwolonego zabiegu. Dalsze dochodzenia w toku.

— **KARTUZY.** (Z życia „Sokoła.”) W „Kaszubskim Dworze” odbyło się walne zebranie Tow. gimn. „Sokół”. Ze sprawozdań poszczególnych członków wynika, że mimo różnych trudności gniazdo kartuskie jest na dobrych drogach rozwoju. W roku 1933 przybyło 38 nowych członków. Stan kasy wykazuje w dochodach sumę 932,10 zł, w rozchodach 925,32 zł. Gniazdo brało czynny udział we wszystkich obchodach i zawodach sportowych, zdobywając na rok 1933 mistrzostwo miasta Kartuz w strzelaniu z broni małokalibrowej. Po udzieleniu zarządowi absolutorium, wybrano nowe władze. W skład których weszli pp.: adw. Kurek — prezes, Waliński — wicepr., J. Bieliński — sekr., Wojtanowski — skarbnik, Bonkówna — naczelna, Puzdrowska — zast., Witkowski — naczelnik, Christ —

zast., Faliński — ławnik, Rozner — gosp. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: dyr. Okonka, Andrykowski i Wiczorka. do sądu honorowego pp.: adw. Słachcińskiego, adw. Malinowskiego i Lnińskiego.

— **STAROGARD.** (Z zebrania rady miejskiej.) Na ostatnim zebraniu rady miejskiej uchwalono budżet na r. 1934-35, który zreferował p. burm. Czwojdzinski, podkreślając, iż ukladano go pod znakiem oszczędności. Ożywiona dyskusja wyłoniła się przy omawianiu sprawy zaprowadzenia w gazowni systemu Goffina, przyczem podkreślano, że nowy gaz jest gorszy i społeczeństwo na tej modernizacji ponosi straty. Po wyjaśnieniu p. burmistrza, że przyczyną niezadowolenia jest niedostosowanie urządzeń kuchennych do nowego systemu, uchwalono pobydować piec systemu Goffina.

Przedmiotem gorącej debaty była też kwestja zamieszczania miejskich ogłoszeń urzędowych w „sanacyjnym” „Ill. Kurj. Pomorskim”, przyczem radni adw. Stankiewicz i Zbylicki (Kl. Narod.) oraz Kreft (N. P. R.) krytykowali dobrotę „sanacyjny” organ, zaznaczając, iż miasto nie powinno popierać gazetki, szarpiącej często poważnych obywateli miasta, której w mieście nikt nie czyta. W rezultacie obniżono ryczałt za ogłoszenia do 200 zł i postanowiono notarialnie stwierdzić, która gazeta w mieście jest więcej poczytna: narodowy „Dziennik Starogardzki”, czy „Ilustrowany Kurjer Pomorski”. Obszerna, niezwykle ożywiona dyskusja wyłoniła się też w sprawie subwencji dla P. W. i W. F. Po wywodach pp. Stankiewicza i Zbylickiego uchwalono na ten cel 100 zł, zamiast prelimitowanych 500 zł; sanatorzy domagali się 4000. Budżet przyjęto z drobnymi zmianami w myśl preliminarza.

19 wieśniaków oskarżonych o zabójstwo

Gnieźno, 17 lutego.

Sąd okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał sprawę oskarżonych o udział w bójce na zabawie, jaka się odbywała w Świątnikach Wielkich 28 maja 1933 r. Bójka zakończyła się śmiercią Stefana Gawałkiewicza ze Zdziechowy. Na ławie oskarżonych zasiadli mieszkańcy Świątnik Wielkich w liczbie 15 i mieszkańcy innych wiosek w liczbie 4, a na świadków powołano 40 osób. Z oskarżonych przyznało się do udziału w bójce tylko kilku.

Wszyscy oskarżeni ze Świątnik Wielkich zostali uwolnieni, a 4 oskarżonych Jan i Dionizy Wilkoszowie ze Zdziechowy, Marjan Michalski z Gnieźna i Ludwik Zbytniewski z Obórki skazani zostali za udział w bójce na 7 miesięcy więzienia każdy.



Z wystaw poznańskich „Portret p. K.” — drzeworyt Marjana Ziółkowskiego z wystawy tegoż artysty w Instytucie Krzewienia Sztuki w Poznaniu przy Pl. Wolności 14a.

Bunt w zakładzie poprawczym

Policja stłumiła bunt, osadzając przywódców w areszcie

Wieluń, 17 lutego.

W zakładzie wychowawczo-poprawczym powiatowym Wieluń doszło do buntu. Wychowankowie zakładu zdemolowali urządzenie zakładu i wybili szyby w oknach. Na miejsce przybył

oddział policji, który bunt stłumił i osadził prowodyrów w areszcie.

Powodem buntu jest podobno przeniesienie dotychczasowego dyrektora tego zakładu do Lublińca na stanowisko naczelnika więzienia. (PAT.)

Echa aresztowań w „Volksbanku” w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 17 lutego.

„Deutsche Volksbank”, którego dyrektorów pp. Kreffta i Bigalke aresztowano przed kilkoma dniami, posiada szeroko rozgałęzioną sieć oddziałów w okręgu nadnoteckim i na Pomorzu. Poza centralą w Bydgoszczy bank ten ma oddziały w Koronowie i Wyrzysku oraz w Chełmnie, Grudziądzu, Świeciu i Wejherowie. Działalność bankowa tej instytucji obejmuje swojeimi wpływami niemiecki przemysł, handel i rzemiosło Nadnoteckie i Pomorskie, sięga także głęboko do sfer rolniczych, jak również do szerokich kręgów ludności niemieckiej.

Aresztowanie nastąpiło rzekomo w związku ze śledztwem w sprawie upadłości Banku M. Stadthagen i ze skargą cywilną i karną przeciwko b. członkom zarządu i rady nadzorczej tego banku. Ze względu na łączność personalną śledztwo w sprawie upadłości Banku M. Stadthagen dotknęło również jednego z najlepiej prosperujących w Bydgoszczy przedsiębiorstw, mianowicie firmy „Karbid Wielkopolski”.

Obecnie po aresztowaniu pp. Kreffta i Bigalkego jedno z pism bydgoskich połączyło fakt aresztowania ze sprawą firmy „Karbid”, wobec czego dyrekcja tej firmy wysłała do prasy oświadczenie treści następującej:

„W związku z notatką prasową w sprawie aresztowania dyrektorów

„Deutsche Volksbank” w Bydgoszczy stwierdzamy, że firma „Karbid Wielkopolski”, Sp. Akc., stworzona w roku 1922, przejęła po poprzedniczej „Brandenburgische Karbidwerke” rachunek bieżący w „Deutsche Volksbank” w Bydgoszczy, który został zlikwidowany, i od tego czasu firma „Karbid Wielkopolski”, Sp. Akc., stosunków handlowych z „Deutsche Volksbank” nie utrzymywała.”

Jaki jest istotny powód aresztowania, trudno podczas toczącego się śledztwa ustalić. Z powyższego oświadczenia należałoby wnioskować, że nie stoi ono w związku z firmą „Karbid Wielkopolski”. Wyjaśnić to będzie mogła dopiero ew. rozprawa sądowa.

Straszna śmierć starca w płomieniach

Tragiczny wypadek w Domu Starców w Tczewie

Tczew, 17 lutego.

Miasto nasze wstrząśnięte zostało do głębi strasznym wypadkiem, jaki wydarzył się w „Domu Starców” przy ul. Paderewskiego 7 w Tczewie, gdzie pastwą płomieni padł 76-letni Alfred Schleiser z Tczewa.

Około godziny 3 nad ranem dyżurna siostra zauważyła, że pokój, zajmo-

wany przez Schleisera stoi w płomieniach. Po ugaszeniu pożaru wydobyto z pod resztek spalonego łóżka zwłoki strasznie poparzonego starca.

Tragicznie zmarły Schleiser od szeregu lat sprawował w tut. loży wolnomularskiej obowiązki przewodniczącego. Dochodzenia, celem stwierdzenia przyczyny pożaru w toku.

Furjat włamywaczem

Obłąkany rozbił młotkiem szyby i kradł towar

Pleszew, 17 lutego

Lotem błyskawicy obiegła nasze miasto wieść, że w nocy z 14 na 15 bm grasowała niebezpieczna szajka włamywaczy. W dochodzeniach „włamywaczem” okazał się zwolniony niedawno z domu obłąkany niejaki Nikodem Jan (Żurek), zam. w Pleszewie

przy ul. Piaski 15, który pod wpływem ataku furji powybił młotkiem kilka szyb wystawowych oraz dokonał paru kradzieży.

Policja odebrała prawie w całości zrabowany przez Nikodema towar. Poszkodowani obliczają swe szkody na 1.700 zł. Furjata osadzono w areszcie.

Zbrodnicze podpalenia wznecają łuny pożarów na Pomorzu

Aresztowanie nauczyciela - podpalacza — Zbrodniczy parobek dwukrotnie podpalał zabudowania swego pracodawcy

Świecie, 17 lutego.

W ostatnich dniach zanotowano w pow. świeckim kilka pożarów, które, jak wykazały dochodzenia władz śledczych, powstały skutkiem podpalenia.

W pierwszym wypadku dopuścił się zbrodni podpalenia, celem otrzymania sumy ubezpieczeniowej, nauczyciel Walenty Lanza w Wieżewnicy, gm. Udzisz. Wraz z budynkami gospodarczymi i wszelkimi ruchomościami spalił się samochód nauczyciela. Samochód wartości tysiąca zł był ubezpieczony na 6 tys.

Nauczyciela aresztowano i osadzono

w więzieniu śledczym w Nowem.

Drugi wypadek podpalenia miał miejsce w Niemieckich Łakach, gdzie parobek Leon Lorek podpalił z zemsty dwukrotnie zabudowania Antoniego Szulca, swego b. pracodawcy. Gdy spostrzeżony pożar rychło ugaszono, Lorek powtórnie podłożył ogień tak sprytnie, że całe zabudowania gospodarcze spłonęły doszczętnie, powodując kilkadziesiąt tysięcy szkody.

Aresztowanego Lorka, który przyznał się do podpalenia, osadzono w więzieniu przy sądzie grodzkim w Świeciu.

„Pasta” i automatyzacja telefonów bydgoskich

Zmiana przewodów — Groźba podwyższenia opłat

Bydgoszcz, 17 lutego.

Donosiliśmy już o oddaniu bydgoskiej sieci telefonicznej Polsko-szwedzkiemu Konsorcjum „Pasta”. Po ukazaniu się tej wiadomości zapytywani byliśmy z wielu stron, dlaczego specjalnie Bydgoszcz ma być uszczęśliwiona przez to konsorcjum, którego polityka taryfowa np. w Warszawie wywołała swego czasu i wywołuje do dziś dnia szereg zastrzeżeń.

Okazuje się, że ministerjum Poczty, Telegrafu i Telefonów zawarło z „Pastą” umowę na eksploatację w kilku większych ośrodkach, m. in. w Sosnowcu. Ponieważ jednak Sosnowiec nie przypadł konsorcjum do smaku, rzekło się ono eksploatacji telefonów w tym mieście, natomiast zażądało jako terenu dla swojej ekspansji właśnie Bydgoszcz.

„Pasta” ma rozpocząć już wczesną wiosną budowę wielkiego gmachu centrali telefonicznej przy ul. Pomorskiej, naprzeciw wylotu Podolskiej. Budowa taka będzie niewątpliwie dla naszego miasta w okresie zastoju i bezrobocia poważnym plusem.

Po wykonaniu gmachu i zaprowadzeniu w nim wszystkich urządzeń technicznych konsorcjum zamierza przystąpić do częściowej zamiany napowietrznych przewodów telefonicznych na kable podziemne. Jednocześnie przeprowadzona będzie w całym

mieście zamiana obecnych aparatów telefonicznych na automaty. I to również będzie dużym plusem dla Bydgoszczy, bowiem wprowadzi pewien ruch do naszego życia.

Niebezpieczeństwo w osiedleniu się u nas „Pasty” tkwi gdzieindziej: mianowicie w tem, czy nie będziemy mieli przez zmianę przedsiębiorcy eksploatacyjnego zbytniego podniesienia opłat za telefony. Podobno ma istnieć system licznikowy, czyli, że każdy z abonentów będzie miał prawo do określonej ilości rozmów dziennie. Każda rozmowa ponad ustaloną normę pociągać będzie za sobą dopłatę. Dla przeciętnego prywatnego abonenta taki system nie jest może groźny. Gorzej natomiast byłoby z przedsiębiorstwami i instytucjami publicznymi, zmuszonymi samą siłą rzeczy do częstszych rozmów telefonicznych.

To też pożądané jest, aby sprawą polityki eksploatacyjnej „Pasty” zainteresowały się przedewszystkiem władze miejskie, jako reprezentacja obywatelstwa, oraz instytucje gospodarcze. Prawdopodobnie „Pasta” w umowie z min. poczt. ma ustalone zasady eksploatacji. Ale ingerencja miejscowych czynników miarodajnych może wywrzeć pewien wpływ na ukształtowanie się taryfy w oparciu o lokalne warunki.

Wyrok śmierci w Poznaniu

Wojskowy sąd doraźny skazał strzelca Józefa Janika na karę śmierci przez rozstrzelanie

Dziś o godz. 11 we wojskowym sądzie okręgowym w Poznaniu, odbyło się ogłoszenie wyroku przeciw strzelcowi 56 p. p. w Krotoszynie Józefowi Janikowi, oskarżonemu o zabicie stróża nocnego w Kowali Księżej w pow. tureckim Błażeja Przybyłaka, usiłowa-

na zabić Wojciecha Sikorskiego i ciężkie poranienie posterunkowego St. Martyny. Rozprawę otworzył przewodniczący trybunału wojskowego płk. Krzyż, poczem prowadzący rozprawę płk. k. s. Kattke odczytał wyrok. Sąd uznał Janikę winnym zarzucanych mu

zbrodni i zasądził go na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Obrońca oskarżonego Janika p. adw. dr. Neusser zwrócił się do przydenta Rzplitej telegraficznie o łaskę.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

UROCZYSTOŚĆ PAPIESKA

W dniu jutrzejszym o godz. 17, jak to już donosiliśmy, odbywa się w auli uniwersyteckiej „Uroczystość Papińska” ku uczczeniu dwunastej rocznicy Pontyfikatu Ojca Św. Piusa XI. Na akademii przemówi J. Em. Ks. Kardynał Prymas dr. A. Hlond. Referat wygłosi dr. K. M. Morawski. Znakomity historyk mówić będzie na temat „Główne znamiona Pontyfikatu Piusa XI”. Śpiewy wykona Chór Katedralny pod dyktando Msgr. dr. W. Gieburowskiego, z towarzyszeniem organów, przy których zasiądzie prof. J. Pawlak.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Wystawy w IKS-ie. Otwarcie nowych wystaw w Instytucie Krzewienia Sztuki (pl. Wolności 14a) odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 12 w południe. W salonie wystawowym mieścić się będzie wystawa, obejmująca bardzo ciekawy zbiór akwarel Tytusa Czyżewskiego, rysunków węglowych Hipolita Polańskiego oraz gwaszów i akwarel Kazimierza Tomorowicza. W żółtym salonie wystawia najnowsze swe prace graficzne Władysław Lam. Na otwarciu wystaw prof. L. Dołżycki wygłosi słowo wstępne.

NAUKA

„Monografie matematyczne.” Donosiliśmy, że grono matematyków warszawskich i lwowskich zainicjowało wydawanie w językach obcych monografii, poświęconych żywotnym działom matematyki, a pisanych przez wybitnych specjalistów przedmiotu. Jako pierwszy tom zbioru ukazała się wówczas „Théorie des opérations linéaires” prof. S. Banacha. Obecnie możemy już zanotować ukazanie się dwóch dalszych tomów. Są nimi „Théorie de l'intégrale” doc. U. W. dr. S. Saksa i „Topologie I” prof. K. Kuratowskiego. Oba dzieła, napisane przez uczonych, pracujących twórczo w opracowywanych przez siebie działach, spotykają się niewątpliwie z uznaniem w świecie naukowym. Zamieszczając tę wzmiankę, trudno nie wyrazić podziwu dla niezwykłej sprawności i punktualności, z jaką wydawnictwo realizuje swój, zapowiadany w prospekcie, program mimo znanych trudności dzisiejszych czasów. (Dr. W. Ś.)

LITERATURA

Ciekawe a niekrawe są przejścia bohaterów w powieści detektywistycznej Herberta Adamsa „Zemsta”, wydanej przez „Rój”. Gatunek opowiadania, intryga, pomysły sensacyjne, zagadkowość — wszystko przyjemne, a wiele wyższe niż np. u Wallace'a czy u innych fabrykantów sensacji, którzy stracili podobno w Polsce zbyt doszczętnie. Kłeska ta przyszła stanowczo zapóźno i po zawstydzeniu długim żniwie. „Zemsta” dzieje się przeważnie między porządnymi ludźmi (wyjątki muszą być ma się rozumieć: jakby zaplątała intrygę bez ludzi o zbrodniczych zamiarach). Nie idzie jednak o morderstwo dla zysku, ani o walki gangsterów między sobą, ani o wykpiwanie policji. W tle jest historia rodzinna, rodzaj vendetty. Opowiadanie biegnie bardzo zajmująco, książkę zamyka się bez najmniejszego niesmaku, ani zawstydzenia, jakie z reguły towarzyszy spożyciu fascynujących idjotyzmów. (In)

MUZYKA

Premjera w Scali. Z Rzymu donoszą nam: W medjołańskiej operze La Scala pierwszą tegoroczną premjerą była opera „Jutrzenka odrodzenia”, napisana przez Nina Catozzo. Jest to ostatni obraz z całego cyklu, w którym Catozzo chciał jakby wyśpiewać hymn na cześć roli cywilizacyjnej Rzymu w dziejach świata. Cykl ten składają opery: „Człowiek”, „Misterja wesole”, „Misterja smutne”, „Złoty posąg” i „Lucilla”. „Jutrzenka odrodzenia” ma treść symboliczną, rozgrywa się w Rzymie na przełomie wieku X i XI i na tle tragicznych zawiłków ukazuje Rzym papieski idący ku naczelnej roli w dziejach Europy. Catozzo traktuje śpiew deklamacyjny, na tle symfoniki orkiestralnej. Przyjęcie było chłodne, przyczyniła się do tego niewyraźna często symbolika tekstu.

RUCH REGIONALISTYCZNY

Rajca wyzwał kupca. Ciekawe zapiski o stosunkach miejskich znajdujemy w wydanym przy pomocy Magistratu przez Tow. Przyjaciół Nauk w Lublinie zbiorze „Materiałów do lubelskiego słownika aktowego” opublikowanym przez J. Riabinę. Tak np. rajca Antoni Borakowski tak się zwraca do kupca Kajetana Piechowicza: „Monsier. Dążyłeś na zgubienie handlu mego i ujęcie sławy mejej, której innym sposobem mi powrócić nie możesz, jak ująć swego lub mego życia, więc ciebie na dzień jutrzejszy, pod szelmą, na godzinie 5 pod szafę oczekiwać będę”. Tego rodzaju zapiski podają nam jak żyli i jakich wyrażań używali dawni Lublinianie. Praca ta powinna zainteresować zarówno historyków, jak i polonistów. (J. St.)

W NAUKOWYM TORUNIU

Rocznica urodzin Mikołaja Kopernika jest dla Torunia świętem naukowym. Czci ją corocznie toruńskie Towarzystwo Naukowe, urządzając w tym dniu doroczne posiedzenie publiczne.

W roku bieżącym 461 rocznica urodzin Kopernika uczczona zostanie, jak co roku. W poniedziałek, 19 lutego, o godz. 8 m. 30 odprawiona będzie Msza św. w Bazylice św. Jana w kaplicy Kopernika. O godz. 20 w auli gimnazjum męskiego im. Kopernika odbędzie się posiedzenie publiczne Towarzystwa Naukowego. Przemówienie wstępne wypowie prezes Towarzystwa ks. Alfons Mańkowski. Prof. Uniw. Pozn. dr. Zygmunt Wojciechowski wygłosi wykład p. t. „Pomorskie a pojęcie polski piastowski”, a dyr. Zygmunt Mocarski zda sprawę z działalności Książnicy Miejskiej im. Kopernika w roku 1933.

W tymże dniu Towarzystwo Naukowe odbędzie walne zebranie o godz. 18 m. 30 w gmachu „Muzeum” (ul. Wysoka 16). Na porządku obrad: sprawozdania Zarządu, komisji rewizyjnej i wydziałów, uzupełnienia wyboru do komisji rewizyjnej i wolne wnioski.

OCHRONA PRZYRODY

Kolberg i Podhale. Długo utrzymywała się legenda podana w życiorysie Kolberga napisanym przez Łopacińskiego, że w jego niewydanym materiałach ludzkości znajdują się notatki z Podhala i Spiszu. W najnowszych „Wieściach” stwierdza dr. Juliusz Zborowski, że było to niestety fantazja. W licznych tekstach rękopiśmiennych, jakie po Kolbergu zostały, niema materiałów podhalańskich. Istnieje tylko teka „Myślenie - Wadowice” z melodiami i zapiskami, które obejmują przestrzeń mniej więcej od Rąbki do Zatora, Mogilan i Wieliczki. Szkoda. Szczególnie muzyczne materiały Kolberga byłyby z pewnością ciekawe i cenne. (I. M.)

SZKOLNICTWO

Pouczanie o książce. O konieczności zaznajamiania dzieci z historią książki mówi w interesującym artykule p. Tyraniewiczowa na łamach „Pracy Szkolnej”. Dzieci winny wbić sobie w pamięć, że pismo, druk, książka są owocem długich wysiłków ducha ludzkiego. Przy każdym przedmiocie nauczania znajduje się do tego okazja. W większych miastach trzeba zwracać z dziećmi muzea a także biblioteki, by zrozumiały, jak ogromne skarby ducha są złożone w książkach. (sn.)

NOWY WYCZÓŁKOWSKI

NA WYSTAWIE W TOWARZYSTWIE

Odkąd Wyczółkowski osiadł na stałe w Poznaniu mamy to szczęście, że wszystko co z jego artystycznego warsztatu wyjdzie, oglądamy z pierwszej ręki. Są to prapremjery zawsze na wysokim poziomie stojące, zawsze ciekawe i świadczące o nieustającym tempie i rozmachu twórczym naszego czcigodnego senjora.

Obecna wystawa w Towarzystwie Przyjaciół przynosi nam zgoła odmienne i nowe rzeczy. Jest to kolekcja barwnych rysunków — jakby je można określić — z najbliższych okolic Gościeradza. Technika ich bardzo rozmaita. Wyczółkowski lubi łączyć ze sobą kilka materiałów graficznych: np. czarną kredkę i ołówek. Tym razem przeważają kolorowe kredki, stosowane bardzo rozmaicie: raz stanowią właściwy rysunek obrazu, to znowu, wcierniane z ręcznie w papier, dają kapitalne efekty nieba, na kilka tonów zabarwionego. Jako uzupełniające środki służą również akwarela i pastel. Ten ostatni odnajdujemy w kilku kolorystycznych impresjach mocno stonowanych nasyconych. Tematem ich są różnokolorowe, jesiennym liściem pokryte kępy drzew lub też rozległe pola i równiny, porośnięte barwistymi trawami. Mimowoli przypomina się świetna epoka ukraińskiego impresjonizmu, która wzbogaciła malarstwo o kilka znakomitych płócien naszego mistrza.

Osobną serię tych mistrzowskich, impresyj pełnych niecodziennej poezji i sentymentu, stanowią rysunki kredką czarną i ołówkiem, zlekka i subtelnie uzupełniane błękitem i zielenią akwareli, bądź kolorowej kredki. Ich ton ogólny nastawiony bardziej na tonacje ciemne. Ten kolorystyczny i wykwintny rysunek nadaje im charakter angielskiego sztychu.

Pośród tych graficznych i kolorystycznych perełek znajduje się nowe arcydzieło graficznego kunsztu o wy-

W ROK PO ZGONIE PISARZA - GENTLEMANA

(Ze wspomnień o Johnie Galsworthym)

Galsworthy i więzienia — Dla czego nie został sędzią? — Oksfordczyk - gentleman Przy dźwiękach Chopina — Wykwalifikowany... masażysta — Jak odkrył Josepha Conrada-Korzeniowskiego? — Sława rosnąca w miarę oddalenia.

London, 15 lutego.

Pierwsza rocznica dnia, w którym pożegnał świat autor „Sagi rodu Forsytów”, przyniosła moc wspomnień i przypomnień. John Galsworthy, który w ojczyźnie był bodaj że mniej głośnym, niż zagranicą, przynajmniej do otrzymania nagrody Nobla, rośnie w miarę oddalania się. Zławsza, że chociaż rozgłos jego mógł być podawany w wątpliwość, to wpływ moralny niejednokrotnie przejawiał się dobitnie. Po wystawieniu jego „Sprawiedliwości” (w r. 1910) więzienia angielskie uległy znacznym reformom. Na premierze był mianowicie minister sprawiedliwości Winston Churchill, wysłuchał sztukę i wyciągnął z niej konsekwencje. Wiemy, że tak swego czasu Dickens spowodował swemi „Pickwick Papers” zniesienie więzień za długi...

Przeciw zbyt srogim karom walczył był Galsworthy długo i usilnie. W „Country House” oskarża w tej mierze prawodawstwo i ludzi, rzucając twarde określenie: bezdusznicy ludzie — bezduszne prawa. Zmysł społeczny miał silnie wyostroszony. Obrazy jakie na tle społecznym kreślił, miały kontur wyrazisty, nieraz przechodziły w krwawą groteskę. Znany jest incydent, jakiego zaszedł podczas przedstawienia „Escape” (gdzie idzie o ucieczkę ze słynnego więzienia w Dartmoor). Z audytorjum rozległ się nagle wykrzyk jakiegoś słuchacza: Taka sztuka, to a proba morderstwa! To też Galsworthy nie chciał obrać kariery sędziowskiej, chociaż miał w niej wielkie szanse i widoki. Jego krewni londyńscy wzruszali na to ramionami, zwłaszcza gdy się okazało, że zamiast sędziostwa obrał literaturę, zawód mało lukratywny. Coś z tych zdziwień znalazło się potem w Forsyte'ach, jako podkład psychiczny.

Galsworthy, biorąc zewnętrznym, był pięknym typem angielskiej rasy. Niebieskooki, przystojny, o regularnych rysach twarzy, wyglądał tak, jak na kontynencie (a i w Anglii także), wy-

obrażają sobie powszechnie typ gentlemana w wyższym stylu. I duszę miał dobraną do koloru, jeżeli tak można się wyrazić. Wychowanek Oksfordu, zyskał tam nietylko wiedzę i nietylko wyrobienie w sportach, które tak wiele zajmują miejsca w życiu angielskiego studenta. Wyrobił sobie typ charakteru i poziom etyczny, na który wychowanie angielskie kładzie tak wielki nacisk. Oczywiście wśród zewnętrznych cech tak wychowanego Anglika, a i Anglika wogóle, znajduje się na pierwszym miejscu powściągliwość: rezerwa w wyrażaniu myśli i w objawianiu uczuć. To też Galsworthy w swoim szkicu „Diagnosis of the Englishman” mocno ujął się za ten; iż te, na ogół biorąc, mało dla człowieka z kontynentu pociągające cechy, są właśnie wysokimi zaletami Anglika.

Tak samo jak typowy Anglik układał sobie życie prywatne, w którym główną rolę miał ekskluzywny, pięknie urządzonej home: zaciszę domową. Ciszę tego zakątka, w którym nie rozlegały się nigdy szczebioty dzieci — Galsworthy zmarł bezdzietnie — przerywały chyba tylko tony fortepianu, na którym pięknie grała jego żona. Szczególną predylekcję miał Galsworthy do Chopina. Rycerskość — ta również wybitna cecha Anglika — znajdowała wyraz w jego stosunku do żony, pełnym subtelności i troskliwości. Sam np. cieszył się świetnym zdrowiem, ale zimę i przedwiośnie spędzał zawsze z żoną na południu, obawiał się bowiem, aby miesiące te, najzdrowsze dla chorych na oskrzele, nie zaszkodziły ukończonej towarzyszącej życia. Aby zaś mógł ją sam pielęgnować, przeszedł w jednym z londyńskich szpitali kurs masażu.

Globetrotterstwo należy również do rdzennie angielskich upodobań. To też Galsworthy, ukończywszy studia, zaczął podróżować, zwiedzając Kanadę, Kolumbię, Stany Zjednoczone, Rosję, Turcję, Austrię i Węgry. Mógł sobie na to pozwolić. Urodzony „ze srebrną łyżką w ustach” nie zaznał nigdy troski o byt powszedni, ani walki o niego. Mógł żyć tak, jak mu się podobało. A gdy o tem mowa, to warto zaznaczyć, że pisma przypominają obecnie, jak to Galsworthy, płynąc z Australji do Afryki południowej, „odkrył” Josepha Conrada... Tego samego po angielsku piszącego Polaka, o którym później się wyraził w „Forthnightly Review” (1908), że wzbogacił słownictwo angielskie dzięki bogactwu wyobraźni i cieniowaniu myśli subtelnością zwrotami. Potem, w r. 1924, opowiedział w „La Nouvelle Revue Française” obszernie o tem swoim spotkaniu z Conradem, o wspólnych upodobaniach, dyskusjach i doggonnej potem przyjaźni. Warto też przypomnieć, że pierwszy raz wziął Conrad pióro literata do ręki w studio Galsworthy'ego, pisząc tam pierwszy swój utwór, nb. dramatyczny i jak do tąd — zaginiony.

Rozczarowywali się życiem prywatnym Galsworthy'ego ci tylko, którzy wzorem wścibskich reporterów chcieli szukać w nim jakichkolwiek bezpośrednich związków z charakterami jego bohaterów lub z sytuacjami, w jakich ich Galsworthy ustawiał. Niezawodnie obserwował on życie angielskie, bystro i czasem nieubłagane, lecz ze swojego nie czerpał. Wyobraźnia jego takich łatwych podpór nie potrzebowała. Walczył o sprawiedliwość społeczną, o miłosierdzie, o uczciwość ludzi wobec ludzi, nie zapominając o litości dla zwierząt, którą sam wskazał w jednej z „forsytowskich” powieści jako ważną cechę Anglika-gentlemana. Takiego, jakim sam był w wysokim, w najwyższym stopniu i jakim teraz rysuje się coraz trwalej w oczach współczesnych na tle swej rosnącej światowej sławy.

A. M. Małecka.

Książki nadesłane

Józef Delmont: „Mieszkańcy dżungli, kniei i stepu”. Lwów — Warszawa. Książnica-Atlas.

Józef Delmont: „Przygody łowcy zwierząt egzotycznych”. Lwów — Warszawa. Książnica-Atlas.

W następnym Dziale:

JUNOSZA JAKO SZAJŁOK

List warszawski przez

Witolda Noskowskiego.

J. Mroziński.

RUCH KOBIECY

Zjazd Zjedn. Kobiet Słowiańskich w Warszawie

Dnia 4. bm. odbył się w stolicy pierwszy po kongresie w Jugosławii walny zjazd delegatek Kół Słowiańskich w Polsce. Stawiła się liczba niewielka, ale miejscowe uczestniczki dopełniały naszą szczupłą obecność. Odczytanie konstytucji statutu zabrało sporo czasu. Sprawozdania delegatek były krótkie i nieliczne, ponieważ było ich mało, oraz nie miały czasu opracować bardziej szczegółowo, gdyż zjazd walny uchwalony był pospiesznie. Wszelako z pobieżnych uwag delegatek wysuwał się nieprzeczenie wniosek jeden, mianowicie, iż początkowy zapał kobiet dla działalności słowiańskiej gładnie i zamiera, członkinie Kół obojętnością dla tak pięknych i doniosłych zadań Słowiańszczyzny, na zebrań przychodzi coraz mniej członkiń, a są coraz obojętniejsze i mniej czynne. Potwierdza to w zupełności nastroje kobiet polskich i w kołach innych, których działalność jest zahamowana coraz dotkliwiej.

Prawda, iż jest to objaw powszechny, a rosnącej martwoty i zniechęcenia do życia na wszystkich dziś naszych szerokich polach, lecz tem bardziej opłakany na polu łączności ze Słowiańszczyzną, z którą współpraca, zbliżenie serdeczne, winny być nietylko nakazem sympatii, ale i nakazem kardynalnym naszej słowiańskiej łączności pod jednym wszechobejmującym hasłem — „wszyscy za jednego i każdy za wszystkich”. To musi być dewiza wolności i niepodległości Słowian, którzy dość długo i tak straszliwie pokutowali przez wieki za swe dziejowe rozbicie. Dziś, gdy wielkie słońce Słowiańszczyzny na horyzoncie właśnie ukazuje się i wschodzi, serca nasze winny uderzać bratnio, a dłonie w pracach i celach łączyć się silnie, gorąco i świadomie. Nad tem podniesieniem w nas ducha bratnia, łączną współpracą pracować winny nasze kobiece koła, biorąc przykład z kół męskich, które już daleko zachodzą w tym tak upragnionym postępie.

Pisząca te słowa widzi największą

bolączkę naszej działalności słowiańskiej wśród kobiet w tym kardynalnym braku, jakim jest brak najmniejszego choćby piśmka idącego do wszystkich kół, objaśniającego, co i jak one czynić myślą, jakie są stosunki, przeżycia, co budują i tworzą. Najmocniej przekonana jestem że bez tej żywej nici kontaktu, zapoznania się, wysiłku w pracy i działalności grozi nam utrata naszych celów, zubożenie i bezruch, jaki już powstaje obecnie. Wstyd chwytą i gorzkość, gdy się widzi, co czynią i zdobywają Czeszki. Mają już pismo miesięczne, kobiece, słowiańskie, którego treść coraz bogatsza, działalność szeroko rosnąca obejmując też młodzież uczącą się i dzieci. Naturalnie, że mają zasilek od rządu swego ale zisłki takie być muszą iako też i pomoc, ułatwienie we wszystkim. Nie jesteśmy biedniejsi przecie od Czechów. Musimy mieć też, nim się nie stanie mocno na nogi, zapomogi — tak oświatowe jak piśmo.

Biuletyny żadne piśma zastąpić nie są w stanie, biuletyny składają się do archiwum po wystąpieniu, to nie jest krew życia obiegająca organizm, to zimna, twardej wody woda ziemna. Nie zapadły żadne gorące, życie niosące uchwały, być może jednak nastąpi iaka obejmująca wszystkie koła działalność.

Kongresy odbywać się będą co dwa lata, w sprawach nagłych powołane jest do decyzji prezydium z 4 osób z rządu głównego — prezeska, wiceprezeska, sekretarka i jej zastępczyni. Statut rozesłany będzie do wszystkich Kół. Do Wszechrzeczności Towarzystwa wybiera delegatki zarząd główny na okres dwuletni. Walny zjazd zajął się w szybkim pospiechu ze sprawami zbiorowymi w ciągu dwu godzin swej sprawozdawczej roboty, której ciąg dalszy — dwuletni — by mógł być równie błyskawiczny, ale w rezultacie twórcze — plenny.

S. Laudyn-Chrzanowska
Warszawa, 6. 2. 34.

Z „odczytów środowych” M. O. K. w Warszawie

Kryzys ekonomiczny i jego wpływ na stan kulturalny i moralny społeczeństwa

Oddział warszawski N. O. K. zorganizował w okresie od 24 stycznia do 15 marca cykl odczytów tygodniowych, wygłaszanych co środę w lokalu własnym N. O. K. przy ul. Wilejskiej 3, na najbardziej aktualne tematy z zakresu gospodarczego — społecznego oraz spraw kobiecych. Jednym z najbardziej interesujących w pośród dotychczas wygłoszonych jest odczyt p. posłanki Zofii Zaleskiej na temat „Kryzysu ekonomicznego i jego wpływu na stan kulturalny i moralny społeczeństwa”, gdyż uwypukla on najbardziej palące zagadnienie doby współczesnej, podchodząc do zagadnień ekonomicznych od strony etyki chrześcijańskiej.

Głównym źródłem katastrofy zwanej kryzysem ekonomicznym było, zdaniem posłanki Zaleskiej, wyrzucenie poza obręb świata ekonomicznego zasad etyki chrześcijańskiej. Zasada wolnej konkurencji w życiu gospodarczym doszła do szczytu bezwzględności w dążeniu do bogactwa za wszelką cenę, bez względu na wszelkie prawa boskie; przemysł rozbudowywał się bezplanowo i nieracjonalnie, mając na celu nie służbę dla dobra swego kraju, lecz głównie rozrost produkcji i opasowanie rynków światowych. Brak pracy był najlepszym argumentem potrzeby istnienia przemysłu, jakimby on nie był i dlatego, że dawał zatrudnienie ludziom uważano go za dobroczynne... choć czynił z nich tępe automaty pracy 14—16 godz. przy nędznych zarobkach, choć wyrzucał ich na bruk przy zachwianiu koniunktury, choć obcinał i obcina im płace, traktując człowieka pracującego fizycznie jako niższy gatunek ludzi, nie mogący mieć pretensji do życia kulturalnego.

Źródła kryzysu

Zasadniczym błędem, jaki leży u podstaw współczesnego kryzysu, jest zapomnienie o tem, że celem przemysłu jest dostarczenie człowiekowi potrzebnych mu do życia kulturalnych

przetworów, a zysk jest przytem celem pobocznym, a nie celem samym w sobie. Produkcja masowa jest produkcją dla mas obliczoną na zbyt masowy i zależy od dobrobytu każdej jednostki — z chwilą gdy masy nie mają za co nabywać, rynek zbytu znika. Do wojny 1914 r. liczone były tylko na zbyt wewnętrzny, ale i na eksport zagraniczny; obecnie rynki zagraniczne zamykają się coraz szerzej, a przemysł mimo to kładł olbrzymie sumy w rozbudowę fabryk, instalacji, maszyn, wytwarzając coraz bardziej zawrotne ilości danego produktu. Dość wspomnieć, że n. p. maszyna produkująca dawniej 77 butelek dziennie, obecnie daje ich 3000, maszyna wyrabiająca żyłki dawała dawniej 500 sztuk — obecnie 32 000! Rozbudowa przemysłu U. S. A. — typowego kraju produkcji masowej — doszła do tego, że rynek krajowy i rynki zagraniczne importujące z U. S. A. nie są w stanie razem wchłonąć wytwórczości przemysłowej.

Przyczyny kryzysu wyjaśniają ekonomiści, ale najwyraźniej formułuje je Kościół. Encyklika Leona XIII Rerum Novarum, encyklika Piusa XI Quadragesimo Anno wskazują na moralne podłoże katastrofy. W Polsce ze szczególną siłą oświetała te zagadnienia ks. biskup Kubina, zwłaszcza w mowie p. t. „Dzisiejszy kryzys gospodarczy-społeczny a misje społeczne Kościoła” wskazując na fakt, że stosunki gospodarcze i społeczne wykazują rozbrat z etyką chrześcijańską.

Skutki

Na czem polega wpływ kryzysu ekonomicznego na stan kulturalny i moralny społeczeństwa? Kryzys ekonomiczny jest przede wszystkim kryzysem moralnym, który nazywamy „kryzysem zaufania”. Brakiem zaufania do ustroju gospodarczego, który niesie takie absurd.

Kryzys gospodarczy związany z jednej strony ze zwyrodnieniem gospodarki kapitalistycznej, której głównym

celem był zysk, z drugiej strony związany jest z moralnym zagadnieniem zaufania i ma w wyniku cofanie się stanu kulturalnego społeczeństwa. Cofamy się w tem, cośmy zdolali osiągnąć, bo już w roku bieżącym brak szkół dla pół miliona dzieci; bo wzmagają się analfabetyzm powrotny, kiedy prowincja przestaje czytać, bo nie ma na naftę, na abonowanie pism i książek; bo z braku funduszy zamyka się biblioteki, unieruchamia instruktorstwo oświatowe na wsi, stłacza się 19 000 ludzi w barakach dla bezdomnych — piekle nędzy i demoralizacji.

Wyrzucenie etyki chrześcijańskiej poza nawias stosunków ekonomicznych poczyniło w duszach ludzkich większe spustoszenie, niż to się napozór wydaje. Badania nad sprawą pracy kobiet i dzieci odkrywają również cały bezmiar niesprawiedliwości. Robotnice w bielskich fabrykach całymi tygodniami są poza domem, nocują pod maszynami, w przybudówkach fabrycznych, bo im się nie opłaca wracać kilkanaście km do domu; robotnice fabryczne zarabiają od 50—75 % zarobków mężczyzny i ich organizm wyczerpany jest pracą nad siły, wyniszczony i niedożywiony wobec braku dostatecznych środków materialnych. Amoralne są też niektóre wymagania stawiane w fabrykach tytoniowych i włókienniczych, w obsłudze telefonów.

Rozkwitowi gospodarczemu towarzyszyła demoralizacja ściśle związana z całą amoralnością jego źródeł. O ile materialne podstawy dobrobytu łatwo mogły zniknąć, o tyle demoralizacji tak łatwo usunąć się nie da, bo to jest ta strona ducha życia, gdzie rządzą inne prawa trwałości.

Mamy demoralizację związaną ściśle z kryzysem, mianowicie zrodzoną warunkami mieszkaniowymi, wywołaną nędzą i głodem, pijaństwem i narkomanią. Równocześnie widzimy też demoralizację żerującą na dobroczynności publicznej, wciągającą człowieka, że ma on prawo do pomocy drugich bez względu na swe wartości moralne.

Obok tych różnych gatunków demoralizacji mamy jeszcze upadek kultury intelektualnej i moralnej, wywołany obiednym kręceniem się literatury, teatru, kina, prasy wokół jednego tematu: pornografii w różnych odmianach zamiast rzucania ludziom w oczy palących zagadnień, jakie przyniosły nam czasy dzisiejsze.

Brak zasad, normujących życie ludzkie wywołuje ten brak ufności, nieufną podejrzliwość, z jaką człowiek odnosi się do człowieka, masy pracujące do pracodawców, zawiść, poczucie osamotnienia i obojętności wśród jednostek o wielkich wartościach kulturalnych i moralnych.

Rozważanie przyczyn współczesnego kryzysu gospodarczego wskazuje, że jest on wynikiem podeptania najważniejszych praw, jakim kierować się ma człowiek, że „wszystko przez ducha i dla ducha stworzone jest, a nic dla cielesnego celu nie istnieje.” (Słowacki).

A. Orzechowska.

Warszawa.

W rocznicę śmierci ś. p. Marji Koźlickiej

Kiedy przed rokiem usłyszeliśmy o zgonie ś. p. Marji z Jasieckich Koźlickiej, była to wiadomość tak nagła i niespodziewana a tak tragiczna, że nie chciało się wierzyć w jej prawdziwość.

Wprost niepojętem się wydawało, że zakończyła żywot osoba tak bardzo z życiem związana — taka niezbędna dla swych najbliższych: najtroskliwsza matka sześciorga dzieci, ukochana córka — staruszka Ojca, najlepsza siostra — liczego rodu, kierowniczka i właścicielka poważnej placówki, chlebobawczyni — gromadki wierznych i przywiązanych pracowników handlowych i rolnych, gorąca patriotka — wzorowa sodaliszka.

Dziś, w rocznicę śmierci ś. p. Marji, niechaj mi będzie wolno złożyć hołd Jej cieniowi!

Zajmowała stanowisko przeciętne i nie starała się nigdy o rozgłos; a jednak życiem całym zasłużyła na wspomnienie człowieka nieprzeciętnego — którego dewiza: „Najwyższy heroizm ducha, to walka co nie wybucha — to praca bez wienca”...

Trudno byłoby wyliczyć tu Jej wszystkie zasługi — Jej czyny spe-

niane dla doskonalenia siebie i dla ulżenia doli bliźnim — wystarczy powiedzieć, że dzień każdy ś. p. Zmarłej był takim „dobrze przeżytym”, o którym wieszysz mowi, że trudniejsze to zadanie, niż spisanie księgi.

Od najmłodszej młodości była ś. p. Marja radością swej rodziny i otoczenia. Wychowana w tradycji domu polskiego, zachowała umiłowanie pracy dla ziemi na całe życie, a chociaż przez zamażpójście została przeniesiona w odmienne warunki, potrafiła dostosować się do nowej pracy najdoskonalej. Jako najlepsza żona zyskała serdeczną i trwałą miłość w rodzinie swego męża — obowiązki matki wykonywała z bezgranicznym poświęceniem i umiłowaniem.

I zesał Bóg na wybraną duszę krzyż ciężki. Śmierć zabrała męża — zwycięzła sześciorga maleńkich dzieci. Z zaparciem się siebie stanęła ś. p. Marja na opróżnionym posterunku. Z wiarą w pomoc Bożą i życzliwość ludzką stanęła do pracy na nieznanym terenie, aby zastąpić dzieciom ojca, nie zaniedbując przytem obowiązków najtroskliwszej matki.

Nie szczędziła Jej życie cierni i kolców — jedyną pociechą i nadzieją były dorastające dzieci, jedynym wytchnieniem w ciężkiej pracy, chwile spędzone wśród swej gromadki. Mimo przeciwności życiowych nie traciła nigdy pogody ducha, zawsze zrównoważona, ale nie obojętna — przeciwnie przejęta serdeczną troską, dzieliła nietylko z każdym z dzieci jego przeżycia, nietylko z rodziną jej radości czy smutki, ale każdemu, kto zbliżył się do ś. p. Marji, danem było poznać Jej współczujące serce i rozumne doświadczenie. To też nietylko ci, co stęraną biedą materialną spieszyli po Jej pomoc, której nigdy nie odmawiała, a udzielała zawsze dyskretnie i hojnie — ale i ci wszyscy, których moralne gnębiły troski, znajdowali w słodyczy Jej charakteru, w trafnym zaradzeniu ukojenie i źródło pociechy i zachęty.

Swoich trosk i kłopotów ś. p. Marja nigdy nie rozważała i nie uznawała — oddana bliźnim — zapoznawała siebie, całym życiem wyznawała to, co wyrażono słowami poety na pamiątkowych obrazkach:

„Szczęście — to żyć dla drugich, być ziemskim aniołem
I z twarzą rozjaśnioną i pogodnym czołem,
Czarodziejsko otaczać dni życia wybranych.
Nic nie żądać dla siebie, wszystko dla kochanych.
Każdy cierpi na ich drodze w własne zbierać łono
I cierpieć — a ich witać z twarzą rozjaśnioną,
Kochać zawsze; wdzięczności nigdy nie wygładać,
Wszystko bliźnim poświęcić — od nich nie żądać.”

Z zagranicy

Laureatka nagrody „Interallié”.

Sumiennosc, z jaką odnosi się do swej pracy literackiej kobieta, zaczyna odnosić poważne sukcesy. Tak jeszcze doniadawna lekceważona pisarka staje się dziś groźnym rywalem pisarzy, sięgającym po najwyższe laury. Uderzającym jest fakt, że odznaczenia nie dotyczą całokształtu pracy danej autorki, lecz wybranej, najlepszej powieści. Dowodziłoby to, że znalazły się one na progu twórczości, która nietylko dorównuje „tradycyjnej” wyższości umysłu męskiego, ale go wypierza.

Podobnie jak Marja Dąbrowska otrzymała Nagrodę Państwową za powieść p. t. „Noce i dnie” i to, nawiasem mówiąc nieskończoną jeszcze, tak we Francji młoda powieściopisarka francuska, Simone Ratel, zresztą dość dobrze zapisana w literaturze francuskiej, uzyskała poważną nagrodę „Prix Interallié” za ostatnią swoją powieść p. t. „La Maison des Bories”. Powieść właściwie posiada także charakter małej zakreślonej epiki, zbudowanej na sumiennej odbicie życia rodzinnego. Pewien odłam życia kierowany przez kochającą matkę, a omal że rujnowany przez samolubną — ojca. Trzej kochanych, rozpierzchnionych, psotnych dzieciaków swym szczerem, nieskazitelnym humorem rozpręda chmury, jakie dzięki egoistycznemu ojcu gromadzą się nad domem często. Życie płynie tam bez specjalnych załamań, jedynie przyszłość mu urojona nadzieja, że kiedyś zjawi się jakiś kochający człowiek, który wywiezie matkę wraz z dziećmi do lepszego, niżem niezakłóconego życia. Tak się jednak nie dzieje i jak to bywa w rzeczywistości, płynie sobie z dnia na dzień, wykorzystując dla rozrywki nadarzające się okazje uśmiechu.

Całość to świetna analiza psychologiczna życia rodzinnego i ze względu na szczegółowe niczem nie przesadzone odbicie dnia codziennego powieść nie wydaje się być fikcją pomysłowego mózgu autorskiego, lecz wierną odbitką rzeczywistości przeżytej.

(20)

LISTY Z BYDGOSZCZY

Środek przeciw piekłu

List ten napisany został wówczas, kiedy Japończycy, na chińskie i nasze nieszczęście, odkrywać poczęli — Europę. Któryś z pośród wścibskich żółtych, bawiący u nas czas dłuższy na studiach, miał zwyczaj, w listach do swych dalekich ziomek, notować drobniaczko wszystkie odniesione u nas wrażenia. Przypadek zdarzył, że jeden z tych listów wpadł w ręce niemieckiego dziennikarza. Zgodnie z niemieckim szacunkiem dla tajemnicy listowej, uwagi Japończyka zostały natychmiast podane do publicznej wiadomości. Dowiedzieliśmy się więc z nich, że...

...W miesiącach zimowych wybuchła w Europie dziwna choroba, mająca charakter epidemii a przewracająca cały porządek rzeczy. Najspokojniejsi, najpracowitsi ludzie poczynają wyprowadzać głupstwa, kręcić się w kółko, obrzucać się nawzajem papierkami i wogóle — szaleć. Zamiast, po pracownym dniu, kłaść się na zasłużony odpoczynek, nieszczęśliwi, ciężką chorobą dotknięci Europejczycy, ubierają się bardzo starannie w bardzo niewygodny strój, by potem przez całą noc, aż do siódmego potu, popychać się nawzajem w zatłoczonej i zadymionej sali. Nazajutrz, wszyscy dotknięci epidemią, snują się po świecie jak cienie, wyczerpani, smutni i godni pożałowania. Niestety — straszna choroba nie mija tak prędko. wręcz przeciwnie, — ataki jej powtarzają się coraz częściej. I kto wie, do czego by wreszcie doszło, gdyby nie mądry europejscy kapłani. Oni to, — w okresie, gdy wszyscy chorzy bliscy są już ostatecznej warjacji, przychodzą nieszczęśliwym z pomocą. Zwolują wszystkich zarażonych do swych świątyń i tam syją im na głowy przedziwny jakiś proszek. Jest to tajemniczy lek o cudownych wprost właściwościach. Pod wpływem działania tego proszku chorzy uspakajają się natychmiast, wracają do normalnego stanu, a ataki epidemii nie powtarzają się teraz przez bardzo długi czas...

Ano tak. Miał już karnawał. Miał już okres tańca, czyli innemi słowy, — okres ciężkich robót fizycznych dla pracowników umysłowych. Posypano nam głowy popiołem i — dzięki temu cudownemu lekarstwu, możemy znowu myśleć trzeźwo i pracować spokojnie. I możemy już przystąpić do przykrych rozrachunków z kieszeni i sumieniem. O kieszeni lepiej wogóle nie mówić. Natomiast sumienie może się jeszcze da uratować. Trzeba się tylko pilnie wsłuchać w jego głos.

W swój głos sumienia nie potrzebuję się wcale tak bacznie wsłuchiwać. Nie jest to już bowiem głos, ale poprostu ryk. Od dnia Popielca sumienie moje, nieszczęsne sumienie feljetonisty, drze się jak opętany głośnik. Wypomina mi gorzko i głośno wszystko

com powypisywał i czegom nie napisał. Więc słyszę w nim wielogłos nadozobnych bydgoszczanek, użalających się na mnie zato, że o nich napisał, iż żadna z nich walczyć nie umie. Słyszę dalej, jak akusmitny tenor najznakomitszego wodzi-reja naszego, oburza się słusznie na to, iż, wymieniając tańce odtančovywane na bydgoskich balach, wyliczyłem same tylko przedpotopowe szlagiery. — Co sobie ludzie o nas pomyślą, — irytuje się nie bez słuszności znakomity wodzi-rej. Jak mógł pan napisać, że u nas tańczy się takie tanga, jak: „Już nigdy“, albo „Szkoda twoich łez“. Przecież to jest wprost kompromituja-ce. To stawia nas na równi z jakąś zakazaną Pipidówką. Z jakimś Chelmem, czy Koronowem...

Najmilsze bydgoszczanki! Najznakomitszy wodzi-reju! Wybaczcie mi. Przyznaję. Zgrzeszyłem. Mea culpa. Postanawiam poprawę. I to natychmiast. Wyznaję tedy, że bydgoszczan-

ki tańczą świetnie nie tylko walc, ale i mazura, i oberka, i kujawiaka i krakowiaka i kozaka i trepaka, i wogóle wszystko. I stwierdzam również, że tanga, które tańczono w Bydgoszczy, były ostatnim krzykiem mody. Do-słownie ostatnim krzykiem, wrzaskiem i jękiem rozhałasowanych saksofonów.

Tak tedy, załatwiwszy się z grubszą z powszednimi grzechami popelnionymi w feljetonach, przystępuję teraz do wypowiedziania się z grzechów głównych.

Nie rozumiem wprost, jak mogłem o tych sprawach nic nie napisać. Ha, — widać, że i ja dotknięty byłem również karnawałową zarazą. Wypisy-wałem tasemce o tem, jak się Bydgoszcz bawi, jak szaleje, jak tańczy, — a zapomniałem o zdarzeniach daleko, daleko ważniejszych. A przecież prosta gościnność powinna mi być narzuć temat feljetonu. Boć taki gość w Bydgoszczy zdarza się raz na kilkadziesiąt lat. Niechże mu tedy, choć z opóźnieniem, złożyć powinien ułkon, od całej kulturalnej Bydgoszczy. Niech się znakomity artysta prof. Józef Pankiewicz, za pośrednictwem tego oto li-

stu dowie, że jego dzieła znalazły sobie w Bydgoszczy całą garstkę entuzjastów. By prawdę rzec, przyznać należy, że było również sporo takich, którzy ani rusz zrozumieć nie mogli, w czemże właściwie leży wielkość malar-ska Józefa Pankiewicza. Różne zata-baczone krytyki wygadywały niestworzone rzeczy, a niejedna „miłośniczka“ sztuki oświadczyła wręcz, że po Tadeu-szu Stycie nie było i nie będzie już w Polsce prawdziwego artysty. Nie wiem, kto w Bydgoszczy organizował wystawę Styków, — to wiem, że od tej wy-stawy strasznie trudno przeciętnemu bydgoszczaninowi wytłumaczyć, z czem się sztuka styka, a z czem wcale nie styka.

W każdym razie, nie bez dumy, ogłaszam tutaj wszem wobec, że sam Józef Pankiewicz zaszczylił Bydgoszcz swą cenną wystawą, i tem samem podniósł ją do godności takich miast, w których poważne rzeczy wystawiać warto.

Bo też w Bydgoszczy powoli ale stale rośnie ilość kulturalnych odbior-ców sztuki. Mogłem się o tem przekon-ać na wystawie Pankiewicza, przekonuję się również na premierach w tea-trze miejskim. Publiczność nasza z coraz większym szacunkiem traktuje grę Elżbiety Wieczorkowskiej. A Wieczorkowska wcale nie idzie po linii za-dawalania bylejakich gustów. Zwią-szcza ostatnio, w przeciętnej reszta farsie „Ten stary warjat“ znalazła utalentowana artystka teren do pokazania na całej szerokiej skali swego piękne-go talentu. Chcielibyśmy p. Wieczor-kowską częściej zobaczyć tak doskona-le „obsadzoną“. I niemniej częściej chcielibyśmy zobaczyć p. Wilamow-skiego w roli reżysera. Jego debiut reżyser-ski był najzupełniej udany. Za-wiodły tylko pieski, które ani rusz nie chciały na scenie służyć.

— Za sceną służyły ślicznie, — za-pewniał mnie zmarłwiony reżyser. Ależ wierzymy, wierzymy i chętnie wybaczamy to reżyser-skie niedocią-gnięcie.

Wybaczamy, — więc może i nam wybacz. Na wszelki wypadek chciał-bym na swój i miłych czytelników użytek zakończyć ten smutny, wielko-postny list poważną radą. Odkrył ją jeden z moich czytelników w starej średniowiecznej kronice. Oto, jak brzmiał znakomity i nieomylny środek przeciw piekłu:

...Weź pięć lutów spokoju, dziesięć lutów cierpliwości, piętnaście wstrze-mięźliwości, dwadzieścia — czystości, trzydzieści — szczodrości, sto-dwadzieścia pokory. Wszystko to do-brze utłuc trzeba w móżdżerku wiary tłuczkiem męstwa, do tego dolać kwa-terkę nadziei, usmażyć potem na pa-telni sprawiedliwości przy ogniu miło-sci chrześcijańskiej i wreszcie zmie-szać w pobożnej modlitwie. Tą ma-scią, mój czytelniku, nacieraj duszę i serce codziennie rzetelnie rano i wie-czorem, a zobaczysz, że środek ten jak najskuteczniej przeciwko piekłu działać będzie.

MARJAN TURWID.

PISZE SIĘ WIERSZ...

Czarna kawa, papieros — stare rekwizyty — oddana przyjaciółka — noc, kradziona snowi i soczysty sens życia, zwykle w ciemni skryty, najpiękniejszą mi złudę wśród ciszy opowie.

Że może wstanie dzień, spokojny i bez żalu — uśmiechem rozpogodni się znużona twarz — i wtedy o srebrzysty, tajemniczy Graalu zejdziesz do mnie z wysokiej góry Mont-Salvage.

Że może jakieś oczy oddane! — Czy ja wiem?! — spokojne i najczystsze, jak świty czerwcowe, błękitną mą tęsknotę wypełnią na jawie i w jeden rym czerwony zmienia szarą mowę.

Że może — śmieszne myśli wśród ciszy się tłuką — nadejdzie taki czas — słyszcicie, stąpa już, iż czarodziejską mocą, magów dziwną sztuką przemieni się ten światek w ogród pełen róż.

Gdy rzeczywistość sprostą dziwaczemu snowi, i człowiek dobrym bratem będzie człowiekowi...

Po nocy wiersz się pisze — staccato, staccato. — Myśli, jak zbiegłe więźnie z za wysokiej kraty, wybiegły w wolną przestrzeń, w dal dziwną bogatą gdzie inne grzeją słońca, gdzie inne są światy.

Cóż to znaczy, że forma i słowa są stare i zużyte jak refren modnego szlagiera. Trzeba mieć, mój krytyku, silną, wielką wiarę, że wiersz rodzi się z serca i w serce dociera.

Bo każdy z nas w swój sposób piękne wiersze pisze bo każdy z nas wśród myśli o złocie i chlebie zasłucha się na chwilę w przedzachodnią ciszę i w niej, jako skarb drogi, odnajduje siebie.

Po nocy wiersz się pisze — lecz te bajki, mity... starły i spopieliły w nicosć ranne świty.

Poznań.

STANISŁAW KROKOWSKI.

„Przez kwiatek...”

Rzecz o życiu miłosnem i poezji kretynów

K r a k ó w, w lutym.

Właściwie to feljeton powinien pi-sać się sam; literaci muszą z czasem dojść do takiej wprawy, że nie siejąc dowcipów i nie orząc w pocie czoła, będą zbierać honoraria.

Podaję niniejszem receptę na taki sposób zarobkowania.

Każdy przepis gastrozoficzny zaczy-na się od słów: „Bierz się...“ Otóż ja w tym wypadku wziąłem (kupiłem za 70 groszy) takzwany listownik mi-łosny. Tytuł jego brzmi: „Najpięk-niejsze listy i bileciki dla zakocha-nych“ (Warszawa, nakładem księgar-ni Ch. I. Rosenzweiga, Marszałkowska 114)... Zawsze dodaje to feljetonowi pewnych cech naukowości i wiedzy, gdy wyszczególni się dokładnie źró-dła!...

I ta oto drobna książeczka sama napisała dzisiejszy feljeton; nie doda-łem niczego od siebie, wszystkie cya-ty przytaczam ściśle i dosłownie, — zresztą moje najlepsze ślepo-kurze dowcipy rozkładałyby przy tych wszyst-kich rozkosznych kawałach, które za-wiera owa broszurka.

W zwięzłe i przejrzyście napisanym wstępie autor tłumaczy swoje bło-gosławione postępowanie w sposób nastę-pujący (cytuje dosłownie):

„Nader ważnymi poradnikami dla zakochanych, którzy odczuwają wolę Bożą, wyrazić wszak w stanie nie są

swych uczuć na zewnątrz, t. j. wypis-ywać t. zw. miłosnych madrygalów t. j. miłosnych jakichkolwiek sonetów prozą, są t. zw. listy miłosne, w któ-rych wynurzamy częstokroć to, czego nie mamy odwagi ustnie wypowie-dzieć z wielu przyczyn. — Jako do-swiadczony na tem polu „Warszawski Prubant“ (!), starać się będę... i t. d.“

I „Warszawski Prubant“ rzeczywi-ście stara się!

Nasamprzód daje wskazówki „co do tytułowania danych osób (kobiet). Obecnie najbardziej używanym jest skracanie imion kobiecych: np. Hele-na — Hela, Bibiana — Biba, Janina — Niuta, Pelagia — Pela, Stefania — Stefa i t. d.“

Lecz autor na tych skromnych skrótach nie poprzestaje; podaje sze-reg wyszukanych i bardzo piśmiotli-wych nazw, które należy tytułować „dane osoby (kobiety)“, np.: „Perelko czystej wody“, albo „Djademie róż pol-nych“, lub poprostu „Dziubuniu naj-drozsza“.

A teraz próbki listu miłosnego: „Ja-kaś dziwna ekstazja napelnila mnie całego...“ — „A poezja, jakżeby ta cudna bogdanka, zapanowała we mnie...“ — „Literalnie opadały mi rę-ce na dół od wszystkiego...“

Nie braknie także momentów dra-matycznych w tej korespondencji: „wyznać ci muszę, iż należę do tych, którzy w rozpacz gotowi są bez namy-słu uciec się do samobójstwa. Strych-nina, kula rewolwerowa, wystarczy na przecięcie pasma cierpień moich, a na-zajutrz dowiesz się Pani w dziale zwy-

Wyszkowski Stefan, celnym wystra-łem w samo serce, przeciął nić swego młodego żywota...“

Lecz „djadem róż polnych“ ma kolce! I przepisuje z listownika, ze str. 13, — „Odpowiedz na listu zapozna-niem miłości, niepomysłną“ — zaczy-nającą się od ponurych słów: „Niefor-tunna różnica lat pomiędzy panem i mną kopie groby pomiędzy nami...“

Nie zapomniano także o stronie praktycznej: prócz poezji mowa w tej książeczce też o — posagu: oto co pisze przyszły teść do młodzieńca: „Córka moja na razie nic literalnie nie dosta-nie więcej prócz wyprawy i to po 2 sztuki z każdego gatunku. Dając bowiem po trzy sztuki stanowczo inte-rasa moje zostałyby zachwiane“.

Na zakończenie zacytuje jeszcze je-den fragment listu o charakterze bar-dziej filozoficznym: „Nie wymagam nauki, bo kobiety posiadające więcej wiedzy po nad mierność szablonową zwykłą, tem samem utracą tę ponętę, jaką ma kobieta zwykła, ot że się tak wyrażę prosto swego chowu“.

I takie „kobiety prosto swego cho-wu“ i im podobni młodzieńcy kupują tego rodzaju książeczki, przepisują, korespondują i/sa szczęśliwi... Wy-obrazam sobie, jak te biedactwa mę-czą się, by z obfitego materiału wy-brać coś odpowiedniego; bo sam tekst listu, to jeszcze nie wszystko. Na koń-cu książeczki jest osobny rozdział ko-lorystyczny: „Znaczenie kolorów w miłości, wskazówki przy używaniu pa-pirów listowych, kolorowych bileci-ków miłosnych i t. d.“

Dowiadujemy się z tych wskazó-

wek wielu ciekawych rzeczy; że kolor biały oznacza niewinność, to wszyst-kim wiadomo, — lecz dlaczego biały z czarnym ma symbolizować „nadsięję pozyskania serca“? i dlaczego w takim razie zawiadomienia o śmierci drukuje się na białych kartkach z czarną ob-wódką? — W owym spisie znaleźć można zestawienie barw bardzo skom-plikowane. Np. „czarne z kasztanowa-tym — wielka boleść“. Szkoda tylko, że autor nie podaje, czy wyrazy swej wielkiej boleści należy napisać czar-nym atramentem na papierze kaszta-nowatym, czy przeciwnie...

Dla tych wreszcie ludzi, którzy nie mają czasu na dłuższe korespondencje, znajduje się w tym uniwersalnym li-stowniku jeszcze jeden spis, — jest to mianowicie takzwana „rozmowa za pomocą kwiatów“. Miał pocić się nad listem — ot poprostu posyłasz bu-kiet, który wszystko wyśpiewa... A ponieważ „przez kwiatek“ nie każde uczucie da się wypowiedzieć, więc w spisie znajdują się także — jarzyny! Spis jest alfabetyczny, więc na pierw-szy ogień wali „arbusz — czyli odmowa“. Dalej: „bratek — wierność“ — „piwonja — pociąg do pijaństwa“ (to już bardzo wyraźna mowa kwiatka!) — „fiolatek — pokorna prośba“ — „po-midor — pieniądze“... (Wątpię, czy zrozumiałby mnie mój wujaszek, gdy-bym mu zamiast listu z prośbą o flo-tę posłał bukietik, złożony z fiołków i pomidorów?..)

Po tych próbkach poezji, którą się posługują kretyni dorosłe, należałoby powiedzieć coś o innym rodzaju poezji

„Nasi okupanci“

Jeśli myślimy o kulturze jako o wielkich duchowych prądach, które płyną nad pokoleniami — to pamiętać trzeba, że na drodze tych prądów o wysokim napięciu stają transformatory i stacje rozdzielcze, które lokalizują je, obiekują w jakąś konkretną formę i rozprowadzają po całym terenie. Myśląc o kulturze, trzeba pamiętać o jej treści, ale równocześnie nie wolno zapominać o tych sposobach, czysto materialnych, organizacyjnych, a nawet handlowych, za których pośrednictwem kultura może się społecznie wyrazić i spełnić.

Są to dwa bieguny tej samej rzeczy. Ich wzajemny stosunek jest taki — biorąc bardzo nieprecyzyjne porównanie — jak między duchową stroną człowieka, a jego powłoką cielesną. Treść i forma. — Ow odwieczny dualizm, który można odkrywać wszędzie, i w dziedzinie kultury jest bardzo wyraźny.

Nie chcę zastanawiać się, jakie przyczyny złożyły się na to, że u nas w Polsce dotąd jeszcze panuje wśród pracowników umysłowych wyraźne lekceważenie spraw organizacyjnych kultury. Nie wiem czy to pozostałość przesądów szlacheckich, która każe pewne zajęcia i zabiegi uważać za drugorzędne i pośledniejsze — dość, że polski pracownik umysłowy, gdy wkracza w dziedzinę twórczości kulturalnej, za godne siebie uważa tylko pewne prace: dotyczące samej twórczości, wyeksploatowanie jej zaś zostawia — arendarzowi.

Wśród uczonych, artystów, wśród inteligencji istnieją przecież ludzie o większych i mniejszych zdolnościach. Szuszną więc byłoby rzeczą, aby istniał podział, stosownie do posiadanych zdolności, na tych, którzy kulturę tworzą i na tych, którzy ją organizują, zajmują się jej stroną praktyczną. Tymczasem bez przesady można powiedzieć, że u nas panuje w tej dziedzinie niezdrowa jednostronność i fałszywa ambicja.

Aby kultura duchowa jakiegokolwiek kraju rozwijała się normalnie i ogarniała cały naród — musi istnieć bardzo wiele i bardzo różnorodnych placówek organizacyjnych, owych „stacji rozdzielczych“ — musi istnieć czasopiśmiennictwo literackie, artystyczne i naukowe, potrzebne są księgarnie wydawnicze, własna i sprawną krytyka teatralna, agencja skupiająca utwory sceniczne, stowarzyszenia pilnujące wypłacania tantiem, nieodzowne są nawet fabryki płyt gramofonowych, stacje radiowe, salony sztuki i t. d.

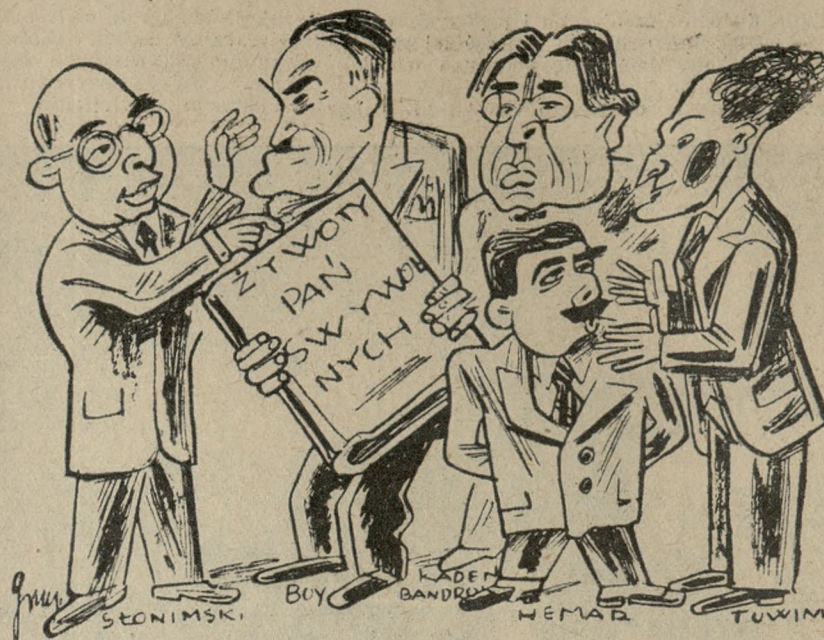
Wszystkie te placówki nie muszą ograniczać się do roli wyłącznie wykonawczej. Przeciwnie. Związek między treścią i formą kulturalną jest jaknajściślej. Bardzo często właśnie ten dobry teatr, czy sprężystość prowadzonego pisma daje impuls do ożywienia twórczości w jakimś zakresie. Z niedawnych lat przytoczyć można wiele znamiennych przykładów: jakżeż ciekawą rolę odegrało „Życie“ kra-

kowskie w okresie „Młodej Polski“, albo „Chimera“ Miriama, albo teatr Pawlikowskiego, który animował tylu pisarzy, czy „Reduta“ Osterwy (bez względu na to, jakie to miałyby zastrzeżenia wobec tego teatru). Weźmy jednak przykład jeszcze bliższy: „Wiadomości Literackie“. Dzięki doskonałej organizacji handlowej, pismo to zdobyło sobie wpływ bardzo znaczny, a zgrupowawszy wokół siebie szeroki krąg współpracowników, wyznających określony ideał kulturalny — konsekwentnie dąży do uzyskania dla siebie monopolu na terenie duchowym całego kraju.

Gdy się teraz tym wszystkim rzeczom przyjrzy bliżej i zestawie je ze stanem obecnym w Polsce — dochodzi się do przerażenia do przeświadczenia, że w trzech czwartych organizacyjne placówki kulturalne znajdują się w rękach niepolitycznych. O ile udział Żydów w samej twórczości polskiej jest procentowo nieznaczny, o tyle eksploatacja jej jest prawie wyłącznie w rękach żydowskich.

Nie chodzi tu jednak tylko o samą eksploatację. Byłaby to tylko kwestja finansowa. Ale eksploatator, pośrednik nie porzeka wyłącznie na pośrednictwie między twórcą a konsumentem. Wzrósłszy w siłę, poczynając pośrednik wpływać na rodzaj twórczości. Z jednej strony stawia wymagania artystyczne, z drugiej daje konsumentowi do rąk tylko te utwory, które uznaje za stosowne. Kto zna zasadę, na jakiej opierają się kartele, zrozumie odrazu, że posiadający organizację zbytu jest dyktatorem na rynku. W dziedzinie kulturalnej oznacza to forsowanie specjalnych ideałów kulturalnych, najczęściej nie-

Izra - elita



Literacka Izra - i szabes - elita.

zgodnych z dążeniami narodu.

Aby nie być gołosłownym, przytoczę kilka przykładów: Literatura polska eksploatowana jest dziś wyłącznie niemal przez Żydów. Pismo, które dyktuje notowania na giełdzie literackiej, jest w rękach żydowskich. Ulica Świętokrzyska w Warszawie, uśniana dziesiątkami antykwariatów, w ostatnich dwóch latach przeobraziła się strukturalnie. Co drugi „kupiec“ antykwaryjusz przemienił się w wydawcę. Wydaje dużo książek i w ładnej formie i w estetycznej szacie.

Agencja, przez którą muszą przechodzić wszystkie sztuki teatralne z zagranicy i większość polskich — jest

w rękach żydowskich. Fabryki płyt gramofonowych — wszystkie trzy istniejące w Warszawie — w rękach żydowskich. 95 % filmów polskich produkowanych zostało za pieniądze żydowskie. A przedstawicielstwa filmowych wytwórni zagranicznych? Wszystkie niemal są przez te żywioły opanowane.

I jeszcze jeden, już ostatni, przykład:

Był kiedyś w Warszawie skromny Związek Autorów Kabaretowych, skupiający różnych Włostów i Petersburgskich. Prawie tylko takie i tego rodzaju wielkości. Członkowie „tworzyli“ piosenki, ale równocześnie wykazywali olbrzymią ruchliwość organizacyjną. Dziś ten dawny Związek Autorów Kabaretowych, przemianowany w Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych („Zaiks“), ma monopol tantjemowy na wszystkie utwory muzyczne, które się wykonuje w Polsce. Od Petersburgskiego do Wagnera! Sprawozdanie „Zaiku“ za rok ubiegły wykazuje obrót 742,028,53 zł, kosztów administracyjnych pochłonęły 329,263,99 zł. Muzycy zaś polscy (Stow. Kompoz. Pol.), którzy z konieczności musieli oddać swe prawa autorskie „Zaiksowi“, otrzymali przez cały rok wszyscy razem — 12,000 zł!! Pikantnym szczegółem w tem wszystkim jest to, że „Zaiks“ uznał siebie za spadkobiercę praw kompozytorów, którzy umarli przed 50 laty (Bach, Chopin, Wagner) i wskutek tego obniżył punktację tantjem o połowę (Informacje czerpię z „Muzyki“). Nie trzeba dodawać, że „Zaiks“ jest opanowany przez Żydów.

Podnoszą się raz po raz głosy protestu przeciw tej hegemonii żydowskiej. Rzadkie one są i idą w złym kierunku. „Zjeżdża“ się Tuwima za jego wiersze, albo wypomina Krzywickiej, że jest z domu Goldberga; czasem zwróci się jakiś Sterna czy Pommer od „Żydaków“. Ach, nie o to chodzi. Ta besztanina nie zmienia faktu, że okupacja żydowska postępuje bezustannie naprzód w dziedzinie organizacji kultury polskiej i już dziś trzymają większość spraw w swoich rękach.

Trzeba się przyjrzeć tej przykrej kolei, jaką jest zmuszony iść dziś w Polsce każdy nowo odkryty talent. Jakżeż szybko wsiąka w krąg tej zorganizowanej mafii i podporządkowuje się pod jej dyktando. Niechby się spróbował przeciwstawić! To oznaczałoby pogrzebanie całej jego dalszej kariery. Młody pisarz zazwyczaj szybko kapituluje. Dziś wybierać musi już nie tylko między przemożnym poparciem i błyskotliwą karierą, a między trudną walką z przemilczeniem, ale między podległą perspektywą, a pomiędzy rezygnacją z twórczości. Jest w tej chwili już aż tak źle.

Sprawy kultury od piętnastu lat były w poniewierce i lekceważeniu. Można przeboleć, że taki stosunek do niej miały masy. Masa jest bierna i są sposoby, aby ją poruszyć, zapalić do spraw ważnych. Ale lekceważenie dla tych rzeczy wykazuje sama inteligencja. Czy nie czas byłby wreszcie nad tą klęską zastanowić się w sposób trzeźwy i realny?

JÓZEF KISIELEWSKI.

W NOTATNIKU

Książę Lubomirski pragnie zbliżenia literatury polskiej i hebrajskiej.

Polip żydowski rozrósł się i poczynił dławieć swymi wpływami korupcyjnymi. Odczuwają to już wszędzie, nie wyłączając nawet Francji. Wszędzie więc idzie prąd, potęgający się z dnia na dzień, w kierunku odrodzenia narodowego, wyzwolenia się i odseparowania całkowitego od pasyżysty. U nas jednak jest inaczej: Pasyżystów wpuszcza się masowo od wschodu i od zachodu. Mało tego. Prócz wielu, wielu pomocy — tworzy się obecnie „Polski Komitet Pro-Palestina“, na którego czele staje książę-pan Zdzisław Lubomirski. Tenże książę-pan udzielił wywiadu współpracownikowi bojowo-żydowskiej „Lektury“. Z wywiadu tego dowiadujemy się, że ów „polski komitet“ nie będzie miał charakteru wyłącznie manifestacyjnego, ale że rozwinięta ożywiona działalność szczególnie w dziedzinie kulturalnej. Książę-pan zapewnia, że „komitet“ bezwarunkowo starać się będzie o zbliżenie literatury polskiej i hebrajskiej. W tym też celu zaproszeni zostali do komitetu przedstawiciele literatury polskiej i hebrajskiej w naszym kraju.

Ala Polski Komitet Propalestyński zamierza rozwinąć opiekę również nad zacieśnieniem współzycia polsko-żydowskiego i na polu społecznym i politycznym. Pod tym

względem książę-pan wyraża duże nadzieje. Do komitetu zaprosi przedstawicieli wszystkich kierunków społeczeństwa polskiego. Z party opozycyjnych jednak — jak zapewnia książę-pan — „zaproszeni będą tylko ci, którzy, że tak powiem, nie są z ułwider (to słowo książę wypowiedział po niemiecku) obecnemu rządowi“.

Książę Zdzisławowi Lubomirskiemu smaczk bardzo dogadza ta nowa „regentura“ i w ferworze propalestyńskim uważa, że literatura polska jest za mało jeszcze zapaskudzona duchem żydowskim, i że za mało wogóle mamy w Polsce pasyżystów.

Czy to nie demagogia bolszewicka?

W nrze 3 czasopisma młodzieży szkolnej „Kuznia Młodych“, znajdujemy niemiłą pod względem formy, lecz wymowną pod względem tendencji t. zw. wiersz p. t. „Na wsi“ którego druga i trzecia strofa brzmi:

W czworakach głodni modlą się o cud,
który nie nadchodzi,
parobcy w tchu oparach czekają koło dworu
na zaległą zapłatę.

Nowym czerwonym Fiatem ileśtam konnym przyjechał z miasta dziedzic pijany.

„Kuznia Młodych“ jest organem zaleconym przez władze szkolne, organem naczelnym „Straży Przedniej“.

Nie nauka, lecz „praca społeczna“!

W gimnazjum poznańskim św. Marii Magdaleny czynny jest jako nauczyciel p. Konieczny. Czynny też w szczególności jako gorliwy protektor „Straży Przedniej“. Tenże p. nauczyciel Konieczny na początku bieżącego półroczu szkolnego oświadczył uczniom w klasie w sposób kategoryczny, że „wartość ucznia i jego stopień w świadectwach będzie się ustalał nie tylko na podstawie jego postępów w nauce, ale i na podstawie jego pracy społecznej na terenie gimnazjalnym“. A „praca społeczna na terenie gimnazjalnym“ nazywa się przynależenie do Straży Przedniej. A więc prymus w nauce, nie należący do Straży Przedniej, nie może być prymusem.

Wyobraźmy sobie.

Szóstki lutego w Paryżu. Rzesze wielotysięczne gromadzą się na Place de la Concorde. Podniecenie wzrasta. Ze wszystkich stron słychać groźne, potężne wołanie: „A bas les voleurs!“.

Pośród tłumy uwiija się korespondent PAT-a czy też „Gazety Polskiej“... I nerwowo zapisuje w notatniku: „Tłum wznosi okrzyki antypaństwowe...“.

Z telegramów prasy „sanacyjnej“:

„Delegat polskiej Akademii Literatury i PEN-klubu, Juliusz Kaden-Bandrowski, w triumfalnej podróży po stolicach europejskich przybył do Brukseli, aby złożyć królowej w darze swoją powieść i zdać sprawę ze stanu literatury w Warszawie. Królowa z ożywieniem dopytywała o nowości najnowsze.“

„Panie Juliuszu — miała rzec, przyjmując książkę — byłabym niepokieszona, gdyby pan na chwilę przypuszczał, że nie znam pańskich arcydzieł“.

„Wizyta znakomitego gościa wywarła na dworze wielkie wrażenie.“

baszny język, prymitywne rymy — powiedziałbym „częstochowskie“. I ten styl tłómaczka zmieniała nie do poznania: w jej przekładach żołnierze Wallensteina gadają jak uroczyste tuman... I na dobitkę te potworne asonanse, wynalezione specjalnie przez panią K. I. — te dyssonanse, świadczące o kompletnym braku muzykalności! To już poprostu jest fałszowanie Schillera, karygodne i lekkomyślne; niech się tem zajmie Akademia — niech się dowie cała na fotelu imienia Lindego i zrobi z tłómaczką krótki proces. Odebrać jej pisma zbiorowe Schillera — i zmusić ją do czytania Pawlikowskiej; niech się uczy!

Boję się, że te jej przekłady Schillera dostaną się przed jej późniejszą do wydań szkolnych (Ilakowiczówna tak się uzięła do dzieła!) — to już lepiej, dać dzieciom odrazu do ręki Schiller-Szkolnika!

Ilakowiczówna wystartowała, zdaje się, mniej więcej w tym samym okresie, co Marija Pawlikowska-Jasnorzewska. Dziś talent Marji doszedł do tak zawrotnych szczytów, jakich nasza poezja, nietylko kobieca, dotychczas bodaj nie osiągała — a talent Kazimierzy jakoś maleje i wojskowieje. Szkoła baby!

Jak widzisz, kochany Czytelniku, ten przydługi feljeton napisał się sam; trzeba było tylko wziąć do pomocy „warszawskiego prubanta“ — no, i markietankę poezji polskiej...

ARTUR MARJA SWINARSKI.

— mianowicie o poezji przeznaczonej dla małych kretynów. Dostarcza jej ostatnio Kazimiera Ilakowiczówna; pełno tych „wesołych wierszy i opowiastek“ w „Pionie“, „Wiadomościach Literackich“ i „Tygodniku Ilustrowanym“. Pisali o nich fachowcy, kpili i szydzili. Wspominam o tych rzeczach dziś tylko dla kompletu, ponieważ już raz zacząłem pisać o poezji do użytku idiotów. I smutno mi bardzo — bo przecież Ilakowiczówna, to nie byle co; pisała kiedyś przepiękne „Rymy dziecięce“. (Poznań zna je z wspaniałej interpretacji Toli Korjan.) Tem boleśniej odczuwa się teraz nagły upadek poetki. Jej nowy cykl może na przykładzie dzieciom conajwyżej północnym; starszym mogą one zaszkodzić. Pięćdziesięcioletni Franuś P., odkąd mu dla eksperymentu zadekłamowałem to wierszyki, budzi się co noc z krzykiem, że mu się „ciotka Ilakowiczówna przysniła!“

Podobno Ilakowiczówna zupełnie nie czytuje innych autorów; mimo to jakoś dowiedziała się, że żył kiedyś taki poeta niemiecki, który nazywał się Fryderyk Schiller; dowiedziała się i przeczytała — może przeczytała, w każdym razie zaczęła tłumaczyć! Przełożyła pierw „Don Carlosa“ przez kolano, czy na kolanie, — to jeszcze nie było groźne: poprostu lichy przekład i koniec. Lecz ostatnio wśród germanistów zapanował niepokój: „Pion“ wydrukował fragmenty przekładu z „Wallensteins Lager“. Jak wiadomo, Schiller wzorował się w tym prologu na stylu Hansa Sachsa: ru-

Gabinet kosmetyczny
Mgr. chemji Kuntzówny
Poznań, plac Wolności 9 m. 13.
Całokształt pielęgnacji i poprawy urody.
Najprzebiegsze kosmetyki. Farbowanie włosów

Piękno Poznania

Poznań posiada dużo malowniczych i pięknych partyj i zakątków. Obok nich przechodzimy często, lecz na urok ich najczęściej wcale nie zwracamy uwagi. Dlatego więc zapoczątkowujemy dziś serię pięknych widoków Poznania w świetnych zdjęciach p. Zielenackiego, by na piękno Poznania zwrócić specjalną uwagę naszych Czytelników. Zaczynamy od mostu chwaliszewskiego w nocnym oświetleniu.



Szczególnie pięknie przedstawia się wschodnia partja mostu od strony Chwaliszewa z dominującym w powodzi światła Chrystusem na krzyżu.



Powyżej mamy widok mostu od strony zachodniej, t. j. od ulicy Wielkiej.

Z naszej przyrody

Pora kwitnienia kwiecia przedwiośnia. Rej kwiatny rozpoczynają śnieżyczki i przebiśniegi o wyglądzie białych lilijek. Kwiaty w naszych kwiatniach. Mrówki i śnieżyczki. Ród kwiatów amarylkowatych. Kwiat pustelni naszych lasów. Jadowitość jego kwiatków i kory

Pomału zbliża się — pora kwitnienia: pora kwitnienia kwiatów przedwiośnia. Nie tak to już odległy czas królowania słońca i ciepła!

Zbudzi ono życie i radość z życia na ziemi. Kalendarzyk botaniczny zapisywać będzie nazwy ziół rozkwitających.

Rozpoczynają ten rej kwiatny barwy i woni białe jak lilja śnieżyczki, gładysze, przebiśniegi i te najwierniejsze naszej flory córki, stokrocie. Wykwitają nieomal ze sniegu. Przypłaca się do nich nieco później niki mrzyglody, muchotrzewy, gwiezdniczki, tobólki i inne. Zakwitną niemi zagony, ugory, rowy przydrożne, przychacia, miedze i zaciszne polanki.

Oczywiście uwaga nasza w pierwszym rzędzie należy się śnieżyczkom i ich siostrzycom. Dziś już zaliczamy je do kwiatków ogrodowych. Przedtem rosły dziko na skrajach lasu tam, gdzie wnikały grzejące je promienie słońca.

Dziś mamy je także w naszych ogródkach kamienicznych w Poznaniu, a kwitną często kilka dni przed dziko rosnącymi, bo tu je zasłaniają przed wichrem i mrozem mury wygrzane słońcem.

Swym wyglądem skromnym, przytulone do sztachet, osłonięte trawą, nie zwracają na siebie uwagi osób przechodzących obok ogródka. Nasza uwaga zwrócona jest w Poznaniu na inne kwiaty. Napawamy wzrok widokiem świeżo rozkwitłych kwiatów ciepłaninnych, wystawianych w oknach kwiatni. Są pięknością przypominają nam kraje egzotyczne.

Patrzą tu na nas, jakby z zaświatów przybłąkane, białe narcyzy, be-noszki (konwalje) białe kale otulone

dużym kołnierzem zielonego liścia. purpurowe tulipany, wonne fiołki i tak bliskie nam lilaki (bzy), kwiaty nabożeństw majowych, których pęki gałązek okwieconych przynoszą dziewczęta wiejskie do kościoła, aby niemi ozdobić ołtarze. Bzami przystrajają też Boże Męki przy drogach polnych.

Śnieżyczki, przebiśniegi i gładyszyki, różne mają nazwy — chciano je nawet nazwać pierwiosnkami; należą do rodziny amarylkowatych, a więc do tej samej co narcyzy.

Mają białe dzwonkowate kwiatki, zwisające z wdzikiem główki ku dołowi z okwieciem sześciopalcowym.

Wszakże u śnieżyczki wszystkie listki kwiatne są sobie równe i mają pod wierchołkiem powabne znamie zielone, czem się różnią od przebiśniegu. Na stronie wewnętrznej okwiatu znajduje się kilka pasczków zielonych, niby ściętych, wiodących owady do miodnika.

Kwiatki są tak przezorne, że zamykają się podczas deszczu oraz w nocy. Przed deszczem chronią się dlatego, aby wilgoć nie mogła dostać się do wnętrza i zwilżyć cennego pyłku, co uniemożliwiłoby zapylenie kwiatu.

Kwiatki te mają też pomysłowe urządzenia umożliwiające im przebiecie zmarzniętej ziemi i wydostania się na słońce. U śnieżyki wydobywa się z niewielkiej owalnej cebulki pęd dwulistny. Oba listki złożone i spięte są pochwą łuskową. Kryją w sobie łodyżkę zakończoną pączkiem kwiatnym.

Pochewka chroni listki przy przebijaniu się na powierzchnię ziemi, chociaż i listeczki w tem miejscu są stosunkowo twarde. Tworzą one „klin”, tak samo ziemię zmarzłą przebijający jak u tulipana. Razem z dwójgiem listków przebijają się łodyżka zakończona pąkiem kwiatowym tak, że pąk kwiatny ostania zrazu pochwęka i dopiero w słońcu i w ciepłe kwiat ją rozrywa, pokazując światu swą biel nieskalaną.

Kwiatki te są tak kunsztowne, przedstawiają dzieło tak skomplikowane,

że umysł ludzki nie mógłby wymyślić nic lepszego.

Śnieżyczka może być zapyłona przez owada, o ile się nadarzy, co jednakowoż zdarza się bardzo rzadko, bo o tej porze owadów bardzo mało.

Nasze kwiatki ratują sytuację wytwarzając cebulki, które się rozmnażają.

Nasionka ich mają powłokę mięsistą, którą delektują się mrówki. Ziarenka zanoszą do mrowiska, gdzie one w kwiat wykiełkują.

Do rodziny amarylkowatych należą obok naszych śnieżek i przebiśniegów inne piękne kwiaty, jak narcyzy a nawet agawy.

Amarylisy oznaczają imię pięknej pastereczki, używane z lubością w utworach przez poetów greckich i rzymskich.

Pisać o przedwiośniu, nie należałoby pominąć kwiatu bardzo interesującego, który za tydzień lub dwa zakwitnie. Rośnie gdzieś w pustelni, w głębi lasu, samotny. W życiu widzi go zapewne mało ludzi, nawet na wsi go nie znają, bo to kwiat rzadki! Widzieć go można w pobliżu Poznania około Promna. Jest to krzew dorastający do wysokości półmetrowej.

Zdradza się wonią zdaleka, wonią miłą, ale odurzającą. Nie tłumia jej o tej porze inne kwiaty leśne. Urodą dorównuje niektórym kwiatom ciepłaninym, ale ogrodnicy nie hodują go zapewne dla tego, że jest trujący. Już kora łodygi mści się na palcach, które jej dotykają, bo wywołuje pryszczę.

Jad tego kwiecia ma wyłącznie cele defensywne, nie zaczepne, bo wyobraźmy sobie jakich szybko amatorów znalazłby w zającach. Liście kształtem przypominają liść wawrzynu, stąd nazwa wawrzynek. Kwiaty wyglądają jak kuleczki jaskrawo czerwone bardzo pojętne, ale od spożycia można ciężko zachorować.

Lud nazywa ziele wilczem lykiem, w botanice ma nazwę poetyczną Daphne mezereum.

Daphne, wyraz grecki oznacza kwiat wawrzynu, mezereum wyraz pochodzenia perskiego. Czasem kwitnie ponownie jesienią. Czasem są jego kwiaty białe.

EREL.

Czy możliwa jest ucieczka od papierosa?

Szkopuł budżetowy. — Trzy autorytety. — Różne zdania.

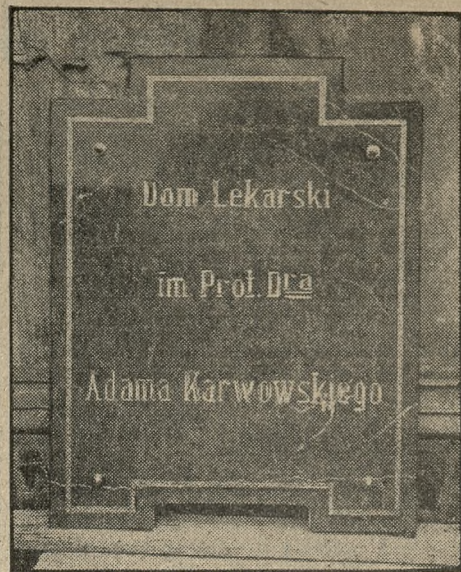
Niejedną namiętny palacz, zestawiając swój skromny budżet domowy, z troską stwierdza, że jednak to puszczenie z dymem ziela tytoniowego, jest przyjemnością — jak na dzisiejszy czas — bardzo kosztowną. To też ten i ów zastanawia się, nad możliwością i sposobami zarzucenia tego acz przyjemnego i niewinnego, lecz „ładnego w pieniądzu” nałogu.

W kwestji tej — jak pisze jedna z gazet zagranicznych — zwrócono się do trzech wybitnych autorytetów medycznych i, jak zwykle w takich wypadkach bywa, otrzymano trzy całkiem sprzeczne z sobą odpowiedzi.

Autorytet No 1. powiada: dla odzwyczajenia od palenia zalecane bywają różne medykamenty n. p. czteroprocentowy rozczyn lapisu do płókania ust. Po takim zabiegu, dym tytoniowy nabiera nieprzyjemnego smaku. Takie sposoby uważam jednak za niecelowe. Według mojego doświadczenia, nawet zagorzali palacze mogą być z namiętności tytoniowej wyleczeni, przez prosty, energiczny akt woli. Trzeba sobie powiedzieć: od takiej a takiej daty przestaję palić; przyczem zaleca się datę rozpoczęcia abstynencji tytoniowej wyznaczyć na dzień, w którym przewidziana jest jaka inna jeszcze zmiana zwykłego, trybu życia n. p. rozpoczęcie urlopu, podróży, święto uroczyste, zmiana zajęcia, ważne wydarzenie rodzinne, choroba itp. W takim związku, odzwyczajenie od palenia dokonąć się może z większą łatwością.

A teraz posłuchajmy, co mówi autorytet No. 2: Jeżeli chodzi o środek mający spowodować palacza do zarzucenia palenia tytoniu, to powiem otwarcie: środek taki nie istnieje. Musimy się raczej zapytać: w jakich okolicznościach dany osobnik nabył tę namiętność? Dla czego nie jest w możności pozbycia się jej? Bowiem inaczej przedstawia się kwestja, jeżeli mamy do czynienia z człowiekiem poddającym się łatwo każdemu impulsowi i znów iraczej gdy chodzi o osobnika, który narokotyzuje się nikotyną dla przezwyciężenia jakiegoś psychicznego konfliktu, lub też chce zwiększyć swe napięcie umysłowe dla wykonania jakiejś wyczerpującej pracy. W zależności od tych powodów, stosowany być winien odpowiedni rodzaj kuracji, a więc bądź to oddziaływanie psychiczne, bądź też zastosowanie pewnych preparatów mentolowych, pseudo-papierosów, łapowanie gardła itp. Skoro tylko uda się „przetrzywać” dni kilka, to „pożądanie papierosa”, jak uczy doświadczenie, w znacznej mierze ustępuje.

A teraz ma głos autorytet No. 3: który jak przyznaje, jest sam namiętnym palaczem: Należy rozróżnić dwie kategorie palaczy, mianowicie takich, którzy dym



Tablica pamiątkowa ku uczczeniu śp. prof. dr. Adama Karwowskiego, która w jutrzejszą niedzielę zostanie odsłonięta na Domu Lekarskim.

wchłaniają w usta i go potem wypuszczają, oraz takich, którzy się dymem „zaciągają”. Podczas gdy pierwszych można stosunkowo łatwo odzwyczaić od nałogu palenia, to z „pacjentami” kategorii drugiej, do których ja sam należę, sprawa przedstawia się znacznie trudniej. Sam z sobą robiłem w tym względzie wszelkie możliwe doświadczenia i stosowałem najrozmaitsze środki — wszystko bez wyniku! Bardziej się mylą ci, którzy twierdzą, że po kilku dniach abstynencji, namiętność sama zanika; natomiast faktem jest, że rzecz ma się wręcz przeciwnie. Ja osobiście, walcząc całym wysiłkiem woli, zdołałem pokonać szatana namiętności — na trzy dni, potem pożądanie palenia stało się tak męczącym, że, dając za wygraną — zapaliłem papierosa! I odtąd znów znajduję się w szeregu palaczy i nie palę tylko wtenczas, gdy jestem obłożnie chory. Stąd też wnioskuję, że twierdzenie, jakoby palacza „zaciągającego się”, można było odzwyczaić od palenia, jest dowolne i nie oparte na realnych faktach.

Kr.

Pancernik z przed 400 lat

Pancerniki uchodzą za wynalazek czasów najnowszych, tem więcej zadziwia fakt, że rycerze maltańscy już w roku 1530 kazali zbudować taki statek opancerzony. Historyk zakonu Bosio donosi o tym statku co następuje:

Statek zbudowany został w roku 1530 w Nicei i należał do eskadry, wysłanej przez cesarza Karola V przeciwko Tunisiowi. Andrea Doria był dowódcą tej wyprawy wojennej, która zakończyła się podbojem Tunisu. Pancernik „Santa Anna” niemalże przyczynił się do tego pomyślnego wyniku. Był on uzbrojony w wielką ilość armat, miał trzysta ludzi załogi i był wspaniale urządzony. Posiadał on kaplicę, salon i piekarnię własną, dostarczającą codziennie świeżego pieczywa. Najciekawszym urządzeniem był przymocowany gwoździemi metalowemu pancierz ołowiany, chroniący statek przed pociskami nieprzyjacielskimi. W i P

Dziś poraz ostatni

„Stratosfera” wystąpi dziś poraz ostatni w sali N. D. A., Wały Leszczyńskiego 6. Obok innych występów atrakcją będzie niewątpliwie chór rewelersów. Ponadto wielce urozmaicony program satyryczno - humorystyczny. Albowiem w skład wykonawców między innymi Niebieszczański.

Oszczędni Szkolci

— Papo, daj mi szylinga, chcę obejrzeć w ogrodzie zoologicznym pytona, który liczy dziesięć metrów długości.

— POCO to? Przyjrzyj się gładzie ziemnej przez szkło powiększające, a zobaczysz to samo.

(Tit - Bits)



Chór Dana najslawniejszy Zespół polskich rewelersów — wystąpi jedyny raz w Poznaniu przed wyjazdem na dłuższe turnee artystyczne do Rosji Sowieckiej i krajów bałtyckich jutro w niedzielę, 18 lutego o godz. 12 w pol. w teatrze „Słońce” i wykona wspaniały, bogaty program obejmujący 18 piosenek. Zainteresowanie jutrzejszym porankiem olbrzymie!

Kolonja robotnic polskich pod Genewą

Genewa, w lutym.

Zacznijmy nasze odpowiadanie od... początku t.j. od przyjazdu naszych rodaków w okolice Genewy. W jaki sposób się one tutaj poraz pierwszy dostały nikt właściwie nie wie, gdyż pierwsze zetknięcie się z nimi było swego rodzaju odkryciem Ameryki, a rola Kolumba przypadła najniezpodzianiejszemu niżej podpisanemu w udziale.

Było to w 1929 roku. Przypominam sobie doskonale, że na zakończenie „Semaine catholique internationale”, które się tutaj co roku odbywało, urządzono wielkie przyjęcie dla jej uczestników. Między in. był na nim i śp. kan. Tachet des Combes, wikarysz generalny genewskiej diecezji, urodzony, nawiasem mówiąc z matki Polki, z domu Jundziłłówny, który, zobaczysz mnie prosił, żebym odwiedził kolonje polskich robotnic rozsiadanych w okolicach Genewy, a z racji nieznajomości języka nie mogących z nikim się porozumieć, i do Sakramentów świętych przystępować. Naturalnie wyrażone życzenie było dla mnie rozkazem, pojechałem więc do Grand Lancy pod Genewą, gdzie się one zwykle na nabożeństwa zbierają. I cóż się okazało? Oto bawiły one nad Lemaniem już dobre pół roku, nie wiedząc o istnieniu kolonji polskiej w Genewie, która też o ich przyjeździe nie miała najmniejszego pojęcia. To też przez ten cały czas zajmował się nimi tylko zacny proboszcz z Grand Lancy, ks. J. Mantilleri, uprzyjemniając im jak mógł w niedzielę pobyt (przedstawienia, wycieczki), niestety jednak rozmowy musiały się ograniczać do... gestów, język bowiem polski równał się dlań... chińszczyźnie.

Zdawał on sobie naturalnie sprawę z tego, że te zablakane owieczki nie powinny pozostawać bez opieki, zarówno duchowej, jak też kulturalnej i prawnej. To też apelował stale do generalnego wikaryjatu o polskiego księdza, ale bezskutecznie, i gdyby nie moje przypadkowe spotkanie z ks. kan. Tachet, to możeby długo jeszcze nasze rodaczki na wizytę polskiego księdza czekały. A była ich dość spora gromadka, bo jakie 50—60 robotnic, pracujących w ogrodach u okolicznych gospodarzy.

Naturalnie wypowiadałem je wszystkie i wygłosiłem polskie kazanie, a po powrocie do Genewy, nie omieszkałem poinformować o tem mojem odkryciu p. posła Modzelewskiego, zwracając jego uwagę na konieczność zorganizowania opieki nad tą kategorią Polonji, która najbardziej jej potrzebuje. Rozmieszczono po 2—3, a czasem i pojedynczo u prywatnych gospodarzy, robotnice nasze nieraz były narażone na eksploatację, bo choć Szwajcarzy są narodem bardzo uczciwym i solidnym, pokusa mogła się okazać jednak zbyt wielką, by nie zdarzały się wypadki przekroczenia litery prawa, względnie, jego ducha. Interwencja moja skutek swój odniosła. „Polonja” — towarzystwo lokalne skupiające mieszkających w Genewie Polaków — zaczęło się potrosze temi robotnicami zajmować, a księga z Fryburga dojeżdżać ze Słowem Bożem. To też gdy w roku następnym znów na Zgromadzenie przyjechał, ks. proboszcz wyrażał swoje zadowolenie, że zaopiekowano się na koniec przy gośćmi parafjankami, podnosząc z naciskiem zasługi ks. Jaroszewicza, obecnie profesora w Seminarjum Duchownym w Wilnie.

Okazało się jednak, że w tej naprędce zaimprovizowanej pracy była jednak wielka luka. „Nie samym chlebem żyje człowiek” mówi Pismo św., ale też nie samym duchem. Opieka duchowa jest dla takiej kolonji konieczna, bardzo pożyteczna również jest opieka kulturalna, ale czyż nie należało zorganizować i opieki administracyjnej i doglądać zawierania kontraktów względnie sumiennego ich przez obie strony wypełniania? Ks. Jaroszewicz starał się wedle możliwości temu brakowi zaradzić, ale zbyt rzadko on przyjeżdżał, a po skończeniu studiów Szwajcarię opuścił. Należało więc pomyśleć o znalezieniu kogoś, koby zechciał ten Krzyż Pański na swe barki przyjąć. Udało się też odpowiedniego kandydata znaleźć. W Sekretarjacie Ligi Narodów pracuje od lat 13 jako doskonały specjalista od spraw budżetowych, p. Feliks Niemira, b. urzędnik naszego konsulatu w Genewie, i jego to właśnie uprosiłem, żeby zechciał strony prawno-administracyjnej doglądać, a choć bardzo zajęty swą pracą biurową, podjął się tego chętnie.

Zdawało się więc, że wszystko powinno iść jak „po maśle” w tej naszej robotniczej kolonji, tem bardziej, że opieka nad nią objęła z ramienia „Polonji” p. Jadwiga Romerówna, również urzędniczka Sekretarjatu, która ma zamiłowanie do pracy społecznej i z wielkiem poświęceniem się zajmuje naszymi rodaczkami. Niestety, nie wszystko co teoretycznie prostem się wydaje i jasnym, jest również do urzeczywistnienia łatwym.

Funkcjonowanie takiej opieki nad robotniczą kolonją, jeśli ma być ona naprawdę wszechstronną, wymaga odpowiedniego personelu. Dlatego nikt nie może mieć za złe „Polonji”, że nie rozporządza odpowiednimi fachowymi siłami, nie zawsze może dać sobie rady. Otóż za tegorocznej mojej wizyty w Grand Lancy, gdzie wypowiadałem na życzenie proboszcza tę naszą, bardziej niż lat poprzednich liczną kolonję, dowiedziałem się od niego, że zbyt rzadko dojeżdżają teraz księga z Fryburga. „Od kwietnia — żalił się on — do listopada, robotnice nie miały możliwości do Sakramentów św. przystąpić”.

W tych sprawach, opieki duchowej tyczących, opinia proboszcza jest oczywiście miarodajna, i któż mu odmówi słuszności? Zresztą te rzadkie wizyty księgi fryburskich są więcej niż zrozumiałe. Jeśli bowiem dawniej liczono ich na tuziny, obecnie są oni bardzo nieliczni, nic więc dziwnego, że albo studja muszą szwankować, gdy prosperuje duszpasterstwo, albo rzecz się ma odwrotnie. Ks. Prymas, jako Opiekun i Protektor wielomilionowej rze-

szy wychodźczej ma tu swoje słowo do powiedzenia, a również w interesie rządu leży, żeby opieka nad robotnikami polskimi i wogóle nad Polakami za granicą, fachowo była postawiona i jak najmniej do życzenia pozostawiała. Kto wie czy nie byłoby wskazaniem zamianowanie na Szwajcarię kapelana, któryby dojeżdżał zarówno do robotniczych kolonji, jako też do większych miast, o ile są tam liczniejsi Polacy i do klimatycznych stacyj. Energetyczny, zdrowy, o społecznych kwalifikacjach ksiądz-Polak mógłby oddawać polskiej kolonji w Szwajcarii wielkie usługi, będąc zarazem nieocenioną pomocą dla placówki konsularnej.

Oto uwagi tyczące opieki duchowej, które nam się nasuwają pod pióro po rozmowie z przeznacnym ks. Mantilleri, na którego zdaniu można w danym wypadku polegać.

X. WACŁAW TWORKOWSKI.

Zawsze to samo...

Dali odzież dla biednych. Zapłacili miesięczną składkę. I jeszcze dołożyli parę groszy. A tu znów wciska im się w uszy wołanie o pomoc. Czyż zawsze to samo? Tak, zawsze to samo. Ubody codziennie muszą jeść, muszą się ogrzać. Nie możemy powiedzieć sobie: „Daliśmy już na biednych, teraz dajcie mi spokój”. O nie! Jesteśmy w błędzie. Dobry uczynek musi mieć ciągłość, musi być drogowskazem w całym naszym życiu. A czyż zebrzać o litosć usta najbiedniejszych nie pobudzają naszych sumień do czynu miłosiernego? Nie zamykajmy przed nimi swych serc. Pośpieszmy im z pomocą. Pozn. Okręg „Caritas”, ul. Podgórna 10a przyjmuje wszelkiego rodzaju ofiary.

Po grypie			
WPŁYW OVOMALTNY			
Czas	Ilość czerni w 100 g	Ilość białych ciałek krwi w 1 mm ³	Zawartość hemoglobiny
1. Miesiąc	3200.000	10.500	70 %
2. Miesiąc	3500.000	11.000	75 %
3. Miesiąc	4100.000	12.500	90 %

W okresie rekonwalescencji potrzebne są nowe siły do szybkiego wyzdrowienia.

Wskutek braku apetytu spożywa się zmniejszona ilość pokarmów: brak ten uzupełnić należy przez spożycie

OVOMALTNY

Jest to skoncentrowana odżywka, sporządzona ze świeżych jaj, mleka i wyciągu słodowego. Przyjemna w smaku, łatwostrawna, zawiera witaminy, węglowodany, tłuszcze i sole odżywcze, potrzebne do odbudowy organizmu.

Przygotowanie Ovomaltyny jest bardzo łatwe: wystarczy rozpuścić dwie łyżki Ovomaltyny w filiżance ciepłego mleka i dodać cukru do smaku.

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie: DR. A. WANDER, S. A. Kraków.

OVOMALTINE

wzmocni również i Ciebie!

25-lecie kapłaństwa



Księża - jubilaci po audjencji u J. Em. Ks. Prymasa. Siedzą od lewej ku prawej: ks. prof. Jaśkowski, ks. dziekan Wawrzyniak, ks. prob. Harwaczynski, ks. dziekan Filipiak, J. Ekc. ks. biskup Radomski, ks. prof. Lison, ks. prob. Przynicznyński, ks. prob. Matuschek, ks. prob. Chocieszyński, ks. prob. Kliński; — stoją od lewej ku prawej: ks. prob. Piotrowski, ks. prob. Bui-wski, ks. prob. Pankowski, ks. kan. Tłoczyński, ks. prob. Wawrzynowicz, ks. radca Durzyński, ks. prob. Pilatowski, ks. prob. Drozdziński, ks. prob. Bąk, ks. prob. Szczepański.

Ks. kan. Tłoczyński

W dniu 14. bm. obchodził srebrne gody kapłańskie ks. kan. Tłoczyński, długoletni zasłużony dyrygent Chóru Archikatedralnego w Gnieźnie. Ks. kanonik Stanisław Tłoczyński urodził się dnia 4 sierpnia 1881 w Górcie. Nauki gimnazjalne pobierał w Lesznie, poczem wstąpił do Seminarjum Duchownego w Poznaniu. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w roku 1909 udał się na studia muzyczne do Ratyboży. Dnia 1. sierpnia 1910 obejmując wikaryjat w Ostrowie, gdzie przebywa do lutego 1913 r., by następnie pracować jako mansonarjusz w Środzie. W roku 1914 władza przełożona powołała go jako wikariusza oraz na stanowisko dyrygenta chóru przy katedrze w Gnieźnie. Krótko potem zostaje mianowany magistrem śpiewu w Seminarjum Duchownym, którą to godność piastuje do dnia dzisiejszego.

W roku 1917 otrzymuje godność penitencjarza i zarazem kanonika kolegiaty św. Jerzego, nie przestając być nadal dyrygentem Chóru.

W ciągu 20-letniej nieprzerwanej pracy duszpasterskiej przy Bazylice św. Wojciecha. Jubilat zaskarbił sobie uznanie i szacunek w szerokich kołach.

Ad multos annos!

Ks. dr. Franciszek Wawrzyniak.

Drugim Jubilatem w pow. gnieźnieńskim, który obchodził w dniu 14. lutego rb. srebrne gody kapłańskie jest ks. dziekan dr. Franciszek Wawrzyniak z Dziekanowic pod Gniezmem.

Ks. dr. Wawrzyniak urodził się dnia 29. lutego 1884 w Naclawiu, pow. ko-

ściańskiego. Po ukończeniu gimnazjum w Poznaniu w roku 1905 wstąpił do seminarjum duchownego i po święceniach kapłańskich jako wikaryusz pracował w Gryźynie, w Kamieńcu i w Międzyrzeczu. W roku 1916 otrzymuje prezentę na probostwo w Długiej Goślinie, zaś w roku 1923 obejmuje probostwo w Dziekanowicach.

Dnia 26 czerwca 1924 otrzymuje tytuł doktora filozofii na Uniwersytecie Poznańskim za pracę z dziedziny paleontologii, a już w grudniu tego samego roku mianowany zostaje członkiem Akad. Umiejętn. w Krakowie, gdzie pracuje w komisji fizjograficznej. Płonem jego pracy naukowej jest wspaniałe dzieło „Plankton” i „Makroflora jezior wielkopolskich”, które śp. rektor U. P. Heliodor Święcicki zaliczał do najwybitniejszych dzieł, jakie z tej dziedziny wogóle się ukazały. Dużą zasługą czcigodnego Jubilata była praca nad wydobywaniem na światło dzienne tajemnic historycznego Ostrowia Lednickiego. Dziekanem dekanatu pobiedzkiego ks. dr. Wawrzyniak jest od grudnia 1931 r.

Ks. Ignacy Piotrowski.

Z Księża a donoszą nam:

Dnia 14 b. m. obchodziliśmy wzniosłą uroczystość srebrnego jubileuszu kapłaństwa miejscowego czcigodnego i kochanego ks. proboszcza Piotrowskiego.

Aczkolwiek Jubilat dopiero od kilku lat opiekuje się parafją, to jednak dzięki Jego staraniom wiele się tutaj zmieniło już na korzyść. Ostatnio kościół został ozdobiony nowymi i cennymi stacjami Męki Pańskiej. Gorliwy

duszpasterz i działacz społeczny uczynnością swoją pozatem zdołał sobie zjednać serca parafjan.

Uroczystość kościelna rozpoczęła się wprowadzeniem ks. Jubilata w procesji do kościoła, gdzie się odbyło nabożeństwo z kazaniem. Parafia brała w niem bardzo liczny udział. Oby Bóg raczył nam zachować naszego duszpasterza przy dobrem zdrowiu w jak najdłuższe lata.

Parafjanin.

Pierwszy zlot dla starszego harcerstwa

Związek Harcerstwa Polskiego czyni obecnie przygotowania do pierwszego zlotu starszego harcerstwa, który odbędzie się w sierpniu r. b. na Huculszczyźnie. W zlocie tym wezmą udział harcerze i harcerki powyżej 18 lat.

Wszyscy uczestnicy zlotu obowiązani są przybyć nań pieszo, przyczem harcerze odbyć muszą drogę 100 km, harcerki zaś 50 km. Uczestnicy zlotu wyruszą w drogę w dniu 1 sierpnia i wszyscy powinni znaleźć się w obozie po tygodniu. Obóz trwać będzie następny tydzień.

W zlocie przewidziany jest udział około 800 harcerzy i harcerek polskich, ponadto zaś przybędą prawdopodobnie skauci z Anglii, Czechosłowacji i Węgier.

Obecnie ustalane jest dokładnie miejsce zlotu, który odbędzie się prawdopodobnie koło Żabiego,

Kobieta szafarką budżetu domowego

Trzy czwarte kupujących, jak wiadomo, stanowią kobiety. Jasne więc jest, że od stanowiska i uświadomienia obywatelskiego kobiet w wielkiej mierze uzależniony jest rozwój handlu, rzemiosła i, co za tem idzie, dobrobyt danego społeczeństwa.

Warto się zastanowić, czy nasze niewiasty doceniają wielkość zadania, które spełniać mogą i powinny jako szafarki budżetu domowego?

Stwierdzić niestety trzeba z ubolewaniem, że znaczna część Polek, jeszcze wbrew nakazom obywatelskim, omija kupca i rzemieślnika polskiego, a ciężko zapracowanym groszem swych najbliższych bogaci zdeklarowanych wrogów chrześcijaństwa i polskości. Gorzej jest, że w wędrowkach po składach żydowskich towarzyszą niektórym paniom dorastające dzieci!

A więc dużo matek polskich nietylko grzeszy brakiem solidarności narodowej, lecz złym przykładem świeci dzieciom swoim.

Dzieje się to pod wpływem zakorzenionego przesądu, jakoby Żydzi sprzedawali taniej. Pomimo jawnych oszustw, uprawianych przez obcych handlarzy, jak tego dowodem „nabranie” szeregu pań tutejszych przez żydowskich domokrządców na kupno „taniego” płótna (zapłaciły 60 proc. więcej od normalnych cen w pierwszorzędnym firmach chrześcijańskich, co stwierdzili rzeczoznawcy), pomimo doświadczeń, że reklamowany przez obcych jako tani towar okazuje się później drogi, ponieważ jest mniej wartościowy — dużo Polek, pokrywając nieraz odwiedzając żydowskie sklepy i „domy towarowe” ze szkodą uczciwego przemysłowca, kupca i rzemieślnika chrześcijańskiego.

A tymczasem w obliczu nędzy i klęski bezrobocia wśród swoich, nie wolno nam żadnego grosza zanosić do obcych, o czym uświadamiać muszą błądzące kobiety ich mężowie czy bracia. Przedewszystkiem zaś do sumienia niewiast polskich zwracać się powinien wszystkie chrześcijańskie kobiece na zebraniach i wiecach, gdzie przypominać należy, że drogę do solidnych firm czysto chrześcijańskich wskazuje gość Związku Towarzystw Kupieckich w oknie wystawowym.

Wróg tanianemu uderza w naszą twierdzę zachodnią, w której poczynił już znaczne wyłomy. Zatem czas, aby w obronę naszych zagrożonych warstw wzięła udział niewiasta polska, od której, jako szafarki grosza domowego w wielkiej mierze zawisły i dobrobyt i przyszłość narodu.

S. J.

Z życia towarzystw

Z Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu. W ub. poniedziałek odbyło się przy licznych udziałach członków zebranie plenarne, pierwsze w nowym roku sprawozdawczym, na którym przedstawił się zarząd w nowym składzie, zagajając posiedzenie stosownym przemówieniem, prosił prezes Tow. członków o gorliwą współpracę z zarządem dla dobra Towarzystwa i sprawy rzemieślniczej.

Ciekawy referat wygłosił dyr. Związku Tow. Przemysł. i Rzemieślniczych, pan Ehrenberg, o projektowanej nowelizacji prawa przemysłowego. Prelegent omówił treściwie rozpatrzliwe położenie rzemiosła, a na jego tle poddał nowelę do prawa przemysłowego należącej krytyce, występując specjalnie przeciwko przymusowemu wstępowaniu się w cechy. Tylko gremjalne łączenie się rzemiosła w istniejących od dziesiątek lat organizacjach rzemieślniczych i przemysłowych, może spowodować, że miarodajne czynniki więcej będą uwzględniały postulat rzemieślniczy. Rzemiosło powinno pamiętać, że w dzwonek organizacji jest potęgą i siłą, a tymczasem dotąd, na zachodnich ziemiach Polski pozostaje jeszcze ¼ rzemiosła poza ramami organizacji, w innych dzielnicach Polski jest jeszcze gorzej.

W rzeczowej dyskusji zabierali głos pp. Czaplicki, Bartkiewicz, Nytko, Molicki i inni. Mówcy uwypuklali poszczególne momenty referatu, podkreślając zwłaszcza ciężkie położenie rzemiosła i wzywając do solidarności i wzajemnego popierania się.

W komunikatach zarządu podano do wiadomości, że Tow. przenosi siedzibę z dniem 1 kwietnia r. b. do gmachu Banku Ziemi przy Alejach Marcinkowskiego — wejście z ul. Podgórznej 10 w podwórzu. Dokładny termin objęcia nowego lokalu i uroczystego poświęcenia, podany zostanie później. Po załatwieniu szeregu spraw towarzyszących zakończono obrady o godzinie 22.30.

Następne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 26 bm., o godz. 20 jeszcze w sali Domu Rzemieślniczego.

Dziś rozpoczyna się konkurs!

Przypominamy naszym Czytelnikom, że konkurs polega na odgadywaniu firm na podstawie ich znaków fabrycznych lub ochronnych.

Udział w konkursie mogą wziąć bez wyjątku wszyscy Czytelnicy „Kurjera Poznańskiego”, którzy przy rozwiązaniu zobowiązani są wymienić oryginalne brzmienie firmy i zakres jej działalności, umieszczając je u dołu każdego ogłoszenia, jak następuje:

- 1) Firma.....
- 2) Główna produkcja.....

Rozwiązania należy nadsyłać do wydziału propagandy „Kurjera Poznańskiego”, Poznań, św. Marcin 70, najpóźniej do dnia 23. bm. godz. 12-tej

Dla tych, którzy nadesłali najlepsze odpowiedzi, wydawnictwo nasze wyznaczyło trzy nagrody pieniężne w kwocie:

I. nagroda zł 70,—

II. nagroda zł 50,—

III. nagroda zł 30,—

Prócz powyższych udzielono nam łaskawie przez P. T. Kupiectwo poznańskie następujących przedmiotów na nagrody:

- 1) 6 kryształowych szkieł do wina reńskiego „Remory”
- 2) 1 kaseta z perfumami oraz 3 tuby do golenia
- 3) 1 tuzin past do zębów
- 4) 2 artystyczne płyty gramofonowe
- 5) 2 komplety artykułów biurowych
- 6) 1 zarekawkę futrzaną
- 7) 1 gra towarzyska
- 8) 3 kartony papieru listowego
- 9) 1 opona do roweru
- 10) 1 anoda 120 V do radia, 5 baterij kieszonkowych i 3 lampki Lilliput
- 11) 1 para pantofli dziecięcych
- 12) 3 słoje znanego kremu
- 13) 3 szynki wielkanocne
- 14) 1 skrzynia piwa
- 15) 5-kilowe wiaderko marmelady specjalnej
- 16) 3 butelki winiaku
- 17) 3 podręczniki „Wędrowki fotografa”
- 18) 1 tort
- 19) 9 paczek sucharków dietetycznych oraz 3 chleby Wandera

Listę nagrodzonych oglosimy w „Kurjerze Poznańskim”.

Przepisy postne

W czasie Wielkiego Postu należy się wstrzymać od potraw mięsnych i rosółu w piątki i soboty, w środę popielcową, oraz w środę suchodniową, przypadającą w pierwszym tygodniu po Popielcu. W inne dni Wielkiego Postu oraz w Wielką Sobotę od godz. 12 w południe wolno używać potraw mięsnych.

W ciągu roku należy się wstrzymać od potraw mięsnych i rosółu w piątki, w suche dni i we Wigilię Zielonych Świątek, Matki Boskiej Wniebowziętej, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

We wszystkie dni postu wolno używać mleka, masła, jaj oraz tłuszczów do kraszenia; wolno także używać równocześnie ryb i potraw mięsnych.

Przepis co do jednorazowego posilenia się aż do sytości obowiązuje we wszystkie dni Wielkiego Postu z wyjątkiem niedziel; dalej w suche dni i Wigilię Zielonych Świątek, Matki Boskiej Wniebowziętej, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

W niedziele i święta nakazane niema postu.

Do wstrzymania się od mięsa w dni postne są zobowiązani wszyscy od skończonego 7 roku życia, chyba że ich zwalnia ważna przyczyna, jak choroba lub ubóstwo.

Do zachowania ścisłego postu są zobowiązani wszyscy od skończonego 21-go roku aż do rozpoczęcia 60 roku życia, jeśli ich nie zwalnia ważna przyczyna, jak ciężka praca, choroba lub słabe zdrowie.

Z wyjątkiem Wielkiego Piątku są zwolnieni od postu ci, którzy podróżują lub stojując się w restauracjach, nie mogą otrzymać potraw postnych.

Proboszczowie posiadają w poszczególnych wypadkach (wedle can. 1245) władzę udzielania ze słusznych powodów dyspensy tak jednostkom jak i całemu rodzinom, do ich parafij należącym, choćby się znajdowały poza parafią, również podróżującym, ale tylko w obrębie własnej parafii. Tę samą władzę posiadają spowiednicy w stosunku do penitentów, ale tylko w spowiedzi.

Zwykłą jałmużnę postną niechaj wierni, korzystający z dyspensy postnej, złożą do skarbniki na ten cel przeznaczony lub na ręce duszpasterza. Kto dla ubóstwa jałmużny złożyć nie może, niech w każdą niedzielę Wielkiego Postu zmówi pięć razy Ojcze nasz i pięć

razy Zdrowaś Marjo za potrzeby Kościoła św.

Okres Komunii św. wielkanocnej trwać będzie w obu archidiecezjach od 4-tej niedzieli Wielkiego Postu do 3-ciej niedzieli po Wielkanocy włącznie.

W parafjach o liczbie dusz ponad dziesięć tysięcy przedłuża się okres Komunii św. wielkanocnej do 4-tej niedzieli po Wielkanocy włącznie. Na mocy reskryptu św. Kongregacji Soboru z dnia 25 stycznia 1928 r. rozszerza się okres Komunii św. wielkanocnej dla emigrantów na czas od niedzieli Siedmiedziestnicy do 4 niedzieli po Wielkanocy.

W czasie zakaznym, to znaczy od środy popielcowej aż do niedzieli Wielkanocnej włącznie i od 1-szej niedzieli adwentowej aż do pierwszego święta Bożego Narodzenia włącznie nie są dozwolone śluby z uroczystym błogosławieństwem, to jest z błogosławieństwem pod czas mszy św. ślubnej.

W czasie zakaznym winni się wstrzymać również od zabaw publicznych, mianowicie od tańców.

Z Tow. Polsko - Angielskiego

Na najbliższym zebraniu Towarzystwa w poniedziałek, dn. 19 bm. punktualnie o godz. 20 (sala Zakładu Mikrobiologii — Wały Wazów 25) p. Eileen Krygowska wygłosi odczyt angielski o starych i nowych zwyczajach gwiazdkowych w Anglii.

O liczne przybycie członków i sympatyków uprasza zarząd Towarzystwa.

Dziś występ Kwartetu Polskiego

W ostatniej chwili przypominamy, że dziś wieczorem o godz. 8 w sali św. Marcina wystąpi znakomity Kwartet Polski, w którego skład wchodzi pp. Irena Dubiska, Tadeusz Ochlewski, Mieczysław Szaleski i Zofia Adamska.

Kurs oświatowy

W ostatnim dniu kursu oświatowego, w Domu parafjalnym Święto-Marcińskim (w górnej sali), jutro w nie-



ng 4939

dziele, odbędą się wykłady od 10.30 do 12 dyr. Józefa Stemlera — „O technice i estetyce wygłaszania przemówień”, i od 12 do 13 ks. dr. Karola Milika na temat: „Bibliotekarstwo w służbie społecznej”.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś wieczorem wielka opera „Książę Igor”, wywierająca silne wrażenie na słuchaczy. Obsada premierowa. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański. Przedstawienie kończy się o godzinie 11.15.

W niedzielę po południu o godzinie 3 przebiega operetka „Krysia leśniczanka” z Jadwigą Fontanówną jako Krysia, wieczorem arcywesoła operetka „Baron cygański” z A. Raczkowskim w roli tytułowej. Dyryguje Wiktor Buchwald.

Następny koncert symfoniczny

odbędzie się w czwartek, dnia 22 b. m. pod dyktando Tadeusza Mazurkiewicza. Jako solistka wystąpi ceniona pianistka prof. Gertruda Konatkowska.

Z Teatru Polskiego

Dziś, w sobotę, o godz. 3.30 szkolne przedstawienie „Hamlet”, wieczorem o godz. 8 komedia satyryczna w 3 aktach W. Raorta „Waterloo”. W niedzielę dwa przedstawienia, o godz. 4 po poł. po cenach znizowanych zawsze mile okłaskiwany „Dom otwarty” M. Bałuckiego, wiecz. o g. 8 pełna niefrasobliwości humoru komedia w 4 aktach Acramenta p. t. „Arleta i zielone pudło”. W poniedziałek wieczorem „Waterloo”. W próbach farsa „Ciapius” i „Czwarty do brida” Adama Grzymały Siedleckiego.

Z Teatru Nowego

Dziś po raz 44 oraz jutro w niedzielę, zwycięski komedio-reportaż „Pieniądz nie jest wszystkim” — jest to sztuka, której niemożna zdjąć z repertuaru wobec stale wzrastającej frekwencji i wielkiego zainteresowania. Na liczne telefoniczne zapytania z prowincji dyrekcja Teatru komunikuje, że dla przyjeźdźnej publiczności w niedzielę, o godz. 3.30 po poł. także najweselejszy „Pieniądz nie jest wszystkim” po cenach znizowanych.

Jutro! WIELKI POŻEGNALNY PORANEK najzłotniejszego w Polsce CHÓRU DANA

odbędzie się jutro w niedzielę, dnia 18 lutego r. b. o godz. 12 w południe w teatrze „Słońce”.

Będzie to ostatni pożegnalny występ Chóru Dana, który po wielkich artystycznych sukcesach w stołecznych miastach Polski — wyjeżdża na dłuższe tournée artystyczne do Rosji Sowieckiej i krajów bałtyckich. Tym razem Chór Dana wykona wspaniały i bogaty program, obejmujący szereg najpiękniejszych i najnowszych piosenek i najpiękniejszych tang, oraz najnowsze i najpiękniejsze przeboje z filmów dźwiękowych — jednym słowem — same najnowsze i najpiękniejsze przeboje!

Atrakcją Jutrzejszego Poranka będzie współudział ulubienca kobiet, najzłotniejszego polskiego piosenkarza MIECZYSŁAWA FOGGA, obdarzonego prześlicznym aksamiłnym głosem, który wykona szereg najnowszych i najpiękniejszych piosenek swego bogatego repertuaru.

Ponadto w jutrzejszym poranku udział przyjmą: uroczna tancerka Marysia Nobisówna i świetny piosenkarz charakterystyczny i humorysta ADAM WYSOCKI, który zaprezentuje swe przepyszne parodie.

Jutrzejszy Poranek CHÓRU DANA wywołał olbrzymie zainteresowanie w najszerszych sferach naszej publiczności, zwłaszcza wśród tych, którzy dotychczas nie mieli ani razu sposobności podziwiania Chóru Dana, a to z powodu nocnej pory wszystkich dotychczasowych występów Chóru Dana w Poznaniu. „Gremjalnie wybiera się również młodzież w niedzielę do „Słońca”. Pragnąc wszystkim bez wyjątku umożliwić podziwianie Chóru Dana, ceny biletów najniższa od 1—3 zł. — Sprzedaż biletów w składzie cygar p. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 20. Telefon 56-38 oraz jutro od godz. 10 rano przy kasie „Słońca”. Zg 5596/7

WSZYSCY

spotkamy się jutro w niedzielę, o godz. 17 w Auli Uniwersytetu Poznańskiego na

Wielkiej Akademii Papieskiej

Bilety w cenie 1,50, 0,99, i 0,49, — plus opłata na Czerwony Krzyż i bezrobocie.

Ze świata słowiańskiego

Z życia Polonii praskiej

Życie oklonki polskiej w stolicy Czechosłowacji w ostatnim czasie rozwija się nadzwyczaj pomyślnie, a żywotność tutejszej Polonii zawdzięczać należy przede wszystkim Klubowi Polakowskiemu, na którego czele od października ub. roku stoi szanowany w kołach czeskich, powszechnie lubiany wśród Polaków praskich profesor Uniwersytetu Karola dr. Marjan Szykowski. Pod jego kierownictwem w krótkim stosunkowo czasie Klub Polski odżył na nowo i stał się prawdziwą reprezentacją narodu polskiego na tutejszym gruncie. Wieczorki Klubu Polskiego, urządzane co tygodnia, stały się poważnymi imprezami, podtrzymującymi ducha narodowego tutejszych Polaków. Odczyty, jakie w ramach tych wieczorków są urządzane istotnie przyczyniają się do poznawania polskich wartości kulturalnych przez naszych pobratymców, zaznaczyć bowiem trzeba, że do Klubu Polskiego chętnie uczęszczają Czesi, pragnący zetknąć się bliżej z praską kolonią polską. Dość wspomnieć taki odczyt jak „Polska pieśń na płytach”, wygłoszony przez prof. dr. Szykowskiego, aby zrozumieć jak Klub Polski troszczy się o propagandę kultury polskiej wśród Czechów.

Polonia praska interesuje się wszystkimi zagadnieniami polskimi, interesuje ją wszystko, co dzieje się w Polsce. Zrozumiała jest rzeczą, że i pakt polsko-niemiecki w znacznej mierze wzbudził zainteresowanie. Dlatego Klub Polski poprosił attaché prasowego poselstwa polskiego w Pradze, p. Kazimierza Wierzbickiego, o wygłoszenie odczytu na temat aktualnych zagadnień polskiej polityki zagranicznej. Salony klubu przepelnili się gośćmi czeskimi, przedstawicielami prasy z prezesem Polsko-Czeskiego Porozumienia prasowego dyr. V. Švihovským na czele, przedstawicielami stowarzyszeń propagujących przyjaźń polsko-czechosłowacką i t. p. Prelegent nadzwyczaj treściwie i interesująco omówił wszystkie posunięcia Polski na terenie międzynarodowym i

przedstawił mocarstwową rolę Polski na polu międzynarodowym. Przy tej sposobności nadmienić wypada, że p. Wierzbicki wykazuje wielką ruchliwość. Niedawno wystąpił w roli wykładowcy w praskiej Szkole Nauk Politycznych, gdzie wykladał o prasie polskiej. Jemu też przysługują wielkie zasługi około zorganizowania wystawy prasy polskiej i grafiki, urządzanej staraniem tutejszego związku drukarzy „Veslavina”, nie mówiąc już o dawniejszym odczycie w klubie „Přítomnost”, będącym zebraniem czechosłowackiej elity politycznej, gdzie z werwą uzasadniał polskie tezy w kwestii Pomorza polskiego.

Niemniejże znaczenie mają wieczory artystyczno-zabawowe, urządzane przez tutejszą młodzież akademicką, której przewodzi energiczny syn ziemi cieszyńskiej, p. Erwin Paździora, prezes „Ogniska Polskiego”. Staraniem tego stowarzyszenia przy współudziale stowarzyszenia medyków czechosłowackich odbył się w Pradze reprezentacyjny wieczór polsko-czechosłowacki, na którym okolicznościowe przemówienia, nacechowane serdecznością i przyjaźnią, wygłosili szef kliniki Uniwersytetu Karola dr. Jirasek wypróbowany przyjaciel Polaków, i kierownik tutejszego konsulatu polskiego p. wicekonsul T. Mazur. Sympatyczna uczennica konserwatorium praskiego p. Marysia Smoczyńska z Krakowa odegrała na fortepianie utwory Chopina, zyskując kwiaty i uznanie publiczności.

Niemniej doniosłem zdarzeniem dla tutejszej kolonii polskiej był wieczór autorski młodego pisarza polskiego z czeskiego Śląska cieszyńskiego, Adolfa Fierli, na którym utalentowany młody pisarz wygłosił swe najnowsze utwory wierszem i prozą. Fierla zadebiutował w roku 1928 tomikiem poezji śląskich „Przydrożne kwiaty”, a w ślad za nim w następnych latach wyszły jego nowele górnicze p. t. „Hałdy”, dalej poezje górnicze „Cienie i blaski” i t. d.

E. W.

Poniedziałki polsko - czechosłowackie

Urządzane w Klubie Urzędniczym (Fredery 12) poniedziałki Tow. Polsko - Czechosłowackiego cieszą się ogromnym powodzeniem. Chcąc jednak polaryzować przyjemne z pożytecznym, zarząd Towarzystwa postanowił rozpoczynać owe poniedziałki krótkimi referatami dyskusyjnymi na dowolne tematy. Zarząd pragnąłby nawiązać do słynnych czwartków rektora Świątecznego, które, bez względu na przekonania polityczne ich uczestników, potrafiły swojego czasu zgrupować całą elitę umysłową Poznania. Potrzeba takiego środowiska umysłowego żywo jest odczuwana.

W najbliższym zatem poniedziałku, dnia 19 bm. o godz. 20, redaktor T. Powidzi wygłosi krótki wykład pt. „Podłoże rozwoju myśli słowiańskiej w Wielkopolsce”, w którym wyjaśni, dlaczego w Wielkopolsce idea słowiańska znajdowała zawsze tak żywe sympatie. Wstęp bezpłatny.

Kronika

Kongres słowiańskich akademików-katolików.

W Bratisławie odbył się kongres akademików słowiańskich „Slavia Catholica”. Uchwalono, iż w roku bieżącym delegaci słowiańskich katolickich stowarzyszeń akademickich zbiorą się w Velehradzie na kurs socjalny.

Ludność Czechosłowacji.

Według ogłoszonych obecnie ostatecznych wyników spisu ludności, dokonanego 31 grudnia 1930 r., Czechosłowacja liczyła w dniu tym ogółem 14 479 463 mieszkańców, a w tej liczbie 9 688 770 Czechów i Słowaków (66,9%); Niemców 2 231 688 (22,33%), Węgrów 691 925 (4,78%); Rusinów 549 169 (3,79%); Żydów 186 624 (1,29%); Polaków 81 727 (0,57%) i t. d.

Według wyznania przypadało w tym dniu na katolików 73,54%, na greckich katolików 2,97%, na ewangelików 7,67%, na t. zw. czeski kościół narodowy 5,39% i na bezwyznaniowych 5,30%.

Wielki festiwal śpiewaczy w Pradze.

Związek czechosłowackich chorów śpiewaczy urządza w dniach od 21 kwietnia do 1 maja r. b. wielki festiwal, w którym weźmie udział 11 000 śpiewaków, należących do 200 chorów zrzeszonych we wspomnianym związku. Odbędzie się ta impreza muzyczna odbywać się będzie w ramach uroczystości jubileuszowych ku uczczeniu największych czeskich kompozytorów Fryderyka Smetany, twórcy „Sprzedanej Narzeczonej”, którego pięćdziesiąta rocznica śmierci przypada na rok bieżący, oraz An-

toniego Dvorzaka, autora „Tańców słowiańskich” i „Rusalki”, z okazji 30-lecia śmierci.

Festiwal będzie największą tego rodzaju imprezą w Pradze. Komitet organizacyjny spodziewa się, że z tej okazji zjadą się w Pradze tysiące gości zagranicznych.

Wieczór polsko - bułgarski.

W siedzibie Stowarzyszenia młodych Słowian w Warszawie w lokalu Instytutu pedagogicznego odbył się w obecności posła Bułgarii wieczór polsko - bułgarski, jako jeden z wieczorów, poświęconych bliższemu zapoznaniu się naszego oświeconego społeczeństwa z krajami słowiańskimi. Wygłoszono dwa odczyty, z których pierwszy, prezesa Inst. słowiańskiego p. Opechowskiego, omawiał stosunek naszego społeczeństwa do Bułgarii, drugi zaś — dziennikarza bułgarskiego, p. Seizowa — dawał zarys informacyjny życia tego kraju. Po odczytach rozwinęła się dyskusja, świadcząca o głębokim zrozumieniu potrzeby zbliżenia polsko - bułgarskiego.

Wycieczka przemysłowców jugosłowiańskich.

Polsko - jugosłowiański komitet gospodarczy w Beogradzie przygotowuje wielką wycieczkę przedstawicieli kół gospodarczych Jugosławii do wszystkich poważniejszych ośrodków handlowych Polski. Wycieczka odbędzie się na wiosnę r. b., przypuszczalnie w czasie Targów Poznańskich.

Nadesłane czasopisma

Vestnik ceskych lékařů. Otrzymał numer organu Związku lekarzy czechosłowackich, poświęcony w całości (40 str.) zjazdowi lekarzy słowiańskich w Poznaniu z artykułami dr. Duchoslava Panýrka i dr. Bretislava Helbicha. Artykuły te (zwłaszcza „Podróż po Polsce”) odznaczają się nadzwyczajnym ciepłem. Numer ilustrowany jest szeregiem dobrych zdjęć fotograficznych.

Prawniczy porównawczy słownik słowiański. Zestawił: Dr. Cyril Barinka, adw. i gen. sekr. I. Zjazdu prawników państw słowiańskich. W Bratisławie 1933 r. Wydał dla uczestników Zjazdu Gen. sekretariat I. Zjazdu prawników państw słow. w Bratisławie dnia 8 — 10. 11. 1933 r., przy publikacyjnej pomocy „Prawnego Obzoru”, organu „Právníckiej Jednoty w Słowacji” w Bratisławie. Druk G. A. Bezo w Trnawie. — Słownik zawiera porównawczą terminologię: czechosłowacko - polsko - jugosłowacko - bułgarsko - ruską (około 1900 wyrazów) — oraz terminologię poszczególnych: słoweńsko - czechosłowacko - polsko - czechosłowacko, serbochorwacko - czechosłowacko - bułgarsko - czechosłowacko.

ŻYCIE SOKOLE



Z okazji 50-lecia założenia w Inowrocławiu pierwszego pod zaborem pruskim gniazda sokolego odbędzie się jak wiadomo, wielki zlot jubileuszowy trzech dzielnic zachodnich, śląskiej, po-

morskiej i wielkopolskiej, pod protektorem J. I. Paderewskiego w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca w Poznaniu. Prace przygotowawcze są w pełnym toku, wszystkie komisje zlotowe na wspólnym posiedzeniu uzgodniły ostatecznie program swych prac. Spodziewany jest bardzo liczny zjazd Sokolstwa, również z zagranicy, to też niebawem czeka organizatorów.

Zawsze ofiarne na cele sokole społeczeństwo poznańskie niewatpliwie i tym razem nie odmówi swej czynnej pomocy. Ze tak będzie, tego zapowiedzia wspaniały dar na cel zlotowy, jaki w tych dniach otrzymało Przewodnictwo Dzielnic Wielkopolskiej (Poznań, Wały Zygmunta Augusta 10) od pewnego ofiarodawcy, a mianowicie 3 woły, 4 świnię, 6 centnarów cukru, 50 ctn. maki, oraz gotówka 2000 zł.

Nie mając do tego upoważnienia, nie możemy dzisiaj opublikować nazwiska szlachetnego ofiarodawcy, lecz jesteśmy przekonani, że za tym przykładem pójdą i inni.

Na zlot jubileuszowy Przewodnictwo Dzielnic Wielkopolskiej wydaje barwny plakat pedzla znanego artysty-malarza p. Prauzińskiego, który powyżej reprodukuje.

Rada okręgowa w Rogoźnie

Okręg Rogoziński rozpoczął szereg dorocznych zjazdów rad okręgowych, zwołując swych delegatów na niedzielę, 4. b. m., do Rogoźna. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele parafialnym odbyło się najpierw posiedzenie naczelnictwa okręgowego pod kierownictwem dh. nacz. okr. Skrzętnego, a przy udziale prezesa dzielnicy dh. Wolskiego z Poznania oraz prezesa okręgu dh. Englerta. Dh. naczelnik podał do wiadomości szereg komunikatów naczelnictwa dzielnicy, przy czym omawiano również sprawę technicznych przygotowań zlotowych, a następnie dokonano wyborów uzupełniających do wydziałów technicznych. Wybrani zostali m. in.: I zast. naczelnika okr. dh. Sikora z Czarnkowa, II zast. dh. Haupa z Rogoźna, okr. naczelniczką d-chna Lziembowska z Rogoźna, a jej zastępczyniami d-chny Urbanikówna z Obornik i Ewertowska z Rogoźna, lekarzem okr. dh. dr. Woźny, gospodarzem dh. Frackowiak.

O godz. 11 rozpoczęło się zebranie pełnej rady okręgowej, które zagal dh. prezes Englert gorącym przemówieniem, zakończonym okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Rzeczypospolitej. Następnie po stwierdzeniu 37 obecnych uczestników zjazdu, uprawionych do głosowania, wybrano przewodniczącym rady dh. Pufala, sekretarzem dh. Sobolewskiego, a ławnikami d-hów Czeńska i Mazurkiewicz. Z wygłoszonych w dalszym ciągu sprawozdań zarządu wynika, że w minionym roku sprawozdawczym praca w okręgu rozwijała się normalnie. Okręg obejmuje 14 gniazd, w tem 1 żeńskie, z liczbą 498 druhów i 73 druchów, czyli razem 571 członków, oraz 139 młodzieży męskiej i żeńskiej. Zarząd i Naczelnictwo utrzymywały stały i żywy kontakt z gniazdami przez lustracje, zarówno administracyjne, jak i techniczne. Odbył się zlot okr. w Obornikach i półzlot w Kruszwie, wady okręgowe i gniazdowe; P. O. S. zdobył 157 członków. Niekorzystnie przedstawia się strona finansowa,

gdyż z powodu kryzysowego położenia gospodarczego i połączonego z niem bezrobociem składki wpływają bardzo skąpo i nie wystarczają na najkonieczniejsze wydatki organizacyjne.

W dyskusji nad sprawozdaniami jako pierwszy zabrał głos dh. prezes dzielnicy, który w dłuższym przemówieniu na tle ideowych podstaw sokolstwa przedstawił całokształt pracy organizacyjnej, udzielając przytem różnych wskazówek praktycznych oraz nawołując do obowiązkowości i wytrwałości, co tem bardziej konieczne jest ze względu na zbliżający się termin naszego zlotu jubileuszowego. Następnie jeszcze kilku mówców zabierało głos w dyskusji szczegółowej nad sprawozdaniami, poczem w myśl wniosku komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania.

Wybory uzupełniające do zarządu dały wynik następujący. Prezesem wybrany został ponownie dh. Englert, I. wiceprezesem dh. Studniewski z Czarnkowa, II. wiceprezesem ponownie dh. Malachowski, a pozatem d-howie Fudziński, Weygt i Napieček oraz prezesa gniazda żeńskiego d-chna Woźna. Również dokonano wyboru komisji rewizyjnej i sądu honorowego. Budżet na rok bieżący uchwalono w kwocie 520 zł w dochodach i rozchodach. Zlot okręgowy, który ma być niejako próbą generalną przed zlotem jubileuszowym, uchwalono odbyć w Czarnkowie w dniu 10 czerwca.

W wolnych głosach omawiano jeszcze różne aktualne sprawy organizacyjne, w szczególności także związane z przygotowaniem do zlotu jubileuszowego, poczem zakończono obrady wspólnym odśpiewaniem „Roty”.

Po krótkiej przerwie odbyło się następne jeszcze posiedzenie zarządu okręgowego, na którym dokonano podziału funkcji między poszczególnych członków zarządu, zatwierdzono wybory przeprowadzone w naczelnictwie oraz załatwiono kilka bieżących spraw organizacyjnych.

Kurs we Wronkach

Dzięki inicjatywie i zabiegom naczelników Okręgu Wronieckiego druhów Dymka i Błażewskiego odbył się we Wronkach trzydniowy kurs dla naczelników i naczelniczek. Przybyło 18 druhów i 12 druchów. Naczelnictwo dzielnicowe reprezentował druh Chałupka i druchna Frackowiakówna.

Otwarcie kursu nastąpiło w piątek o godz. 10 rano w Sokolni w obecności członków zarządu i grona technicznego okręgu. Po otrzymaniu raportu powitał zebranych prezes okręgowy dyr. Sokołowski, podkreślając powody, dla których kurs ten się urządza, a mianowicie, celem p. zgotowania drużyn na jubileuszowy zlot w Poznaniu. Następnie przerobiono musztrę i lekcję gimnastyczną według sokolego toku lekcyjnego, systematykę ćwiczeń wolnych związkowych i dzielnicowych. W tym również dniu wygłosił skarbnik okręgu, druh Bartoszek ciekawy referat p. t. „Obowiązki Sokola a kryzys gospodarczy”.

W ciągu następnych dni zajęcia trwały od godz. 8 do godz. 18 z przerwą obiadową. Poza wyżej wymienionym programem przerobiono jeszcze zawodnicze ćwiczenia związkowe na przyrządach w stopniu niższym i średnim oraz lekcję zaprawy lekkoatletycznej. Nadmienić należy, że dzięki d-howi Dymkowi uczestnicy kursu korzystali codziennie z gorącej kąpieli.

Zamknięcia kursu dokonał prezes okręgowy druh dyr. Sokołowski, dziękując za wytrwanie na posterunku oraz za wzorowe zachowanie się. Dalej druh prezes podziękował członkom naczelnictwa dziel-

nicowego druhnie Frackowiakównie i druhowi Chałupce za pomoc w przeprowadzeniu kursu, oraz d-howi Dymkowi, zastępcy naczelnika okręgowego, który nie szczędził czasu i nakładu pracy.



Poznań, Apteka „Pod Białym Orłem”
K. Skarżyńskiego, Stary Rynek 41.
Tg 180

Najpiękniejsze przyzwyczajanie ludzi kulturalnych — to czytanie dobrych czasopism, które pełne są nowych wiadomości, myśli, idei: wiąże nas one z wielkim światem i z jego czołowymi ludźmi. Te pisma czynią nas Europejczykami. Czytajcie więc „Ilustrację Polską” w interesie własnej kultury!

RADJO

Poniedziałek, dnia 19 lutego 1934 r.
Poznań (346 m) 13.00 gramofon: 14.02 gielda: 15.40 kronika harcerska: 16.55 koncert muzyki klasycznej w wyk.: Ork. Tow. Oratoryjnego pod dyr. prof. St. Wiechowicza, L. Kamińska (sopran), Wł. Witkowski (skrzypce), J. Rakowski (altówka); 22.25 muzyka tan. z kaw. „Esplanade”: 23.05 gramofon.

Oszczędnym radioamator wybiera od razu najlepsze lampy radiowe t.j. PHILIPS „MINIWATT”.
 Różnica w cenie minimalna w jakości i wydajności olbrzymia.
 Tg 161

Warszawa (1415 m) 7.00 audycja poranna: 12.05 muzyka lekka i taneczna z płyt: 15.55 utwory skrzypcowe: 16.20 recital śpiewaczy Zofii Wyleżyńskiej (tr. z Wilna): 16.40 lekcja języka francuskiego (kurs elementarny): 16.55 koncert jazzowy: 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza”: 18.00 „Jak się robi cukier” — wygl. inż. Troniewski: 18.20 audycja żołnierska: 18.45 piosenki (płyty): 19.25 odczyt aktualny: 19.40 wiadomości sportowe: 19.47 dziennik wieczorny: 20.00 „Myśli wybrane”: 20.02 koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski” w programie utwory Eugenjusza Morawskiego: wykonawcy: Ork. symf. P. R. pod dyr. Walerjana Biedrzejewskiego i Fr. Plattówna (śpiew): koncert poprzedzi pogadanka: 21.00 feljeton: 21.15 dalszy ciąg koncertu: 22.00 koncert zespołu wokalnego „Te 4”: 22.25 muzyka taneczna z kaw. „Gastronomia”.

Najkorzystniejsze źródło zakupu radioodbiorników

„Radiola” Biuro Radiotechniczne, Poznań,
 Gwarna 11. Telefon 35-55.
 ng 4758

Programy zagraniczne. Budapeszt: 19.40 koncert symf. pod dyr. Dohnanyiego: **Bratysława:** 20.00 „Maria Lucia” — operetka Tanzera: **Paryż** (Radio Paris): 21.00 „Armida” — opt. Glucka: **Dawentry:** 21.00 koncert symfoniczny.

Dobre anodówki kupujemy
 w firmie „OGNIWO” Poznań, W. Garbary 19

Pg 2 851-6.111

ZAINTERESOWANIE RADJEM

W ostatnich czasach wzrosło bardzo w Polsce zainteresowanie radjem. Przypływ abonentów coraz większy i nawet ludzie niezamożni sprawiają sobie niedrogo detektory (zresztą dziś już doskonałe), spłacając je drobnymi miesięcznymi ratami.

Powód tego zjawiska jest zrozumiały. W dobie kryzysu ludzie muszą odnawiać sobie wiele przyjemności, radjo natomiast pociąga za sobą minimalny wydatek, a daje bardzo wiele. Ostatnie transmisje ze słynnej opery medjołańskiej „La Scala” były prawdziwą sensacją i zjednały znowu wiele radioluchaczy. Transmisje te odbywać się będą w dalszym ciągu aż do maja, dlatego też wszyscy spieszą się, by założyć w domu u siebie radioodbiorniki.
 zg 5599

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 16 bm. zgłoszono: **Maria Szafranśka**, posługaczka, 50 l. **Jerzy Ratajczak** 1 m. 13 d. **Stanisław Jakubowski** 9 dni. **Jan Hoffmann**, robotnik miejski, 43 l. **Władysław Hoffmannowa** z d. **Brodowska**, 35 l. **Józef Madaliński** uczeń handlowy, 21 l. **Dr. med. Wilhelm Schlinke**, lekarz i właściciel ziemski, 65 l. **Stefan Doła** 5 min. **Teresa Krystyna Kalkwa**, kówna 2 dni. **Katarzyna Nowakowska** z d. **Ryszczńska**, 42 l. **Jan Menfeld** 9 m. 4 d. **Stefania Kruszonianka**, uczennica szkolna, 13 l. **Maria Stankowska** z d. **Drajerzakówna**, wdowa, 59 l.

29 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

W pierwszym dniu ciągnięcia 1 klasy wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł na nr.: 121256.
5.000 zł na nr.: 160038.
Po 2.000 zł na nr. nr.: 66059 67928 143684.
Po 1.000 zł na nr. nr.: 126666 149324.
Po 500 zł na nr. nr.: 47112 60928 77014 102449 109022 121818 128474.
Po 400 zł na nr. nr.: 9268 26166 52716 63697 64663 71398 82460 82815 99261 144884 153868 160794.
Po 200 zł na nr. nr.: 29652 31940 48824 83064 90497 105149 127198 128395 132738 134483.
Po 150 zł na nr. nr.: 5206 6836 13620 14549 15259 21780 22751 32434 36577 37119 37240 37676 37800 44002 45906 46601 50339 53758 55484 62032 75850 70512 78719 84806 85500 86863 89006 92485 92074 94824 95088 96826

97973 96826 102621 106814 118703 122910 123690 126923 130294 130764 137206 137777 138028 150941 159383 159730 162841 168111.
Po 100 zł na nr. nr.: 10 27 76 518 777 930 1041 81 601 753 66 836 916 2173 240 540 791 975 3019 203 412 511 32 697 784 859 96 922 4103 89 345 508 871 89 5160 234 406 608 6260 66 410 28 505 698 759 802 7131 236 392 429 741 75 8022 72 194 215 460 575 95 696 99 706 14 9021 89 106 219 307 447 58 59 550 715 83 10121 329 667 11061 88 99 128 706 964 12159 82 236 51 372 558 13130 66 302 5 558 700 16 18 65 825 14012 79 298 352 444 572 89 742 98 884 15097 322 82 552 62 73 614 71 16173 293 827 971 17030 237 81 336 506 76 662 77 718 816 959 18022 34 103 276 529 89 865 745 829 19098 494 529 48 64 769 970 20596 800 845 21159 503 946 67 22055 94 356 39 724 23132 34 206 39 370 547 67 673 82 735 818 24034 87 148 327 68 421 31 77 98 572 788 972 83 25117 87 269 334 550 73 80 602 774 85 93 26035 50 134 69 321 81 430 38 53 553 84 665 713 98 833 27016 387 726 96 68 82 890 28016 71 158 228 53 399 504 741 863 960 29080 347 66 401 18 504 5 728 99 858 924 82 30051 189 228 399 410 528 55 886 946 31384 483 581 642 974 32121 41 284 521 31 87 51 824 33105 90 452 73 80 564 92 750 34059 106 80 270 432 33 42 91 612 38 850 35001 273 392 518 71 954 36056 140 391 522 543 653 58 844 945 37005 427 535 848.

36105 39 508 26 39 658 807 947 67 39050 110 401 55 574 791 40491 635 761 868 972 41072 74 98 298 486 520 60 606 709 42321 34 58 460 67 664 721 81 966 43015 104 7 58 83 616 796 807 79 948 91 44073 255 464 597 812 93 993 45028 78 123 38 76 97 269 344 70 94 596 642 731 51 80 825 53 46020 273 333 607 726 47055 152 239 351 436 42 549 88 621 60 963 48101 34 77 203 36 466 96 623 27 65 49065 234 317 82 627 645 57 768 93 971 50140 206 16 330 49 53 66 429 91 548 673 706 7 60 51093 368 93 439 54 66 726 832 74 943 74 52013 47 83 116 96 97 209 13 40 46 78 463 630 84 90 729 53091 124 31 614 46 708 54026 230 36 318 61 711 807 974 94 55004 127 285 450 782 813 67 87 949 56167 209 55 57 302 56 561 90 662 730 32 851 57015 43 215 97 394 457 82 639 40 886 905 35 58090 136 446 65 757 59068 165 234 529 628 67 78 834 529 628 67 78 834 60240 378 85 476 82 714 863 61022 192 280 435 547 618 880 926 62076 165 67 273 314 66 477 517 658 701 63010 14 105 68 256 385 464 77 517 99 798 64267 313 36 520 65118 41 66 87 202 356 95 661 905 66235 325 820 67253 426 56 642 846 68029 104 399 609 75 737 71 941 69051 100 400 675 838 70049 111 286 345 97 503 99 627 738 62 85 892 71259 320 39 688 935 72011 17 419 78 570 746 871 76 92 918 86 73315 67 570 666 806 964 95 74106 56 338 420 727 55 75100 305 415 507 701 44 821 913.

76023 95 133 320 444 529 51 733 949 77003 163 321 430 78192 229 38 78 330 498 715 814 961 79157 215 366 67 589 679 712 35 935 60108 92 484 539 826 902 96 81108 249 312 23 69 443 45 94 623 40 82228 380 411 63 638 720 53 949 83580 613 70 77 92 830 910 13 99 84160 317 39 418 664 779 820 66 85345 77 81 541 756 84 880 86247 86 88 651 68 768 829 30 50 87041 52 350 461 695 712 883 94 916 58 76 88230 54 84 359 527 77 633 707 43 806 71 907 35 90012 146 314 28 60 420 38 539 671 739 90034 98 416 60 64 65 574 673 81 783 91270 76 306 969 92231 345 47 450 831 68 93036 269 414 530 774 94 894 905 33 92 94237 68 85 388 418 53 526 693 767 848 83 85 95005 125 76 94 206 669 765 975 96271 328 57 72 654 726 950 97102 33 220 47 63 313 411 57 98 642 727 40 813 98050 60 194 271 422 798 99 827 46 904 28 65 66 99020 217 24 345 70 562 731 160320 26 52 96 475 809 71 960 101062 277 338 55 60 438 520 54 57 739 67 57 95 970 102022 263 82 90 103013 231 528 57 840 76 104132 74 380 574 600 73 746 72 105164 314 63 71 703 817 976 77 78 107204 80 87 333 434 773 947 108017 63 150 333 554 65 933 109390 552 95 788 883 965 72 110022 170 351 721 828 111472 710 56 838 922 112081 143 205 38 67 370 564 97 794 805 76 965 113248 52 64 500 618 20 842 50 973.

114198 331 35 61 513 27 50 636 785 825 74 95 115157 383 530 55 618 88 94 724 809 922 84 116011 27 345 67 67 556 621 52 74 975 117089 110 464 606 947 53 68 118140 297 501 653 784 871 966 119182 216 366 458 505 630 778 833 952 12028 582 846 121121 92 656 732 849 958 122161 311 469 867 123012 69 152 237 64 780 84 95 988 46 124033 70 226 384 598 990 125110 74 215 19 541 674 856 126059 180 457 734 47 808 84 127208 445 908 47 72 128153 324 826 33 70 93 935 89 129210 358 539 652 99 752 69 915 130000 151 76 266 343 57 413 824 66 77 927 131067 264 552 625 33 42 581 901 18 47 132695 709 49 133081 130 471 96 658 764 801 66 908 39 52 134188 200 11 370 495 712 73 83 903 135037 158 747 49 73 806 90 136082 293 401 515 137018 33 324 36 651 57 755 57 138037 159 458 502 799 881 95 930 139004 183 333 424 61 91 674 869 91 928 140032 112 25 77 587 785 884 141169 293 360 423 36 587 778 900 11 14 142193 329 455 90 697 143243 388 426 514 847 144218 59 61 64 472 500 878 145107 234 86 341 98 423 29 72 146049 81 112 228 346 69 56 582 649 894 147086 237 304 9 407 25 801 56 912 148544 743 46 62 81 930 54 149024 377 503 36 709 931 52 55 150211 461 772 151063 289 486 667 719 27.

152000 27 101 47 336 405 624 85 909 22 153000 371 562 79 728 87 852 154085 340 656 63 807 19 69 993 155054 270 373 632 710 23 852 97 914 26 156163 496 673 817 49 954 157000 121 45 258 65 401 735 826 43 957 158050 80 130 203 62 318 61 455 669 744 92 850 904 159067 299 449 50 648 55 160081 166 723 85 161004 272 455 641 78 735 889 975 80 162085 309 56 419 40 699 756 89 800 920 163056 243 60 63 75 90 389 495 631 44 715 164085 210 22 353 551 873 996 165087 328 441 71 543 774 820 35 90 166025 345 96 457 74 551 774 93 802 965 167209 366 73 435 49 502 607 25 794 956 95 168013 202 67 399 468 561 603 47 726 86 824 73 949 169007 59 75 198 499 528 95 679 805 944.

Drugie ciągnięcie.

198 486 976 1088 405 511 698 940 2043 706 3596 4030 764 952 5238 456 6461 658 731 921 7196 420 831 8139 764 802 9113 206 751 84 10142 226 61 67 346 601 59 11483 973 12049 166 220 531 49 636 777 802 13473 627 782 14319 495 748 15347 666 16614 52 817 937 17303 665 18314 634 899 19067 558 809 20053 225 682

Z powodu

likwidacji filii naszej przy Starym Rynku 4

(obok Głównego Odwachu)

prosimy Szanownych Abonentów naszych o odbieranie gazet od poniedziałku, 19 lutego 1934 roku,

z Księgarni

w Pałacu Działyńskich

narożnik Starego Rynku i ulicy Franciszkańskiej.

Administracja „Kurjera Poznańskiego”.

Ukazał się nr. 4-ty „GŁOSU”

dwutygodnika radykalno-narodowego, organu twórczej myśli narodowej.

Zawiera artykuły:

Jedność ruchu narodowego — Stanisław Czapiewski.

Opinia najmłodszych nawaństwien.

Powrót do staropolszczyzny — S.

„marchons, marchons...” — Zetha.

Pieśniarka życia — H. B.

Buńczuczny rok — Jan Tokarski.

Bajeczka o rajskich wyborach — Gwidon Miklaszewski.

Muzyka w „Stratosferze” — Ludomir Szeliga-Budziński.

Przeżycia z „kraju lat dziecińczych” — Remigjusz Ney.

Twórczość Mieczysława Karłowicza — Marjan Lebkowski.

Po stu latach — Zofia Karczewska.

„Tylko dla kobiet” — Jan Bielato-wicz.

Z kujawskiego zagonu — Bogdan Merlo.

Wystawa „Tworu” — p. m.

Prenumerata roczna 6,— zł. P. K. O. — 201.410.

21197 409 888 22022 328 440 696 23894 24040 325 425 509 608 805 985 25079 23 94 421 60 919 26329 629 55 27202 320 42 702 36 88 813 948 28053 203 414 86 506 931 29384 85 712 93 30706 815 31389 90 424 32354 489 663 34958 35262 597 674 731 990 97 36154 304 454 780 833 37230 500 664.

32057 318 497 533 39026 188 658 40471 601 537 909 61 41063 239 389 404 543 42232 477 692 775 820 63 43586 650 818 80 969 44095 507 45011 25 371 872 46331 96 469 585 605 71 788 47139 330 696 862 98 48548 889 49508 88 798 50265 628 822 935 51164 387 624 59 757 52193 557 78 79 669 53922 29 5409 348 586 765 930 55140 221 669 708 894 919 48 61 56160 361 399 57330 702 50 58177 556 72 59342 554 653 726 899 964 60108 74 200 667 876 946 95 61048 407 888 961 62010 120 246 68 80 316 99 714 63553 64087 379 601 759 815 65129 66275 328 435 566 816 62 67793 6952 75 774 75 848 921 70113 301 29 744 71060 352 449 948 55 72351 361 73166 254 61 646 840 986 74597 746 863 75056 117 58 83 390 451 91 818 926 49.

70106 698 808 77226 350 923 78338 478 80949 81205 711 82054 355 860 985 83190 346 466 723 852 81 997 84202 10 303 42 430 83 637 796 85040 151 451 762 844 922 87007 474 928 88103 215 81 818 89743 393 930 90253 308 38 534 721 939 91531 92051 142 432 568 623 707 32 75 809 93019 94214 77 95218 567 825 33 96002 6 434 70 67172 231 738 98087 493 608 755 58 993 99026 220 397 691 805 100013 172 255 362 404 48 891 101249 560 799 102433 884 87 103066 500 891 992 104103 497 105385 663 856 106246 550 107387 108508 109226 798 110520 79 890 910 111231 61 389 653 69 94 800 93 112519 887 113285 89 376 702 896.

114303 56 92 607 925 115099 355 796 833 37 92 983 116022 257 395 842 54 117152 340 504 808 118343 119160 316 90 485 120381 533 121358 831 984 122367 124011 227 678 783 804 125030 458 730 910 29 33 126035 550 622 49 822 93 127076 157 689 128143 88 210 310 27 623 728 77 894 915 33 129017 53 423 97 868 953 130348 993 131158 582 948 133075 204 370 477 833 72 134668 723 135108 287 677 717 998 136

Nagromadzone w ogromnych ilościach

RESZTKI

wyprzedajemy obecnie **ZA BEZCEN.**

Plaszcze damskie

zimowe wyprzedajemy obecnie

poniżej cen własnych!!

DOM HANDLOWY

ng 4993/4

F. WOŹNIAK

POZNAŃ, Kramarska 16 (ul. Rynkowa)

Łózka żelazne

Łózka wyścielane
Umývialnie kompletne
Wyzymaczki do bielizny
Magie domowe
Wanny do prania
Drabki domowe
Karnisze do okien
Kuchnie westfalskie
Pieca, rury, kolana
poleca korzystanie
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3
Tel. 35-18 i 35-43

Pg 2942-7.63



ng 4731

Od dziś do końca lutego

Tania Sprzedaż Reklamowa

W czasie tym sprzedawać będziemy wszelkiego rodzaju
plótna, inletry, stołowiznę, firany etc.
po niesłychanie niskich cenach jak podczas białego tygodnia.

Posiadamy olbrzymi wybór nowości wiosennych na
suknie, plaszcze i kostjomy damskie oraz na ubrania
i palta męskie, na które udzielamy za gotówkę

10% rabatu.

Zwracamy uwagę, że przy zakupie 3 mtr. ubraniowego
dodajemy najlepszy ręcznik froterowy lub 1/2 tuz.
dobrych chusteczek męskich.

R. C. KACZMAREK

Centrala:

Filja:

Poznań, ul. Nowa 3.

Gniezno, Rynek 2.

ng 4926/7

Nie

LOTERJA!

KĄŻY MOŻE MIEĆ, TRZEBA TYLKO CHIEĆ!

Za dobre rozwiązanie umieszczonej obok zagadki, wyznaczam nagrody w celu zdobycia sobie klienteli. W osiem pól kwadratu należy wstawić liczby dowolne od 0 do 9, w ten sposób, aby suma ich we wszystkich kierunkach dala liczbę 15.

			5						

Nagroda: Motocykl
Urządzenie sypialni
Urządzenie kuchni białe
Maszyna do szycia
Aparat radiowy
Świecznik elektr. 4-ro lamp.
Dywan 200x300

8-12 Nagroda: Rowery
13-15 " Gramofony
16-17 " Aparaty fotograf.
18-40 " Zegarki męskie
41-50 " Obrazy

Prócz tego 5.000 innych nagród i wielka ilość „nagród pocieszenia“.

Każdy kto nadesłanie dobre rozwiązanie zagadki otrzyma jedną z powyższych nagród. Losowanie, oraz rozdzielanie nagród odbędzie się pod nadzorem Notariusza w terminie, o którym zawiadomi się na piśmie. Nieznaczna opłata przesyłki na koszt odbiorcy. Kwadrat proszę wyciąć lub odrysować, załączyć ewentualnie opłatę zwrotną, aby otrzymać odpowiedź. Adresować: Dom Wysłkowy „Dewuła“, Kraków, Długa 1 33.—/14.

ng 4980

Na jeden miesiąc!

Rzadka i pożyteczna okazja!

Wystawa i sprzedaż perskich dywanów

wprost z fabryki bielskiej, po cenach niskich, bezkonkurencyjnych, na spłaty długoterminowe. Duży transport dywanów w oryginalnych wzorach perskich, znajduje się w **Poznaniu, ul. 27 Grudnia 17, w hotelu „Wiktorja“ pokój 34.** Pokaz odbywa się i zamówienia przyjmuje kierownik **A. Mielnikow**, osobiście i telefonicznie od godziny 9 rano do 9 wieczorem codziennie — **telefon 30-86** zg 5579

Restauracje

bardzo dobrze prosperująca, komfortowo urządzona, w największym mieście na Pomorzu przy głównej ulicy z powodów rodzinnych natychmiast sprzedam. Koncesja zapewniona. Mieszkanie 7 pokojowe przy restauracji. Czynsz wyjątkowo niski. Warunek przejęcia: odkupienie urzędzenia. Reflektanci proszeni są o nadsyłanie ofert do Biura Ogłoszeń „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 7.30. Pg 2904-7.30

Samochód ciężarowy

z przyczepką, razem 10 tonn, marki Krupp, zaraz na sprzedaż. zg 5580
Hirschfeld, Szamotuły

Domek

jeden 4 500, jeden 4 000 zł sprzedam. A. Tomaszewska, Borek. zd 24 619

„JODOFIL“

Nowy polski wynalazek

Aparat, który w zupełności usuwa niedogodności użycia jodyny w buteleczce, idealny pendzelek do automatycznego dezynfekowania ran. Wielka oszczędność jodyny i zbędność waty. Stale do użytku gotowy.

„Jodofil“

Niezbędny w domu i w podróży, w szpitalach i klinikach, dla harcerzy, turystów, automobilistów, robotników, gospodyń itd.

Zastępstwa dzielnicowe do oddania na własny rachunek.

Labolatorium „OLM“ Bydgoszcz, Gimnazjalna 4.

Żądajcie we wszystkich aptekach i drogerjach!

„JODOFIL“

Cena tylko zł 1,75 za sztukę

„JODOFIL“

Egz. od 1925 r. Pierwsze w Polsce

WZOROWE KURSY KOSMETYCZNE

Dr. med. **Marty Biernackiej** i dyr. Iny **Kisielewskiej**.

Zapisy: **Warszawa, Szopna 16.**

ng 4 865

Po przejęciu kancelarii adwokackiej po p. notariuszu Unruh'u w Chodzieży przeniósłem moją praktykę adwokacką z Margonina do Chodzieży.

Franciszek Wawrzyniak

dg 917

adwokat.

ARTRETYK jest inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesycenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tie stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy i prowadzą wreszcie do kalectwa. Tylko zioła Magistra Wolskiego „Reumosa“ zawierające Schin-Schen, niezmiernie rzadką roślinę chińską dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach artretycznych i bólach ischiasu.

ZIOŁA ze znak. ochr. „REUMOSA“

Do nabycia w aptekach, drogerjach lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Ziota 14. Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie. ng 4728

Sprzedam

PARCELE

położoną przy szosie, ca 43 morgi, w pobliżu Poznania. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dg 1002

8-9 POKOI (obok placu Wolności)

obszernych, słonecznych, i piętro. na biura lub biuro z mieszkaniem, wprost od gospodarza, od 1 maja lub później. Agenci wykluczeni. Oferty do Kurjera Pozn. pod zg 5592

PRASĘ DO TORFU

używaną kupi!

Administracja Dóbr Posadowo, poczta Lwówek zg 5590

Czytelnikom „Kurjera Poznańskiego“ bezpłatnie!

światowej sławy pscho-grafolog, Redaktor Szzyler-Szkolnik, autor prac naukowych, określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Wyszczególnia najważniejsze fakty życia, radzi jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi. Ponadto na zasadzie astrologii i obliczeń kabalistycznych, wybiera dla każdego szczęśliwy numer losu do bieży. Loterii Państwowej i wskazuje, gdzie takowy nabyć można. Natychmiast napisz imię, rok i miesiąc urodzenia (stau rodzinny). Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszt poczt. i kanc. załącz 1 złoty w znaczkach pocztowych. Na los Nr. 122.627, wybrany przez p. Szzylera-Szkolnika, pada wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych numerów padło mnóstwo wygranych, lecz z braku miejsca podajemy tylko niektóre: Cabala Józef, Limanowa, urzędnik rafinerii 10.000 zł. Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 — 5.000 zł. Pozatem wiele osób, którym przypadały większe wygrane, postanowili zachować incognito, co obowiązuje nas do nieujawniania nazwisk. Przyjęcia osobiste płatne cały dzień. Warszawa, Redakcja „Świt“, Żorawia 47. Pschografolog Szzyler-Szkolnik. Ogłoszenie załączyć. ng 4994

PAPIER

światłoczuły uniwersalny, marki „OZALID“ wyrobu krajowego, zdobył rekord światowej sławy w kierunku **JAKOŚCI i TANIOŚCI.** Bliższej informacji i dowody udzieli Reprezentant: zg 5591

Inż. **Piotr Junosza-Szaniawski** — Poznań
Tel. 14-36 Pickary 18 m. 5 Tel. 14-36

Mieszkanie 4 lub 5 pokoi

w samym śródmieściu zaraz lub później, wprost od gospodarza poszukuje pewny płatnik. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 4988.

Kupię natychmiast:

ok. 3000 kilo słamu od akumulatorów
ok. 500 mtr. starych rur żelaznych od 6—12 cali
ok. 100 mtr. blachy od 4—8 mm.

Sprzedam natychmiast:

ok. 3000 kilo nitów mostowych po 35 gr. za kilo.

J. MATUSZYŃSKI

Bydgoszcz, Gdańska 121. Telefon 22-46. ng 5003

Biuro Inżynierskie,

specjalność: dział budowlany i melioracyjny nawiąże kontakt z osobami ustosunkowanymi do celów powiększenia obrotów. Oferty spb: „Współpraca“ — „rocent“ kierować do Tow. Reklam Miedzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124. Tr 209

Mleczarnia parowa

na sprzedaż, okolica dobra, budynek obszerne, ładne mieszkanie, dobre maszyny. Kościół, poczta, kolej w miejscu. Dla fachowca doskonały interes. Zgłoszenia do „Par“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 53.375. Pg 2905/6-53.375/6

NAWET W CZASIE KRYZYSU

mogą Panowie mający chęć do trwałej i uczciwej pracy akwizycyjnej osiągnąć

stałe wysokie dochody

Także jako zajęcie poboczne.

Szczegóły u „**VERITAS**“ — Poznań, Ratajczaka 39
Tg 210

Młodego handlowca

z branży sztucznych nawozów z językiem polskim i niemieckim poszukuje poważna firma. Oferty z fotografią i podaniem żądanej pensji prosimy przesłać pod „Zdolny“ do Biura Ogłoszeń „Par“, Katowice, Poprzeczna 8. Pg 2897-71.14

Poszukuję od 1 marca 1934 r.

żelaźniaka

starszego pomocnika, obeznanego dokładnie z branżą żelazną sztabowego, okuć budowlanych i sprzętów kuchennych, władającego polskim i niemieckim. Zgłoszenia z opisem świadectw i podaniem wymagań do Kurjera Pozn. dg 987.

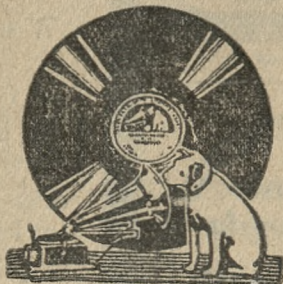
KONKURS „KURJERA POZNAŃSKIEGO”



Firma:

Główna produkcja:

Poznań



27 Grudnia 6

Firma:

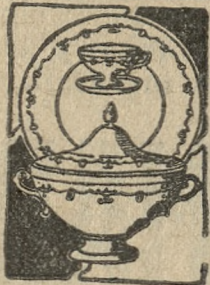
Główna produkcja:



Firma:

Główna produkcja:

Poznań



Jezuicka 12

Firma:

Główna produkcja:



Firma:

Główna produkcja:

SZELMA
?

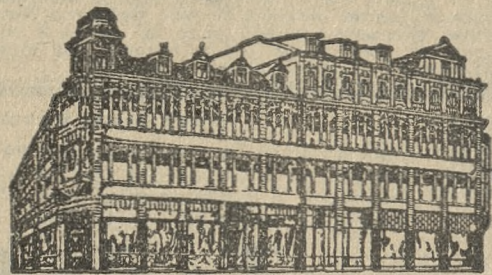
Firma:

Główna produkcja:



Firma:

Główna produkcja:



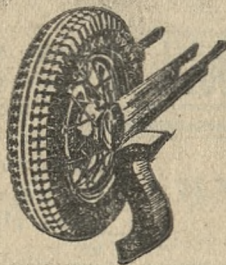
Firma:

Główna produkcja:



Firma:

Główna produkcja:



Firma:

Główna produkcja:



M.A.M.
?

Firma:

Firma:

Główna produkcja:

Główna produkcja:



Firma:

Główna produkcja:



Plac Dapieżyński

Firma:

Główna produkcja:



Firma:

Główna produkcja:



Firma:

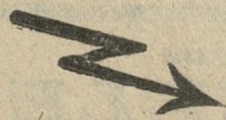
Główna produkcja:



Firma:

Główna produkcja:

Ognie sztuczne



Firma:

Główna produkcja:



Firma:

Firma:



Firma:

Główna produkcja:

Taniol
3 łódka z materacami, lustro, kanapa, stół, szafa, obrazy na sprzedaż. Biuro Garbary 9, sprzedawca od 12-1. Zgłoszenia Kurjera Poznańskiego zdg 24 887

Maszyna do pisania
Royal Portable bardzo mało używana sprzedam za 300 zł. Informacje Biuro Par. Aleje Marcinkowskiego 11. zdg 25 064

Pilę taśmową 80-kę i tokarnię
metrowka przymówka z przynależnościami do dobrego stanu — sprzedam. Górczyńska 14, parter. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 20 208

Bernardyn
suzetka dwuletnia, śliczny okaz, dużej rasy, ostra, czujna sprzedam. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 20 209

Motor (Deutz)
12 konny (leżący) na benzol i naftalinę w dobrym stanie sprzedam. (Motor można obejrzeć każdego dnia w biegu). Cena zł 1250. Oferty skrzynka pocztowa 32 Leszno. zdg 25 145

Leżankę
szafę taniol. Wierzbicice 13 — 3. zdg 25 150

Parcele
po 2 złote metr każdej wielkości ul. Bnińska — Komandoria — sprzedam. Koszowski, Stary Rynek zdg 25 251

Warsztat
slusarski, dobrze prosperujący, większe miasto powiatowe od zaraz sprzedaż. Zgłoszenia Kurjera Poznańskiego zdg 24 753

Skład
rowerów, instrumentów, stacja benzynowa. Rynek Miasto powiatowe sprzedam. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 24 278

Meble białe
łódka żelazna, szafy, tapczany, materace sprężynowe najtaniej. Asygnyaty „Kredyt” „Sprzet Domowy”. sw. Marcina 9/10. Pg 2548-53, 296

Sprzedaje
kupuje meble maszyn, inne rzeczy Dom Komisowy. Podgórna 2. Pg 2618-10, 58

Radjokspert Marcinkowski
dostarcza aparaty sieciowe wbudowywane głośnikami na prąd stały — zmienny. Zabikowo, Spokojna 71. ng 4347

Gospodarstwo
46 morgów korzystnie na sprzedaż, blisko Poznania. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 25 124

Teraz kupię Serwis obiadów
tylko 29 złotych Hurt, Porcelany, Wroniecka 24, podwórko. zdg 25 122

Leżanka
korzystnie na sprzedaż. Rolna 48, m. 136, dom Kasy Emerytalnej. zdg 25 121

Skład
kolonialny, delikatosów sprzedam z powodu choroby zaraz. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 25 114

Klubowy
garnitur różn. jadalnia, Młyńska 12, mieszkanie 5. zdg 25 269

Cukiernia, mleczarnia
dobrze prosperująca z powodu stosunków rodzinnych sprzedam. Drodowska, Kilińskiego 1. zdg 25 275

Wille
piękna, murowana, ogród sprzedam. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 277

Zegar
stojący, Fredry 3, mieszkanie 10. zdg 25 280

Skład artykułów męskich
połączony z sprzedażą wyrobów tytoniowych w mieście powiatowym w najlepszym położeniu korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 276

Wózek
dziecięcy biały jak nowy sprzedaż. Matejki 60, m. 3. zdg 25 177

Willa
9 pokojowa przy dw. Luboń sprzedam. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 186

Elektrolux
taniol, Młyńska 18, m. 1. zdg 25 196

Cegle
trwała dostarcza taniol cegielnia Zabikowo. Szwalski, Focha 72. zdg 25 200

Parcele
puszczykowską sprzedam blisko dworca. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 233

Skład
kolonialny przy ruchliwej ulicy, towarami, masłem powodu śmierci sprzedam zaraz. Adres Kurjera Poznańskiego zdg 25 262

Kolonjalke
z pokojem, magiel, z powodu choroby sprzedam. Strzalsowa 7. zdg 25 263

Drukarnię
sprzedam taniol. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 319

Szafa
stół, Szwalski 27, m. 1. zdg 25 292

Skład
kolonialny i delikatosów, dobrze prosperujący sprzedam. — Adres Kurjera Poznańskiego zdg 25 288/9

45 lat
istniejący warsztat stolarski w Poznaniu z trzema warsztatami, narzędziami, częściowo z meblami z powodu choroby taniol do sprzedania. Zgłoszenia uprasza się skierować do Kurjera Poznańskiego zdg 25 295

Wózek
dwukolny nowy. Cichy, Dąbrowskiego 87 (3-5). zdg 25 297

Głośnik radjowy
bardzo dobry taniol sprzedam. — Ratajczak, plac Nowomiejski 4. zdg 25 302

Elektrolux
taniol sprzedam. Nowomiejski 9, m. 10. zdg 25 309

Wózek
12 centnarowy. Łakowa 14. — Hiller. zdg 25 312

Alfa, Szkolna 10
narożnik Jaskółczy, polecia: zdg 25 327

Albumy, Papeterja Obrazki — Ramki
w wielkim wyborze. zdg 24 828

Wózki
dziecięce, pociąg cerata, naprawia, gumy na składzie. Razor, Szwalski 11, kupuje wózki używane. zdg 834 5/6

Wytwórnia
świec zaprowadzoną objęcie 3 500 współnietu. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 331

3 parcele
po 700 m kw. Aleja Żeromskiego sprzedam 6 zł m kw. Maciejewski, Zwierzyniecka 8, telefon 62-66 zdg 24 637

Sprzedam
lub zamienie dom handlowy w centrum Bułu na wille Poznaniu. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 22 432

56 morg
ziemi pszennej, dom 5 pokoi, inwentarz worowe nadkompletne. Zgłoszenia Kurjera Poznańskiego zdg 24 912

Foksteriery
angielskie, ostrowłosie, 3 miesięczne na sprzedaż. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 018

Egzystencja
skład kolonialny — piśmienniczy zaprowadzony lat 80, komfortowe mieszkanie sprzedam. — Oferty „Słowo Pomorskie”, Toruń, pod „Wyjazd”. ng 4 964

Foksteriery
szorstkowłosie, 2 mies., czujne i ostre na sprzedaż. Oferty Kurjera Poznańskiego ng 4973

Maszyny piszące
nowe i używane taniol z gwarancją. — Skóra i S-ka, Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 5 891-45, 391

Sprzedaż — Naprawa
wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru — Montownia Wiecznych Piór — Józef Czosnowski — Poznań, Ratajczaka 2. dg 832

Parcela
400 kw. m. Chociszewskiego 37, pietro. zdg 25 359

Parcele
budowlane ul. Grunwaldzka każdej ilości, również parcele dla ogrodników przy nowym cmentarzu w Junikowie sprzedam bardzo taniol właściciel. — komunikacja tramwajowa. Zgłosz. ul. Gwarna 8, mieszkanie 6. zdg 25 416

Parcele
Grunwaldzka tuż tramwaj okazyjnie 9 złotych sprzedam. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 414

Kiosk
korzystnie sprzedam. Górna Włda 96, mieszkanie 11. zdg 25 410

Meble kuchenne
w wielkim wyborze najtaniej — Łakowa 4a, stolarnia. zdg 25 405

Pianino
sprzedam. Dąbrowskiego 72, mieszkanie 5. zdg 25 396

Rogi
jeleni, obrazy, figurki spiżowe taniol. Matejki 55, m. 5. zdg 25 394

Winda i schody
żelazne, kraczone i piętrowe sprzedam. Górna Włda 37. zdg 25 541

Pończochy — rękawiczki skarpetki
sprzedaje najtaniej L. Szlapeczyński, Poznań, Stary Rynek 89. dg 1 001

Skład
tytoniu i papieru przy św. Marcina sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 25 376

Zakład fotograficzny
śródmieście Poznania trzypokojowe mieszkanie z powodu wyjazdu taniol sprzedam. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 374

Aparat
fotogr.-filmowy 9x14 sprzedam. Zamkowa 4, (skład nieczywa) zdg 25 370

Domek
dużym ogordem 6 750 zł, blisko Poznania. Nowacki, Mała Garbary 1a slusarnia. zdg 25 368

2 parcele
w Starolecie przy szosie sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 25 418

Kiosk
śródmieście sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 25 496

Parcele
sprzedam. Ul. Obornicka przy kościele. Zgłoszenia Włniańska 42, m. 1. zdg 25 678

Parcela
w Debcu pod budowę różnej wielkości wzrost od gospodarza. Zgłoszenia ul. Debiecka 24. zdg 24 937 33

Gospodarstwo
115 morgów korzystnie sprzedaż — Chociej. Poznań, Włdy Jaiwici 2. zdg 24 962

Szafa
na ubranie, dwa łódka debowe bardzo taniol. Bogdanowo, Pytel. zdg 25 216/7

Sypialnia
gotowalnia jak nowa, stół gablotki, kuchnia bardzo taniol. Kantaka 5 Stolarnia. zdg 25 420/30

Zakład
fryzjerski z mieszkaniem taniol na sprzedaż. Oferty Kurjera Poznańskiego 25 573/4

Dom-hotel
restauracja, kolonialka, zahodowania maszyn, miejscowość kuracyjna, stacja, szkoła w miejscu sprzedam. Cena 30 000, wpłaty 8 000. Pośrednicy wykluczeni. — Zgłoszenia Kurjera Poznańskiego dg 1 006/7

Dom
maszynowy 3 morgi ziemi. Cena według ugody sprzedam zaraz. Faluch Feliks Samożęz p. Wronki ng 4 986

Najtaniej
szafy, łódka, stoły, krzesła, lustra, maszyny, leżanki, kanapy, rozmaitości. Domek Komisowy Słowackiego 39, narożnik Krąszewskiego. zdg 25 539/40

Gabinet
męski i klubowy w skórce w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia telefon 5200. zdg 25 597

Majątek ziemski
450 morgów dobrej ziemi w wysokiej kulturze, 3 km od miasta powiatowego, cukrowni i stacji z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, garnitur parowy, centrala elektryczna, wodociąg (mieszkanie o 6 pokojach), bez długu. Bonitacja 9 marek za hektar, cena 300 zł za morg gotówką sprzedaż z powodu śmierci właściciela i działów spadkowych, zawiadowania maszyn spadkowej. Zgłoszenia „Par”. Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 7.47 Pg 2 921-7, 47

Jadalnie — Sypialnie
kuchnie, szafy, łódka, stoły, krzesła, kanapy, leżanki, lustra, biurka najtaniej. Dom Komisowy, Wroniecka 6/8. zdg 25 547

Kolonjalke
z mieszkaniem, dobrze prosperująca, z powodu nagłej zmiany stosunków rodzinnych taniol sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 25 538

Biurka amerykańskie
żaluzjny — zwykłe. Wozna 16, Komis. Pg 2 933-53, 394

Sypialnie
używane, kompletne jako nowe. Wozna 16, Komis. Pg 2 937-53, 391

Jadalnie
używane, dobrze utrzymane okazyjnie. Wozna 16, Komis. Pg 2 936-53, 390

Salon Biedermayer
mahoniowy — bardzo dobrze utrzymany okazyjnie, Dąbrowskiego 3. Pg 2 935-7, 61

Kasa National
9 kelników okazyjnie. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2 934-7, 60

Różne
meble korzystnie. Zielona 3, m. 6. zdg 25 712

Futro
brązowe zł 250, czarne żrebce mała figurę 200 sprzedam. Masztalarska 7, m. 4. zdg 25 718

Pianino
i krótkie skrzydło krzyżowe korzystnie. Strzalsowa 7, mieszkanie 22. zdg 25 572

Bronzy
szlachetne francuskie oryginalne okazyjnie. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 752

Eleganckie
futro piśmowce, wydra, maszynowa szycia, dywan, lustro, Jackowskiego 11 — 5. zdg 25 734

Okulary — Binokle najtaniej
Opto-Orlicki, Poznań, św. Marcina 77. Własna szlifiernia szkieł. zdg 25 508

Parcele
Dąbrowskiego vis a vis Botaniku, Bukowska taniol, „Osada pol.” ul. Rzeczypospolitej 9. zdg 25 511

Skład
artykułów męskich, towarów krótkich, zaprowadzony sprzedam. — Adres Kurjera Poznańskiego zdg 25 516

Dom
maszynowy, centrum Poznania, elektryka, 6 pokoi, bez długu, 4 500 sprzedam. Władysław Kleiber, Mosina. zdg 25 519

Pianino
sprzedam. Słowackiego 42, m. 1. zdg 25 527

Używane meble
Komplety — oddzielne jak szafy, stoły, krzesła, lustra, różne inne, sprzedaje kupuje Wozna 16, Komis. Pg 2 930-53, 393

Wózek
dziecięcy z budką taniol. Masztalarska 6a, m. 13. zdg 25 550

Wózek
dziecięcy używany sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 25 600

Majątki, folwarczki gospodarstwa
6500, 4200, 4000, 3500, 2800, 1760, 1400, 1350, 1200, 1000, 950, 840, 760, 500, 400, 320 oraz wiele innych wielkim wyborze polecia na sprzedaż „Agraria” Bydgoszcz, ul. Parkowa 1, telefon 774. ng 5002

Singera
jak nowa Wozna 16 Komis. Pg 2940/53, 392

Jadalnia
stylowa rzeźbiona taniol. Stolarnia Bukowska 9. zdg 25 737

Garnitur
klubowy nowoczesny. Strumykowa 6 m. 15. zdg 25 738

Domek
5 ubikacji z chlewikiem ogordem zgłoszenia Puszczykowsko 92 ng 5006

Kolonjalke
ruchliwa ulica sprzedam taniol. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 722

Rzeźnictwo
sprzedam 10 świń tygodniowo, przy Starym Rynku warsztat, pokój kuchnia, czynsz 145, cena 3 000. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 685

Drogerje
zaprowadzona, centrum Poznania korzystnie sprzedam. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 692

Jadalne
debowa. Niegolewskich 4, m. 12. zdg 25 696

Zakład
fryzjerski przy ruchliwej ulicy Poznania, stała, dobra klientela. 3 000. — z powodu wyjazdu. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 697

Fiat 520
sprzedam w dobrym stanie. Informacje ul. Strzelecka 20, m. 10, godzina 10-1. zdg 25 760

Elektrolux
jak nowy taniol. Poznań, Prusa 17 — 1, godz. 10-1-tej. zdg 25 651

Plec
kapielowy węglowy automat gazowy sprzedaż Warsztat Blacharski, Cieszkowskiego 1. zdg 25 729

Parcele
taniol sprzedam Hetmańska, — Ostrogora, Grunwaldzka, Palacowa Młyńska 4, m. 1. zdg 25 706

Aparat
do trwałej ondulacji „Mayera Realistic” korzystnie. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 646

Motocykle
używane taniol. R. Kowalski, pl. Ogrodowa 15. zdg 25 644

Sprzedam
pralnie, prasownię, Adres Kurjera Poznańskiego zdg 25 637

Wylegarnie
na 65 jaj jak nowa sprzedam taniol. Tadeusz Derczyński, Środa. zdg 25 481

Samochód
limuzyna, czwórko, jak nowa taniol sprzedam, zamienie na domek, rolę lub parcelę. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 471

Sypialnia debowa
dobrze utrzymana — lustrami, marmurem okazyjnie Poznania Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2 933-7, 59

Sypialnia nowoczesna
polerowana, orzech, kompletna okazyjnie Poznania Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2 932-7, 58

Gabinety męskie okazyjnie!
polecia Poznania Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2 931-7, 57

Garnitur klubowy
gobelinowy, nowoczesny okazyjnie, Dominikańska 3. Pg 2 930-7, 56

3 podwozia
mleczarkę przyczepki 3,5 tonn. bez motoru sprzedam. Bittner, Dąbrowskiego 79. rg 1 642

Aparat
spawania, mała sztańce, wiertarka, szlifiarka, stół składowy sprzedam. Bittner, Dąbrowskiego 79. rg 1 643

Nadwozia
sanitarki na altany sprzedam. — Bittner, Dąbrowskiego 79. rg 1 644

Brozoletę
brylant w platynie sprzedam taniol. Adres Kurjera Poznańskiego zdg 25 741

Elegancki gabinet nowoczesny
polerowany orzech okazyjnie Poznania Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2 924-7, 50

Gabinet męski 285,—
debowa, dobrze utrzymany Poznania Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2 925-7, 51

Młocarnia parowa Lanza
66 cali jak nowa okazyjnie Poznania Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2 926-7, 52

Wózki
wyprawki niemowlęce J. Trabczyńska, Gwarna 11, dom tylny, przyjmuje asygnyaty „Kredyt”. zdg 25 705

Okucia meblowe
Przybory stolarskie najtaniej. S. Przewoźny, św. Marcina 59, dom tylny. zdg 25 670

Singera
damska taniol. Słowackiego 29, m. 10. zdg 25 663

Radjo
3 lampowe Telefunken komplet. Poznańska 27. — 4 zdg 25 658

Maszynę
damską Singera bardzo taniol. Szwalska 11 m. 4. zdg 25 631

Restaurację
z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy korzystnie sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 25 628.

Kiosk
sprzedam. Adres Kurjera Poznańskiego zdg 25 623

Parcele
pod wille 600 mkw. w najlepszej dzielnicy willejowej gdzie wszelkie wygody sprzedam. Adres Kurjera Poznański zdg 25 463

Sypialnia
nowoczesna, nowa 550. — Kopernika 8 m. 4. zdg 25 458

Skład
rzeźnicki z powodu wyjazdu zaraz (korzystnie) na sprzedaż. J. Sypniewski Dąbrowskiego 88. zdg 25 460

Taniol
sprzedam wózek dziecięcy mało używany. Ogrodowa 20 m. 8. zdg 25 457

Śrutownik
100 centnarów dziennego przemiału — walc stalowe — do brym stanie okazyjnie Poznania Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2 927-7, 53

Solidne jadalnie debowe okazyjnie
polecia Poznania Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2 928-7, 54

Elektrolux
okazyjnie Dominikańska 3. Pg 2 929-7, 55

Restaurację
śródmieście dobrze prosperująca, koncesja lub bez, całkiem urządzeniem, sprzedam. Do objęcia 4000 zł. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 594

Zakład fryzjerski
z mieszkaniem i urządzeniem sprzedam 1 200 zł. Informacji u dzielnicy Piekarnia, Plac Świętokrzyski 4. zdg 25 622

Zakład
fryzjerski dobrze zaprowadzony w centrum. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 25 608

Czterdzieści pięć morg
Poznań, cześćowo lub całości, dom mieszkalny 5 pokoi. Informacje 2-6 Rausch, Grobla 27. zdg 25 606

10. MAJATKI

Gospodarstwo
104 morgi piękne położenie, woda letnisko przy Poznaniu dogodna hipot

4 pokoje komfort od kwietnia. Matejki 6. zdg 25 109 2 pokoje kuchnia z meblami. Poznańska 49, m. 1. zdg 25 188 4 pokojowe komfort, słoneczne zwrot kosztów remontu bardzo korzystnie od- dam. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 198 1 pokojowe kuchnia, czynsz rok zgóry. Lodo- wa 6, stróż. zdg 25 059 3 i 2 pokojowe czynsz zgóry. Gen. Umińskiego 19, stróż. zdg 25 060 3 pokoje komfortowe, komorne ni- skie zwrot kosztów 350. — Oferty Kurjer Poznański zdg 25 210 3 pokoje kuchnia bez łazienki zaraz. Rok zgóry. Jeżyce. Oferty Kurjer Po- znański zdg 25 222 Trzypokojowe kuchnia, blisko centrum wynaj- mę, zwrot 2 letni czynsz. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 223 Dwa pokoje próżne, używanie kuchni Oferty Kurjer Poznański zdg 25 224 Dwa pokoje umeblowane przynależno- ściami (osobne mieszkanie) na Widzie do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 230 2 pokoje kuchnia. Podchorążych 5, G6r- czyn. zdg 25 347 Czteropokojowe słoneczne, śródmieście wydzier- zaw właścicieli, czynsz miesięcz- ny, pewnemu płatnikowi. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 328 5 komfortowe, L. Marcina, remont 500, czynsz 160. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 339 Trzy pokoje, łazienka na Osiedlu za- raz do wynajęcia. Zgłoszenia Pa- trona Jackowskiego 43, m. 1. zdg 24 903 Siedmiopokojowe mieszkanie, parkiet, centralne, II. piętro, Chelmońskiego 9. rg 1 500 300 wolnych mieszkań, składów, stró- żostwa. Pośrednicy bezpłatnie. Zgłoszenia Gospodarzy, Wierzb- bicie 27. zdg 25 337 Pięciopokojowe I. piętro, elektryczność, od gospo- dara. Długa 3, mieszkanie 9. dg 1 000 Czteropokojowe komfortowe przy parku, tram- waju. Nad Wierzbakim 26. So- łacz. zdg 25 378 Mieszkania wolne składy stróżostwa, posady, ma- jaki, kamienie, dzierżawy po- lujące gospodarze, Wojciecha 2. m. 1. zdg 25 432 Pokój i kuchnię oddam. Św. Wawrzyń- ca 80. zdg 25 449 2 pokoje z kuchnią. Marszałka Fo- cha 247, 50 zł, pół roku zgóry za- raz od gospodarza. zdg 25 441 3 pokoje komfortowe, meblami. — Oferty Kurjer Poznański zdg 25 715 6 pokojowe mieszkanie garaż od 1 kwietnia odnajmę. Wiadomość: portier, Kreta 7. zdg 25 566 Sześciopokojowe przy ulicy Szewskiej 11, wolne. Zgłoszenia u stróża. zdg 25 556 Komfortowe 5-pokojowe mieszkanie w willi, I piętro, ul. Matejki z central- nem ogrzewaniem od 1 kwietnia dla poważnego lokatora do wy- najęcia. Telefon 12-22. zdg 25 528 Mieszkanie 2 pokoje, Wilda, informacji Ma- leckiego 35, m. 8, godz. 4 popoł. zdg 25 726 Słoneczne 2 pokoje komfortowe, rok zgóry. Czteropokojowe komfortowe, me- blami, centrum słoneczne tanio. Reflektanci poważni. Wywiad scisły płatnika. Ogrodowa 6, m. 4. zdg 25 759 Słoneczne sześciorokowe zaraz, pięciopo- kojowe później, ogrzewanie cen- tralne. Józefa 5. zdg 25 710 3 pokoje Grzeszowski, Aleja Het- mańska 1, Łazarz. zdg 25 641 4 pokoje bardzo duże komfortowe, central- nem ogrzewaniem, 1. marca. — Ohejrzec Wyspiańskiego 12, por- tier. zdg 25 667 Czteropokojowe ogrodem, tudzież dwupokojowe, komfort. Wilda, okolica Grun- waldzkich 7, skład. zdg 25 593 Składy na każdą branżę mieszkania 2-3 pokoje do wynajęcia. Solacz, Nad Wierzbakim 30. zdg 25 691	Lekarz szuka 3-4 pokojowego mieszka- nia w centrum I-II piętro. Oferty „Par” Al. Marcinkowskiego 11 pod 53.367. Pg 2833-53.367 Dwupokojowe kuchnia do 45. — od 1. 6. szuka pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański d 907 Lekarz poszukuje 3 pokoi kuchnia Jeży- ce od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 837 Kulturalny pan poszukuje dwóch pokoi, ła- zienka, centrum lub okolicy par- ku Wilsona. Oferty Kurjer Po- znański zdg 24 917 Próżny pokój od gospodarza. Czynsz pół roku zgóry bezdzietne. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 205 3 lub 2 z pokojem 1 kwietnia. — Oferty Kurjer Poznański zdg 25 157 2 pokojowe centrum najwyższej I piętro do 60 zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 127 Urządnic pewny płatnik poszukuje jednego — dwupokojowego z kuchnią — śródmieściu. Pośrednicy wyku- luceni. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 128 Emeryt poszukuje dwupokojowego sło- necznego, kuchnia pokój, dla słu- żących, parter I. piętro blisko śró- dmieścia od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 455 Urządnic państwowy poszukuje jedno lub dwupokojowe mieszkanie śródmie- ściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 452 Trzypokojowe emeryt. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 451 Małe Małe mieszkanie z elektryczno- ścią w śródmieściu od gospo- dara poszukuje krawcowa. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 212 4 pokojowe mieszkanie na I. p. poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 226 3-4 pokojowe bardzo słoneczne I-II p. kom. chętnie centr. ogrzewa- nie, centrum blisko Jeżyce, Ła- zarz, poszukuje. Dokładne ofe- rty Kurjer Pozn. zdg 25 322 Debic dwupokojowego szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 353 Dwupokojowe łazienka, kuchnia, wzdł. pokój, kuchnia, łazienka poszukuje u- rzedniczkę na stałe posadzie. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 242 Komfortowego dwupokojowego — trzypokoj- owego słonecznego centrum lub początek Jeżyce, szuka pewny płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 244 Poszukuje pokój z kuchnią wprost od gospo- dara, rok zgóry. Oferty Kur- jer Poznański zdg 25 300 Pokoju kuchnia wprost gospodarza. Ofe- rty Kurjer Poznański zdg 25 290 5-7 pokojowego komfort, centrum, I, II piętro, bardzo słoneczne, centralnem ogrzewaniem poszuku- je. Dokładne oferty Kurjer Po- znański zdg 25 323 6 pokoi I. piętro, śródmieście poszukuje oficer sztabowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 330 Dwupokojowe mieszkania poszukuje, pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 335 Emeryt 2-3 pok. łazienka śródmieściu, czynsz ustawowy, agenci wyku- luceni. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 924 Szukam 3 pokoi, kuchnia, łazienka. Wy- czerpujące oferty ceną Kurjer Poznański zdg 24 992 Urządnic etatowy bezdzienny poszukuje 1 lub 2 po- koi z kuchnią wprost od gospo- dara w okolicy Łazarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 016 Pensjonat do wydzierżawienia Zakopane 12 pokoi całkowicie umeblowanych. Cena 500 złotych miesięcznie plat- nie zgóry. Zgłoszenia: Warszawa, Hoża 20, mieszkanie 5. ng 4966 Urządnic 1-2 pokoi kuchnia gospodarza zaraz, zapłacić pół roku zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 400 Mieszkania 1-2 kuchnia wprost od gospo- dara. Czynsz pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 431 Mieszkania 1-2 z kuchnią, placę zgóry. Ofe- rty Kurjer Poznański zdg 25 447 3-4 pokojowego łazienka na marcu lub kwietniu. Pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 440 Poszukuje mieszkania 4-pokojowego, nieda- leko centrum, nie wysoko. Pilne. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 543	2-3 front z łazienką, zaraz lub 1. III., po- szukuje urzędnik bankowy, bez- dzietny, w stałej posadzie, pewny płatnik. Czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 537 Pokoju kuchnia poszukuje. Oferty Kur- jer Poznański zdg 25 536 2-3 pokoi, centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 717 3-4 pokoje z wygodami, pewny płatnik. Opis warunki Kurjer Poznański zdg 25 579 Solidny płatnik poszukuje mieszkania 2 pokojo- wego, dzierżawa może być rok zgóry. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 25 563 Pokoju od gospodarza samotny poszukuje Oferty Kurjer Poznański zdg 25 554 Pokoju kuchni Garbary, Strzelecka 1. 3. 34. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 750 Adwokat szuka 3-4 pokojowego mieszka- nia, nie wyżej II-go piętra w śródmieściu od I. IV. Oferty Kur- jer Pozn. zdg 25 509 Poszukuje 5-pokojowego mieszkania sło- necznego, komfortowego, I. lub II. piętro, od 1 kwietnia. Jeżyce, Ła- zarz, pewny płatnik. Zgłoszenia Kurjer-Poznański zdg 25 505 Noworzeńcy poszukują pokoiu kuchni obo- jętnie w jakiej dzielnicy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 585 2-3 pokojowego na Łazarzu. Czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 688 Szukam mieszkania jedno, dwupokojowego gospodara, pewna gwarancja. — Oferty Kurjer Poznański zdg 25 765 Pokoju kuchni poszukuje bezdzietny urzędnik, pewny płatnik. Orzesz- kowej 5 — 2. zdg 25 656 2-4 pokojowe mieszkanie możliwie w śródmieściu poszukuje, czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 709 2-3 pokoi z kuchnią poszukuje urzę- dnika prywatna. Rok zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. rg 1 652 Emerytka dwa trzypokojowego komfortowe- go centrum gospodarza poszukuje Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 633 Szukam mieszkania 2-pokojowego z kuc- nią w pobliżu śródmieścia. Place czynsz pół roku zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 630 4 pokojowego komfortowego miesza- kania poszukuje pewny płatnik od 1 marca czynsz zgóry. Zgło- szenia Kurjer Pozn. zdg 25 465	Malżeństwu pokoik frontowy. Traugutta 32. m. 3. zdg 25 118 Panom wynajmie pokój na krótki i dłuż- szy pobyt. Ul. Wrocławska 13. m. 11. zdg 25 169 Pokój umeblowany. Górna Wilda 56. m. 9. zdg 25 184 Gabinet i sypialnia komfortowe słoneczne, telef. 62-66 zdg 25 185 Pokój 1-2 panom od 1. 3. elektryczność łazienka. Szwajcarska 12 a — 9. zdg 25 189 Pokój słoneczny elektryczność, Malec- kiego 15, m. 6. zdg 25 218 Eleganckie Cieszkowskiego 8, m. 9. zdg 25 350 Umeblowany z osobnym wejściem tanio wynaj- mę. Wielkie Garbary 23 a, mie- szkanie 11. zdg 25 346 Klatki Marcina 29. III. zdg 25 247 Czysty Garbary 45 — 6. zdg 25 249 Solidnemu elektryczność, Szewska 19, m. 4. zdg 25 305 Dwa pokoje z kuchnią umeblowane z utrzyma- niem lub bez wydzierżawi. Zgło- szenia Sokol. Matejki 56. zdg 25 283 Pokój frontowy dwóch panów. Kraszewskiego 2. 7. zdg 25 286 Jedno- lub dwuosobowy, elektryczność, wygody, utrzymaniem, bez ewen- tualnie pianino. Przemysłowa 31, mieszkanie 4. zdg 25 343 Dwuosobowy obok Zamku. Marcina 39 — 6. zdg 24 812 Dwuosobowy duży wszelkie wygody, obiady. — Wierzbicice 35, m. 6. zdg 25 345 Dwuosobowy używalność kuchni. Strona 27, mieszkanie 5. zdg 24 862 Pokój frontowy od 1. 3. Wielkie Gar- bary 50 m. 7. zdg 25 361 Dwuosobowy zamku. Zygmunta Augusta 4 — 9. zdg 25 412 Frontowy wygody. Podgórną 14, miesz. 7. zdg 25 408 Malżeństwu Kolasa Poznańska 27. zdg 25 659 Dobrze umeblowany spokojny. Piekary 9 — 2. zdg 25 629 Panu Rzeczypospolitej 9 m. 14 zdg 25 624 Sympatyczny frontowy, ciepły, słoneczny. Św. Marcin 43 m. 7. zd 25 464 Pokój Prusa 20, m. 17. zdg 25 609 Komfortowy telefon utrzymaniem. Plac Sapie- żyński 3 — 5. zdg 25 604 Klatki schodowej (swobodny) I. piętrze Strzałowa 3. mieszkanie 23. zdg 25 389 Elegancki fortepianem ewentl. salonikiem osobno na stanowisku. Rataj- czaka 9-10. zdg 25 330 Centrum elegancki pokój 1 lub 2 panom. I. 3. wolny. Garnarska 3, m. 2. zdg 25 367 Pokoje Ogrodowa 12 — 25. zdg 25 365 Pokój bałkonowy, obiady, utrzymanie tanio. Wielka 8, m. 6, wejście Szewska zdg 25 424 Pokój jeden lub dwa łącznie, front, kor- zystnie. Grzeszyńska, Szwaj- carska 24 — 8. zdg 25 419 Panom wspólny Skarbowa 21, m. 15. zdg 25 503 Elegancki frontowy, Aleje Marcinkowskie- go 5, m. 8. zdg 25 497 Pokój frontowy, Żydowska 27, m. 5. zdg 25 494 Pokój umeblowany, niekrepujący. Chwaliszewo 7/8, m. 5. zdg 25 487 Mały pokój frontowy, słoneczny, świa- do elektryczne zaraz do wynaję- cia. Grobla 6, m. 8. zdg 25 439 Zaraz Piekary 8 — 8. zdg 25 577 Pokój utrzymaniem. Wąły Jana III 12, 13. zdg 25 580 Dwuosobowy umeblowany, używanie kuchni. Szmarzewskiego 20/22, mieszka- nie 2. zdg 25 576	Pokoju pokoik, także przyjeżdżnym. Kre- ta 4, II., prawo. zdg 25 575 Centrum komfort, obszerny, frontowy pa- nu. Skarbowa 22, parter. zdg 25 570 Pokój do wynajęcia, balkon, słońce. Matejki 53, m. 11. zdg 25 564 Pokoje utrzymanie — bez. Stary Rynek 10, m. 3. zdg 25 561 Pokój frontowy z słonecznym widokiem wynajmie solidnemu panu od mar- ca. Aleje Marcinkowskiego 15, m. 10, 4-6. zdg 25 510 Dwuosobowy Grunwaldzka 20 b, m. 9. zdg 25 517 Klatka schodowa bez pościeli. Kwia- towa 4, m. 11. zdg 25 523 Frontowy Kopernika 10 a I. zdg 25 584 Dwuosobowy jednoosobowy. Działyńskich 2 m. 7. zdg 25 753 Pokoje także przyjeżdżnym najtaniej. ul. Młyńska 12a, m. 9. zdg 25 659 Pokoik św. Marcin 27, Biernat. zdg 25 690 Dwuosobowy Jeżycka 41, m. 5. zdg 25 757 Panom jedno- dwuosobowy. Słowackie- go 34 — 3. zdg 25 650 Kraszewskiego 8, m. 23, frontowy utrzymaniem lub bez. zdg 25 649 Pani pokój. Matejki 52. — 4. zdg 25 652 Plac Wolności 10, mieszkanie 12. Jeden dwa ele- gancko umeblowane pokoje wsze- lkiemi wygodami. zdg 25 066 Dobrze umeblowany pokój z przynależ- nościami wynajmę zaraz Młyńska 2 m. 6, wysoki parter. zdg 25 740 Półwiejska 6 m. 13 dwuosobowy. zdg 25 742 Strusia 2 — 10. zdg 25 678	Pokoju długiego, front., I. ptr. telefon śró- dmieście poszukuje lekarka. Zgło- szenia do Kurjera Poznańskiego ng 4953 Pokoju wejściem z klatki schodowej od 1. 3. poszukuje samotny. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 306 Urządnic poszukuje pokoiu dobrem utrzy- maniem w śródmieściu. Zgło- szenia podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdg 25 444 Student szuka natychmiast pokoiu, utrzy- maniem, pożądana używalność pianina. Oferty cena Kurjer Po- znański zdg 25 720 Pokoju wcale lub mało umeblowanego na sekretnariat dla poważnego Związ- ku poszukiwany od 1. 3. Pierw- szestwo ul. Skarbowa lub oko- lica. Zgłoszenia do Kurjera Po- znańskiego zdg 25 735 Poszukuje pokoiu umeblowanego, komforto- wego, zdrowym utrzymaniem, śródmieście, pan. Zgłoszenia Kur- jer Poznański zdg 25 504 Pokoju za posługę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 587 Niekrepującego okolice Libelta. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 586 Profesor poszukuje 2 próżnych pokoi z u- trzymaniem tylko w domu kula- ralnym. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 703 Pokoju umeblowanego zupełnie niekrepu- jącego poszukuje przyjeżdżny ki- lka razy miesięcznie, centrum najwyżej I. piętro. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 25 730 Pokoju eleganckiego z te- lefonem w centrum poszukuje od zaraz najchętniej z osobnym wejściem. Oferty Ku- rjer Poznański zdg 25 684 Spokojna pani poszukuje pokoiu skromne- go. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 743 2 pokoi próżnych, lub umeblowanych za- raz lub 1 szuka, młode małże- ństwo z 8-letnim dzieckiem, w śródmieściu. Słoneczne oferty Ku- rjer Pozn. zdg 25 467
--	---	--	--	---	---

Ubikacja
warsztatowa jasna sucha na parterze do wynajęcia. Informacje: Niegolewskich 5, mieszkanie 8, zdg 25 751

Ubikacje
przemysłowo-handlowe z biurem potrzebne od marca. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 325

Toruń
Skład z ubikacjami przy głównej ulicy, odpowiednie położenie na radio, muzyczne instrumenty, elektryczne, sprzęt kuchenny, konfekcje damskie, bez konkurencji. Spieszne zgłoszenia: Strzyżewski, Toruń, Król. Jadwi-gi 12/14. zdg 25 754

Poszukujemy
od 1 marca dwa pokoje na biuro, front, wysoki parter lub pierwsze piętro w centrum miasta. Oferty w „Par” Al. Marcinkowskiego 11, pod 11.16. Pz 2944/11.16

2 składy
do wydzierżawienia, narożnik ul. Wronieckiej 17, Siedziński. zdg 25 760

Biuro
wysoki parter, Wroniecka 17, do wydzierżawienia, Siedziński. zdg 25 761

Ubikacje
handlowe przy rynku, suche, parterowe, wolne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 736

Dwóch lokali
na cele przemysłowe poszukuje zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 25 638

Ubikacje
przemysłowe większe, mniejsze, wydzierżawienie. Bittner, Dąbrowskiego 74. rg 1 645

Lokale
handlowo - przemysłowe, podwórko. Sw. Marcin 22 mtrkw. 70. Wielka 18, mtrkw. 120 wynajmie administrator Wielkie Garbary 21, m. 8. zdg 25 681

Skład
śródmieściu za miesięczną dzierżawą do wynajęcia. Kurelski, Półwiejska 39. zdg 25 596

18. DZIERŻAWY

Dzierżawy
majątku zagospodarowanego lub administracji poręczającej poszukuje. Oferty Biuro Uzg. War-szawa Senatorska 12 „Dzierżawa” ng 4 904

Dzierżawa
600 m² dobrej ziemi do oddania. Przyjęcie 35 000 zł. Spieszne zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 079

Wydzierżawie
korzystnie skład, mieszkaniem. Buk, Rynek. Zgłoszenia Judek, Śmigli, Jagiellońska. ng 4922

Dzierżawy
kilku pokoi na pensjonat. Puszczykowi. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 232

Magazyn
kryty i plac, boczna kolejowa, wydzierżawie solidnym reflektantem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 257

Dzierżawy
800-1 000 m² dobre inwentarze budynki i ziemia z dogodną komunikacją, blisko miasta powiatowego, poszukuje rutynowany rolnik przy większej wpłacie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 923

Piekarnię
kupie lub wydzierżawie blisko Poznania. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 969

Poszukuje
dzierżawy restauracji, cukierni lub t. p. w Poznaniu, dysponuje 5 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 25 017

Agronom
z gotową poszukuje dzierżawy 400-600 m² od zaraz lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego port. 970

Domek
ogrodem blisko Poznania wydzierżawie lub sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 524

Skład
każda branża, długoletnio egzystujący, ostatnio fryzjer damski, 2 pokoje, kuchnia, sklep, składnica, ruchliwa garnizonowa miasto powiatowe, gimnazjum, seminarium itd., najlepsza ulica, zaraz do wydzierżawienia. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 479

Piekarnię
zadzierzawie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 25 459

21. LICYTACJE

Przetarg nieruchomości
26 lutego 1934 r. w Sądzie Grodzkim w Śremie przetarg nieruchomości Śrem wkl. 531 położonej przy ul. Mickiewicza o obszarze 0,61 ha. Obszerny plac z szopami, biurem, garażem i stajnią oraz mieszkaniem szefa; dom mieszkalny z centralnym ogrzewaniem i ogród. Cena wywoławcza 27 225 złotych. Informacji udzieli adw. Mierzejewski w Śremie.

22. ZGUBY

Pies
zaginął Doberman. Ostrzegam przed kupnem za wynagrodzeniem. Focha 49. zdg 25 235

Przybłąkał
Foksterier biały znaczone czarnobrazowy, Strumykowa 3, zdg 25 324

23. ROZMAITE

Revolucja cen
„Białego Tygodnia”
J. Schubert
Fabryka Bielizny, Dom Płócen. Wrocławska 3. Pz 2511-4.96

Odmladzanie
Racjonalna kosmetyka twarzy usuwanie zmarszczek, przysych. Masaże lecznicze odtuszczenia, lampy kwarowa, kąpiele elektr. Zakład higieniczno-kosmetyczny Maserakowa. Sw. Marcin 74. ng 4 749

Fotografie
Portrety, Bracia Pecherscy, Aleje Marcinkowskiego 8. dg 816

Słynna
chiromantka. Grobla 4. m. 2. zdg 25 725

Wróży
chiromantka, przyjezdna. Strzelecka 31 - 28. zdg 25 687

Tanio
wykonuje, przerabia swetry, garsonki, bluzki, sukienki itp. „Tri-cot”. Poczta 23. Pz 2555-7.64

Bieliźniarce
pokój umeblowany. Józefa 5 - Prasowalnia. zdg 25 711

Poszukuje
autobusu 3 dni w tygodniu na jarmarki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 636

Pralnia
Wielkie Garbary 42, pranie, prasowanie bielizny wykonuje pierwszorzędnie. rg 1 656

Szyje
elegancko tanio, kostiumy suknie, także dziecięce. Sw. Józefa 3, m. 8. zdg 25 661

Wytworną i powabną linję
daje tylko dobrze dopasowany gorset, pas leczy, wzdłuż niedoskonałości kroju. Pracownia Gorsetów Anny Bittorowej, Plac Wolności 9. — Przyjmuje wszelkie przeróbki. dg 833

Poszukuje
koncesji na wyszynk. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 902

Rysunki
wszelkiego rodzaju, na klisze, napisy itd. również techniczne wykonuje Marian Wiza, Poznań, Wrocławska-13, m. 15. zdg 25 170/71

Kolejarz
posiadający nieruchomości przyjmie osobę na dożywotnie utrzymanie za jednorazowym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 530

Suknie
wykonuje tanio Salon Mód „Sława”, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 25 531

Koldry
wykonuje, przerabia, Smoczyńska, Kwiatowa 8. zdg 25 515

Chłopczyka
jednorocznego zdrowego oddam na własność. Bydgoszcz, Hermana Franko 17 m. 3. ng 5004

Akuszka
Strzelecka 2, przy placu Świętokrzyskim, udziela rady, pomocy położniczej. zdg 25 723

Pracownia Gorsetów „Wanda”
Gorsety na miarę. Gorsety gotowe. — Pasy do ciąż. — Paseczki sportowe. Bluszonosze wszelkiego rodzaju. Reparaty gorsetów. Ratajecka nr. 27, parter zdg 25 379

Kto chce
uzyskać zdrowie, niech napisze, a otrzyma poradę i środki homeopatyczne-ziolowe, dostosowane do wieku i cierpienia. Uleczalna jest gruźlica bez śladu. Choroby weneryczne, syfilis i jego skutki, rezydowa wykluczona. Cierpienia żołądka, kiszek, watoły, nerwowe, nerwowe, sercowe, kości, reumatyczne, artretyczne, skleroze, choroby dziecięce, umysłowe itd. Posiadam liczne porządki. Zakład przyrodoleczniczy Marmolowej, Królewska Huta, Rynek 7. ng 4727

Ciała
sweźdzenie oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa krem Lamin-A (z kognikiem). Idealny nieszkodliwy kosmetyk usuwający wady naskórka. ng 4726

Przyjdź!
Znam Twoją przyszłość. Sw. Marcin 39, m. 8. Wrońska. zdg 23 987

Krawcowa
wykona starannie suknie 5., płaszcze, kostiumy 15., ubrania wszelkie przeróbki. Kwiatowa 14, parter. zdg 25 413

Akuszka
Kleinwächterowa, Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdg 11 119/21

Oblady

0,50, 0,70 smaczne. Marcina 53. zdg 25 278

Konces
wódczany oddam zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 313

24. NAUKA

Kursy kroju
szycia, robót ręcznych, warunki bardzo korzystne. Marji Magdaleny 1. mieszkanie 7. dg 822

Tańce
nowy kurs trzeciego Kłedecka Mi-kolajczak. Poczta 29. Pz 2552-53.365

Szkoła tańców
Baletmistra Szczerka. Aleje Marcinkowskiego 24. zdg 25 146

Do egzaminu z 6 klas gimnazjalnych
oraz ze 4 klas przygotowuje. Profesor Krajewski, Plac Działowy 6, mieszkanie 5. zdg 25 166

Lekcje śpiewu
metoda włoska, stawianie głosu, dykcja, styl. Przygotowanie do występów estradowych i opery. Prof. Krasinska-Rudnicka, Nowomiejski 5 a, godziny 17-19. zdg 23 824

Polskiego
konwersacji wzamian za niemieckie poszukuje gimnazjasta kl. 7. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 271

Francuski
konwersacja. Przygotowanie matury. (Dyplom paryski). Plac Nowomiejski 6 a, parter. zdg 25 201

Niemieckiego
lekcji i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 252

Szkoła Tańców Szczerkówny
Gwarancja wyuczenia Wrocławska 14. zdg 25 256

Szycia
kroju, ładnie wyucze krótkim czasie. Chelmonskiego 17 - 11. zdg 24 922

Francuski
Kto szybko nauczyć mówić po francusku pana, mającego pewne początki? Podać cenę Kurjer Poznański zdg 25 415

Kursy
stenoграфии, — pisanie maszyna, kłesgowości Tyran - Zaworskiej, Strzelecka 33. Słabym pomoc. zdg 25 402

Kto
odpomoże bezinteresownie w przygotowaniu do matury. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 499

Kursy
stenoграфии, pisanie maszyna rozpoczynam 5 marca. Kantaka 1, mieszkanie 6. zdg 25 233/3

Parisienne
donne leçons conversation aux enfants et adultes. Prix modérés. Offres Kurjer Pozn. zdg 25 448

Kto
przysposobi osobę w średnim wieku do egzaminu 6 kl. gimnazjum. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 437

Tańczyć
wytwornie, modny styl wyuczają Wituskowsky, Gwarna 19. Pz 2 919-53.395

Do egzaminu
6-klasowego przygotowuje. Pewnie krótki czas. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 759

Stenoграфии parlamentarnej, sądowej i handlowej
udziela magister praw Szczepańska. Matejki 55, m. 1. Nowocześnie system Gumińskiego z Warszawy. zdg 25 639

Kursy
książkowości, stenoграфии, korespondencji. Ogrodowa 16, III. zdg 25 621

Lekcyj gry na fortepianie
udziela Stanisław Koczyskówna człon. Związków Muzycznych Pedagogów, ul. 3 Maja 6, III. dg 1005

25. MUZYKA

Stroiciel
fortepianów Głizelski, Wierzbic-cie 87 a, m. 7, lub Wielkopolska Szkoła Muzyczna, Ratajecka 36 zdg 20 899

Fortepian
do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 159

Kwartet muzyczny
potrzebny od 1. 3. r. b. do pierwszorzędnej lokalizacji kabaretowej. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 25 187

Gry
fortepianowej udzielam początkującym. Zgłoszenia: w wtorki, czwartki i soboty od 4-6. Wielka 9 m. 4. zdg 25 293

Fortepian
ładny, dobry, oddam dzierżawę. Spokojna 7, m. 2. (Lazarz). zdg 25 303

Początkującym
lekcyj fortepianu 5. — Adres Kurjer Poznański zdg 25 342

Pierwszorzędny
kwartet natychmiast wolny. — Oferty Kurjer Poznański zdg 25 354

Zespół
muzyczny kwartet z akordeonem i saksofonem. Plac Nowomiejski 5, Stoleczna. zdg 25 546

Nuty

Noc w Kairze — Parada rezerwistów — Zagadka oraz inne nowości biegle przegrywane poleca A. Cybulski, Sw. Marcin 9/10. ng 4 989

Prima wioloncelista-solista
jazz, wolny zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. ng 4998

Planista
akordeonem rutynowany, wolny pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 694

Gry
fortepianowej udzielam tanio. — Rencowa, Dąbrowskiego 5. zdg 25 648

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Laborantka Roentgenistka
z 2 letnią praktyką, piszącą biegle na maszynie, władającą jęz. polskim i niemieckim poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 612

Kupiec
podróżujący z kilku tysiącami złotych poszukuje posady w biurze inkasenta lub tem podobnej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 919

Kowal
maszynista żonaty z własnymi narzędziami poszukuje posady od 1 kwietnia, siedem lat praktyki, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 24 783

Gospodarz
żonaty 1 dziecko poszukuje posady za samodzielnego na 200-300 morg. obojętny w ogrodnictwie z dobrymi świadectwami i poleceniami. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 895

500 zł
dam za wyszukanie, udzielenie mi pod ogólną dyspozycję lub samodzielną posady radcy na żonatego ewent. nieco kaucji. Kawaler, lat 30, 8 lat praktyki na wioskach sumienny, mogący się powołać na osobiste opinie swych pracodawców. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 25 008

Szofer
poszukuje posady najchętniej zaraz za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 084

Żelazniak
energiczny, dobry fachowiec, po wojsku, lat 24, poszukuje zaraz posady, wymagania skromne. — Oferty pod 426 Ekspoztura Kurjera Poznańskiego, Gdynia. ng 4971

Rzadca
gospodarczy, lat 33, żonaty z 15-letnią praktyką w postępach i intensywnych majątkach w Wielkopolsce z ukończoną szkołą rolniczą w Niemczech, rzutki, energiczny i zamilowany w swym zawodzie, zna dokładnie uprawę ciężkiej ziemi, buraków cukrowych, hodowca inwentarza zarodkowego oraz książkowość rolniczą, prima referencje, w ostatniej posiadzie 3 lata na majątku 4 000 morg ciężkiej gleby przyjmie stałą posadę żonatego lub samotnego od 1. 7. 1934 r. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 25 012

Ogrodnik
szofer, dzielny w swym zawodzie z dobrymi poleceniami, z długą praktyką ogrodniczą i dwuletnią praktyką szoferską szuka posady od 1. 3. 1934. Zgłoszenia skierować Okolski Limanowa Raf Naf woj. krakowski. zdg 25 010

Ogrodnik
strzelec, żonaty, lat 32, 1 dziecko wykwalifikowany w swym zawodzie, obojętny w usługach pałacowej pszczołarstwie, leśnictwie rybołówstwie, poszukuje posady zaraz lub później. Warunki skromne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 067

Uczciwa
inteligentna paniąka przyjmie posadę gotowaniem chętnie i o-soby. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Poznański zdg 25 204

Pielegniarka
z praktyką poszukuje posady do niemożności od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 206

Szofer - monter
szuka posady kaucja na zabezpieczenie bankowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 139

Absolwent
Szkoły Rolniczej w Środzie, praktyka na gospodarstwie szkolnym poszukuje posady praktykanta 1. 3. Stanisław Mich. Zabikowo. zdg 25 140

Syn wdowy
wojennej lat 16 pragnie wyuczyć się za elektromontera. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojen. R. P. Kolo Poznań, ul. Koźia 8, telefon 29-94 zdg 25 153

Handlowiec
solidny, pracowity i uczciwy poszukuje jakiegokolwiek posady. — Branża obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 160

Osoba
w średnim wieku, inteligentna, znająca się na prowadzeniu gospodarstwa domowego, trochę muzykalna, nie pospolitych zapatry-wań, posiadająca zaopatrzenie w domu, poszukuje posady do zarządu domem kulturalnego piana lub księdza za przyzwoite utrzymanie. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 25 520

Poszukuje

posady, jestem dobrą, pracującą, pensji nie niższej jak czterdziestu złotych. Łaskawe panie złoże oferty Kurjer Poznański zdg 24 046

Samodzielna
gospodyni z gotowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 119

Uczciwa
poszukuje posady z gotowaniem 15. — Oferty Kurjer Poznański zdg 25 120

Fryzjer
damsko-męski, dobry ondulor poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 207

Gospodyni - kucharka
38 lat szuka posady 1 marca albo później na majątek, znająca w wszelkich prac domowych, hodowli drobiu i zapraw. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 272

Osoba
starsza, uczciwa, dobrze gotuje, oszczędna, szyć, dobra dla dzieci szuka samodzielnego zajęcia. — Oferty Kurjer Poznański zdg 25 174

Dziewczyna
z szyciem, gotowaniem, prasowaniem poszukuje posady najchętniej u starszych państwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 179

Gospodyni - kucharka
poszukuje posady u jednej, dwóch osób lub w kasynie podoficerskim. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 180

Dziewczyna
samodzielną gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od 1. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 25 219

Gospoia
młodsza z gotowaniem do wszystkiego szuka posady od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 220

Panna
inteligentna średnim wykształceniem poszukuje posady 1. 2. dzieć zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 225

Kucharka
służąca dobrze gotująca, samodzielna, uczciwa przyjmie posadę od 1. 3. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 228

Gospodyni - kucharka
samodzielna uczciwa, pracowita długoletnie świadectwa szuka posady w lepszym domu, lub do samotnej osoby, zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 237

Krawcowa
szuka posady po domach 1,50 dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 264

Kucharka
znająca wszelkie prace domowe oraz szycie, dobre świadectwa szuka odpowiedniej posady od 1. 3. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 317

Wykwalifikowana
młoda gospodyni przyjmie samodzielną posadę na wiejskim probostwie. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 318

Dziewczyna
zaufana z dobrem gotowaniem, dobrymi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 321

Sierota
skromna, pracowita, uczciwa — szuka stałej posady do wszystkiego w religijnym domu od 1-go marca. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 25 351

Poszukuje
posady do dzieć lub lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 348

Kilkaset
współpracę, rolnictwie, handlu, kulturalnej pani bezrobotny poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 240

Dziewczyna
pracowita, uczciwa poszukuje posady od zaraz lub od 1. 3. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 250

Poszukuje
zaufanej posady woźnego, inkasenta, woźnicy. Kaucja 2 000 ratach miesięcznych. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 293

Krawcowa
akuratna, dziennie 1 zł szuka posady w dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 320

Posługi
dobrem gotowaniem poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 344

Żelazniak
z 30, kawaler, poszukuje posady kierowniczej. Oferty pod „Facho-wie” Ekspoztura Kurjera Poznańskiego, Gdynia. ng 4972

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami szuka prania lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 409

Starsza
inteligentna religijna panna szko

Zbożowiec - ksiązkowy
obeznany magazynier, ekspedycja poszukuje posady, kaucja 5000—8000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 762

Ekspedjentka
poszukuje posady cukierni — piekarni, kaucja złoży. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 763

Ksiązkowy
długoletnia praktyka poszukuje posady, zakłada, reguluje, także godzinowo, bilanse. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 764

Panienska
wykształceniem przyjmie posadę do dzieci lekcyjną. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 690

Pracznia
czysto pierze 3 zł dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 657

Krawcowa
rutynowana poszukuje posady w dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 728

Gospoście
nawskroś uczciwa, pracowita, czysta, doberman gotowaniem, praniem, prasowaniem, sumiennie polecam. Powód odejścia: śmierć pracodawcy. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 708

Dziewczyna
z gotowaniem, znająca język polski, niemiecki poszukuje zaraz posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 642

Poszukuje
dla chłopca nauki za madarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 640

TEATRY

Poznań, sobota, 17. 2.

TEATR POLSKI. Dziś — „Dom otwarty”.
Niedziela, 18. 2. o godz. 4: „Dom otwarty”.
Niedziela, 18. 2. o godz. 8: Arleta i zielone pudła.
Poniedziałek, 19. 2. „Waterloo”.

TEATR WIELKI. Dziś — „Kniaź Igor”.

Niedziela, 18. 2. o godz. 3: „Kryśka Leśniczanka”.
Niedziela, 18. 2. o godz. 8: „Baron cygański”.
Wtorek, 20. 2. „Cosi fan tutti”.

TEATR NOWY. Dziś — „Pieniądz nie jest wszystkim”.

Niedziela, 18. 2. o godz. 3.30: „Pieniądz nie jest wszystkim” po cenach zniżonych.

Niedziela, 18. 2. o godz. 8: „Pieniądz nie jest wszystkim”.

TEATR NARODOWY. —
Niedziela, 18. 2. o godz. 20: „Krakowiacy i Górale” w Wagrowcu.
Poniedziałek, 19. 2. o godzinie 20: „Krakowiacy i Górale” w Nakle.



Poznań, sobota, 17. 2.

APOLLO: „Piękny jest świat”.
COLOSSEUM: — „Ryszard Bartheles jako Banita”.
CORSO: „Wyspa Tajemnic”.
METROPOLIS: „Tajemne moce”.
MOJE: „Romanse cygańskie”.

ORZEL: „Ślady o Świecie”.
OSWIATOWE T. C. L. — „W kraju srebrnego lwa” oraz wesoła komedia.

RENAISSANCE: „Tajemnice dzwoni malarskiej” (Pozwólcie nam żyć).
— Nadprogram „Krwawy szlak”.

SFINKS: „Ułani, ulani, chłopcy malowani...”

SŁONCE: „Zaledwie wczoraj”.

TECZA-Lazarz: Maski Dr. Fu Manchu.

TECZA-Wilda: „Zew Młodości”.

WILSONA: „Obraz Maje-
statu”.

Pomocnik fryzjerski

męski kawaler, lat 25 z umiętnością strzyżenia pań i 9-letnią praktyką szuka posady. Miejsce-
wość obywatela. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 482

Poszukuje

posady na majątku ziemskim jako kasjer, względnie i do pomocy przy hodowli inwentarza. Znajomość kasowości, sołectwa, prowadzenie zarodkowych obrotów i chlewni, normowanie paszy, badanie % tłuszczu w mleku metodą Gerbera, prowadzenie mleczarni (przerób mleka). Wymagania skromne. Ewentualnie przyjmie równorzędną posadę w innym przedsiębiorstwie, złożyć 4—5000 kaucji. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 480

Asystent aptekarski

z językiem niemieckim, dobrymi referencjami i 10-letnią praktyką szuka posady w Poznaniu albo w prowincji. Oferty Kurjer Poznański zdg 1 626

Szyje

ładnie szybko suknie 6 zł, płaszcze, kostiumy 12 —, szukam pracy. Wielkie Garbary 36, mieszkanie 18. rg 1 624

Gospoście

starsza zajmie się wszystkim, wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 679

Wdowa

lat średnich, inteligentna, znająca gospodarstwo wiejskie, miejskie, poszukuje posady do majątku, leśnictwa, probostwa, zarządu domem. Umie gotować, szycie, pracowita, oszczędna. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego, Bydgoszcz Dworcowa 2, pod „100” zdg 25 469

Leśniczy

Poznańczyk, samotny, lat 29, silnej budowy z lepszymi kwalifikacjami, 10 letnią praktyką, biegły fachowiec, obznajomiony z wszelkimi pracami leśnymi, galeziarstwem, leśnictwem oraz książkowictwem, doświadczony hodowca lasu i zwierząt pożytecznych, bieżący opiekun szkółek, drapieżników, także nieco znający się na rolnictwie, trzeźwy, sumienny, obowiązkowy, bardzo dobre świadectwa, polecenia, poszukuje posady leśnika żonatego lub samotnego na b. skromnych warunkach. Skromne zgłoszenia prosi Józef Sokół, Splawie, poczta Miłostów, powiat Września (Poznański), zdg 25 620

Wychowawczyni

z dobrymi referencjami, znająca życie, robotki, wymagania skromne poszukuje posady pod: Bydgoszcz, Wileńska 6, m. 9, dla „Pelagii”. zdg 25 619

Pielęgniarka

do niemowlęcia poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdg 25 569
wiejsza szuka posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 613

Posługuje

przyjme od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 646

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 410

Urzędniczka

posiadająca kwalifikacje w sprawach podatkowych, sądowych i obliczanie składek społecznych, myśl nowej ustawy scaleniowej, poszukuje posady za minimalnym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 004

FIRANY KOŁDRY WYPRawy
J. Schubert
FABRYKA BIELIZNY
DOM PŁOCIEN
ul. Wrocławska 3.
Pg 2 517-39,23

Blagam

litościwie serce o jakiegokolwiek pracę. Jestem żonaty, nadzwyczaj krytyczne położenie, znam książkowość 9 lat praktyki państwowej i prywatnej, przyjmie każdą pracę. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 342

Urzędniczka

gospodarczy, kawaler, 16 letnia praktyka gospodarcza, dobre świadectwa poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 608

Podróżujący - szofer
który pracował w światowych firmach zna dobrze sprawy handlowe względnie jako inkasent kaucja 1000 poszukuje posady od zaraz. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 24 301

Ogrodnik

kawaler, szuka posady od marca lub kwietnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 417/18

Dziewczyna

z dobrem gotowaniem, dobrymi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 324

Młodszy

urzędnik gospodarczy z ukończoną Szkołą Rolniczą, 3 lata praktyki, obznajomiony z wszelkimi galeziarstwem, leśnictwem, z znajomością prowadzenia ksiąg gospodarczych poszukuje posady od kwietnia lub później. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 793

Inteligentna

panienka sierota, wykwalifikowana pielęgniarka, praktyka szuka posady chorej lub starszej pani, zna szycie, haft, prace domowe, referencje, skromne wymagania. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 389

W. Nowakowski i S-owie
NAJWIĘKSZA WYTWÓRNIĄ MEBLI w POLSCE
Gdy chodzi o wyprawę
wybór musi być szczególnie troskliwy. Cześć bowiem ma towarzyszyć małżonkom przez całe życie. Na tę długą drogę przygotowanie musi być staranne. Powierzchnia błyskotliwość nie przetrwa. Doświadczona kilku pokoleń wykazuje, że z wszelkich prób naogół zwycięsko wyszły meble od Nowakowskich

M E B L E
Górna Wilda 134 Drogą dojazd linja 4 i 8.

Zmienię

posadę pokojową. Znam czerpanie, prasowanie, cokolwiek gotowania, wszelkie prace domowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 327

Biuralistka

znająca wszelkie prace biurowe, język niemiecki szuka posady. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 340

Krawcowa

dobra 1.50 dziennie na garderobę damską, dziecięcą szuka posady także na wieś. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 048

Dziewczyna

poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 027

Ekspedjentka

dłuższą praktyką poszukuje posady do cukierni. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 032

Stróża

posady poszukuje. Znam ogrodnictwo, obsługę centralnego ogrzewania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 987

Krawcowa

szuka posady w domu lub poza dom, szyje garderobę damską — dziecięcą. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 069

Posługuje

poszukuje z poleceniem, za pokój. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 528

Szukam

posługi na cały dzień z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 526

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego od zaraz lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 461

Pomocnik

ogrodniczy z dobrymi świadectwami poszukuje posady od zaraz albo później. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 464

Pracznia

czysto pierze 4 zł dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 467

Elektromonter

uzwajacz, operator kina, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 225

Poszukuje

posługi najchętniej w śródmieściu Oferty Kurjer Poznański zdg 24 764

Szukam

posługi na przed lub popołudniu Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 24 743

Przystojna

młoda zajmie się gospodarstwem osób samotnych. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 747

Kucharka

z dobrem gotowaniem poszukuje posady do samotnej osoby. Miejsce-wość obywatela. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 749

Książkowa - bilansistka

pisząca biegle na maszynie z znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje posady. Ustawia bilanse. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 809

Pielęgniarka

za małym wynagrodzeniem przyjmie posadę do dzieci. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 802

Panna

uczciwa, kochająca dzieci z szyciem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 804

Żelazniak

młodszy z księgowością i dekoracją, skromne wymagania szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 808

27. WOLNE MIEJSCA

Apteka

na G. Śląsku poszukuje na 1. 4. asystenta lub młodszego magistrasza do skromnym pretensjami. Oferty z podaniem referencji i warunków uprasza się do Kurjera Poznańskiego zdg 984

Jednomiesięczny kurs

KROJU MĘSKIEGO

przeprowadzi najnowszym systemem zaproszony z Warszawy Wybitny znawca systemów: francuskich, angielskich, wiedeńskich i innych

RYSZARD BENDISZ

mistrz cechu warszawskiego, członek Paryskiej Akademii długoletni krojoznawca pierwszorzędnym firm w Paryżu. Informacje i zapisy do dnia 27 lutego w godz. 10—1 przyjmują E. TOMASZEWSKI, Poznań, Kantaka 1 m. 9.

Stenotypistka

języku polskim, niemieckim, obeznana obliczaniem świadczeń socjalnych potrzebna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 291

Uczeń

fryzjerski potrzebny. Bukowska 31. zdg 25 336

Dziewczyna

uczciwa gotowaniem, dobre świadectwa 1 marca. Mickiewicza 34, mieszkanie 8. zdg 25 411

Poszukuje

służącej do wszystkiego od 1 marca na wieś, blisko Poznania, do bezdzietnego małżeństwa. — Zgłoszenia Jasna 6/7 m. 6, niedziela 4—5. zdg 25 371

Posadę

dam za wypożyczeniem 200—300 zł inkasenta, wóznego. Na odpowiedź znaczek. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 355

Agentów

do sprzedania kos po wsiach poszukuje „Żniwo”. Lwów. Zółkiewska 34. Pg 2 086-72.5

Maszynistkę

młodszą, możliwie ze znajomością stenografii poszukuje się. Wynagrodzenie 30 złotych. Wyczerpujące oferty nadsyłać Kurjer Poznański zdg 25 308

Dziewczyna

uczciwa samodzielnie doberman gotowaniem zaraz. — polecenia konieczne. Św. Marcin 41, skład kimów. zdg 25 446

Krawcowa

wspólniczkę do interesu i pracowni z gotówką 1000—2000. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 443

Uczennica

potrzebna. Pralnia, Wielkie Garbary 42. rg 1 657

Poszukuje

wspólnika 700 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 716

Dziewczyna

do restauracji zaraz. Wielkie Garbary 35. zdg 25 578

Marszantki

dwie zdolne siły z dłuższą praktyką na stałą posadę przyjmie zaraz Salon kapeluszy J. Majewskiego, Gwarna 8. zdg 25 553

Wóznicy

dobrze poleceniony który dłuższy czas rozwodził wody sodowe i piwa, poszukuje zaraz. J. Banaszak Poznań, Wozna 15 b zdg 25 588

Wspólnik

z 500 potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 589

Bufetowa

przystojna z kaucją do samodzielnego prowadzenia bufetu klubowego z obsługą potrzebną. Oferty z referencjami i ewentualnie fotografią przesyłać do Ostrowa skrytka pocztowa 24. ng 4999

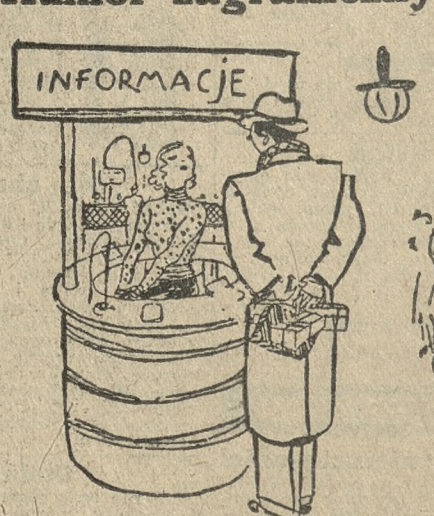
Słowna chiromantka

grafolog-fizjognomistka z długoletnią doświadczoną praktyką na podstawie badań naukowych zdumiewająco przepowiada przyszłość, teraźniejszość i przeszłość. Liczne serdeczne podziękowania. Przyjmuje od 10—1 do 3—8 wieczorem. Fr. Ratajczaka 15, mieszkanie 10, II. piętro, I. wejście w pasażu Apollo prawo po schodkach. zdg 22 703

Nowoczesne

urządzenie gabinetu kosmetycznego sprzedam niedrogo z powodu wyjazdu. Marsz. Focha 41, mieszkanie 3. dg 825

Humor zagraniczny



On: — Pragnąłbym zasięgnąć pewnych informacji...
Ona: — Mianowicie?
On: — Gdzie panienska mieszka?
(Der lustige Fachse — Lipsk). S. F.

Przedpłata

na miesiąc marzec 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną, część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11. większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Wskazywanie numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200 149.